

WIĘŚCI

Z GŁOWNĄ I STRYKOWĄ



Ten rok jest dobry dla pszczelarzy. str. 34



Głowieńska pielgrzymka na szlaku. str. 8

Konflikt w szkole w Popowie Głowieńskim nie słabnie. str. 10

Dmosin | Sesja Rady Gminy z emocjami

Batalia o kilometr asfaltu w Zawadach

Mieszkańcy Zawad już nie proszą, mieszkańcy zaczynają krzyczeć, bo nie wierzą, że w tym roku doczekają się obiecanej przez władze gminy Dmosin drogi, a czekają na nią od 11 lat.

LILIANA JÓZWIAK-STASZEWSKA



lila.staszewska@lowiczain.info

Już po raz kolejny na sesji Rady Gminy postanowili zapytać wójta Danutę Superę, co gmina robi w ich sprawie. Zaniepokoiło ich to, że w przetargach ogłoszonych przez urząd, mimo iż jest już grubo po półroczu, nie widzą, aby poszukiwano wykonawcy ich drogi.

Już od długiego czasu nie było tak burzliwej sesji Rady Gminy Dmosin, jak w piątek, 18 sierpnia. O ile procedowanie uchwał przeszło gładko, o tyle już w przerwie między interpelacjami radnych, wolnymi wnioskami i zapytaniami na korytarzu zaczęła się głośna batalia o kilometr asfaltu, która

miała swój dalszy ciąg już na sali po wznowieniu obrad.

Właściciele czterech gospodarstw obawiają się, że skoro w gminie nie ruszyła jeszcze procedura przetargowa, może okazać się, że kolejna jesień i zima w Zawadach upłynę pod znakiem tłuczenia samochodów na dziurawych szutrach. Zdają sobie sprawę



Mieszkańcy nie czują, by chcieli od gminy zbyt wiele, chcą jedynie warunków funkcjonowania przystających do współczesnych czasów.

z tego, że ich irytacja może budzić zdziwienie właśnie ze względu na małą ilość docelowych użytkowników drogi, ale podkreślają, że choć chodzi o mało gospodarstw, to takich, w którym zostali młodzi następcy wiążący swoją przyszłość również z wsią, a to powoli przecież staje się ewenementem. Słowem – nie czują, by chcieli od gminy zbyt wiele, chcą jedynie warunków funkcjonowania przystających do współczesnych czasów.

Wójt mówi o cenach z sufitu

Po serii niecierpliwych pytań, jakie wójt Danuta Supera otrzymała od mieszkańców już na korytarzu urzędu, włączenie dyskusji w tok obrad sesji i próby uspokojenia nastrojów przez wspierających wójt radnych na niewiele się zdały. Wójt i radni mieli swoje argumenty, a mieszkańcy swoje obawy. Jedni mówili o budżecie i wymaganiach finansowych wykonawców, drudzy o obietnicy, którą usłyszeli na sesji w listopadzie

ubiegłego roku, że we wrześniu tego roku będą już mieli drogę.

Wójt poinformowała, że w bieżącym roku na remonty i naprawy dróg gminnych i wewnętrznych zostało już wydane 235 tys. zł oraz że wykonanie drogowych planów inwestycyjnych póki co krzyżują horrendalne ceny dyktowane przez wykonawców. Mimo to uspokajała, że przetarg na drogę w Zawadach jest już w trakcie opracowania, więc droga w tym roku powinna być wykonana. Powinna. Czy będzie – tego nie wiadomo. Wszystko zależy od tego, czy znajdzie się wykonawca i jakiej zapłaty zażąda.

Ubiegłotygodniowe otwarcie ofert przetargowych na drogę Michałów – Nadolna postawiło Dmosin w konieczności unieważnienia procedury ze względu na brak dostatecznych środków w budżecie. Zgłosiła się jedna firma, której oferta znacznie przewyższyła to, na co finansowo przygotowany był samorząd. Droga kosztowałaby blisko 700 tys. zł.

str. 9



Nauka menueta. Uczestnicy pikniku włoskiego poznali kroki wytwornego dworskiego tańca.

Głowno | Kreatywne Lato Rodzinne
Ciao Italia!

Nauka menueta, ozdabianie weneckich masek, degustacja pizzy czy zawody gondolierów – te i wiele innych atrakcji czekało na uczestników pikniku we włoskim stylu zorganizowanego w Głownie w niedzielę, 20 sierpnia. Tego dnia nad Mroźycz-

ką zabrakło jedynie śródziemnomorskiego słońca, nie brakowało natomiast ani ciekawych zabaw i konkursów, ani chętnych do udziału w nich. Całe szczęście, że po deszczowej sobocie w niedzielę przynajmniej było sucho i ciepło.

str. 3

Głowno | Święto Miasta już w niedzielę
Będzie muzycznie, tanecznie, ciekawie

Na tę imprezę głównianie czekają cały rok. Już w najbliższą niedzielę, 27 sierpnia odbędzie się największa impreza plenerowa w kalendarzu, czyli Święto Miasta, zwane też tradycyjnie przez mieszkańców Dniem Głowna.

Jak zwykle, obchody Święta Miasta rozpoczyna się... poza jego granicami. O godzinie 11.00 z mostu przy drodze na Borki w gminie Dmosin wystartuje bowiem siedemnasta już edycja splywu kajakowego Mroga Trophy. Jego uczestnicy zostaną nagrodzeni kilka godzin później już w czasie głównej imprezy, która, jak zwykle, będzie miała miejsce na terenie zielonym przy ul. Zgierskiej.

Piknik w tanecznych klimatach

Już od godz. 14.00 rozpocznie się kolejny z pikników w ramach cyklu „Kreatywne Lato Rodzinne”. Tym razem będzie on poświęcony tańcowi i nosić będzie tytuł: „Taniec łączy pokolenia”.

W ramach imprezy zaplanowano m.in. warsztaty taneczne,

muzyczne i plastyczne. Chętni będą mogli wziąć udział w pokazach latynoskich tańców: kubańskiej salsy, brazylijskiej samby czy też argentyńskiego tanga. Na miejscu uformowany ma zostać także brazylijski korowód na wzór tych znanych m.in. z Rio de Janeiro.

Przewidziano także Strefę Malszka (dla najmłodszych) oraz Strefę Zręcznościową (będzie tu można pograć np. w piłkarzyki, grę taneczną na X-Boxa czy też posilować się na rękę). Chętni będą mogli zrobić sobie pamiątkowe zdjęcie w fotobudce.

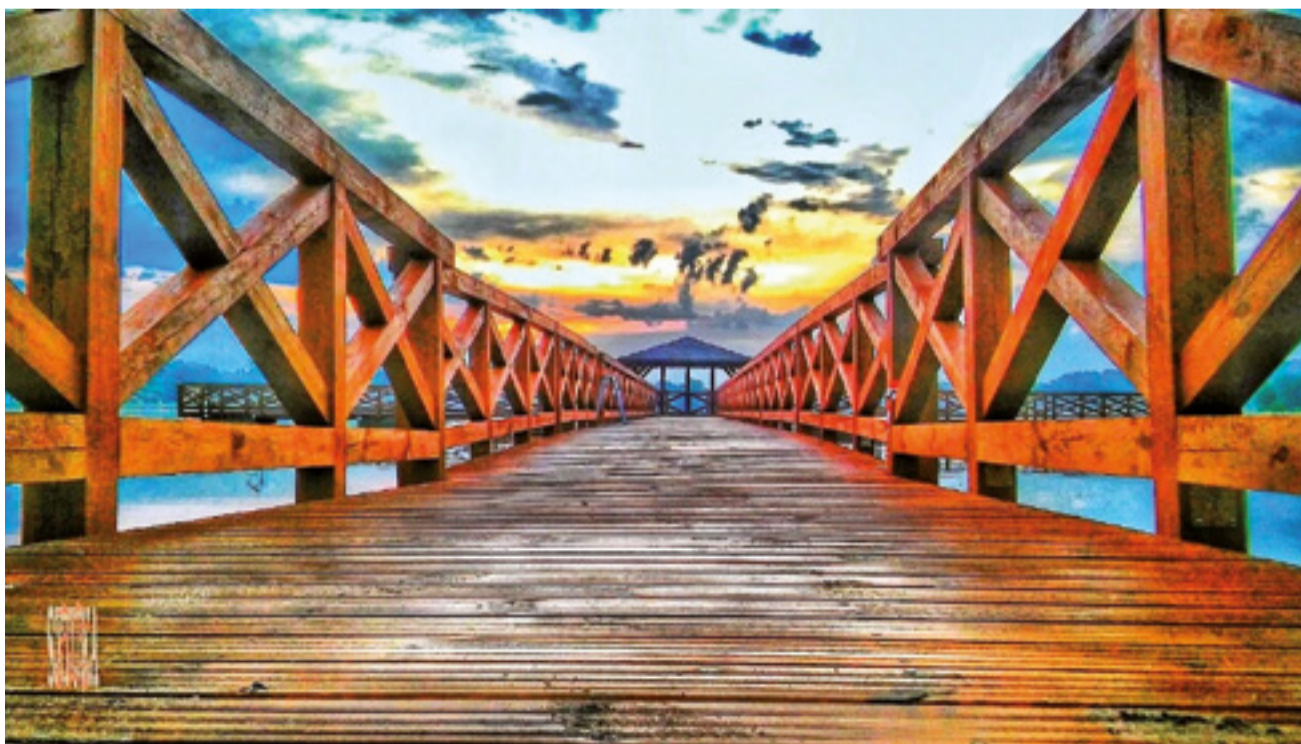
Zagrają Boysi i Robert Janowski

Nie można sobie wyobrazić Dnia Głowna bez występów muzycznych. W minionych latach Święto Miasta rozbrzmiewało choćby hitami takich artystów jak: Maryla Rodowicz, Kayah, Perfect czy też znani przede wszystkim młodziej widowni Kamil Bednarek i Margaret.

Również i w tym roku nie zabraknie gwiazd. Już o godzinie 17.00 na scenie pojawi się, chyba można powiedzieć tak bez przesady, legenda muzyki disco polo i dance w Polsce, czyli zespół „Boys”.

str. 3

RZUT OKIEM | JAK „SZTUKA” PUCHALSKI WIDZI NASZE GŁOWNO



Nie fotografuje zawodowo, ale z pasją. W najbliższej nam rzeczywistości odnajduje urok, jakiego byśmy się nie spodziewali. Tak, jak choćby na tym zdjęciu zrobionym nad Mroźyczką. O sztuce fotograficznej Grzegorza „Sztuki” Puchalskiego piszemy na str. 35.

Aktualności

Mieszkańcy chętnie korzystają z nowego placu zabaw. str. 6



Firma instalacyjna Grzegorza Bartzaka ze Zgierza, z którą spółdzielnia podpisała umowę na wykonawstwo, ma poprowadzić nowe, preizolowane rury z kotłowni przy bloku nr 1 do bloków nr 2 i 3.

Stryków | Zgierska Spółdzielnia Mieszkaniowa

Wymiana ciepłociągu u progu sezonu

Zgierska Spółdzielnia Mieszkaniowa rozpoczęła w połowie ubiegłego tygodnia wymianę ciepłociągu na Starym Rynku w Strykowie. Roboty potrwać do 7 września.

Firma instalacyjna Grzegorza Bartzaka ze Zgierza, z którą spółdzielnia podpisała umowę na wykonawstwo, ma poprowadzić nowe, preizolowane rury z kotłowni przy bloku nr 1 do bloków nr 2 i 3. Jak poinformowano nas w ZSM, blok nr 4 zostanie objęty wymianą ciepłociągu najprawdopodobniej w przyszłym roku.

Mieszkańcy mogą spodziewać się krótkotrwałych utrudnień w postaci przerw w dostawie ciepłej wody, o czym powinni zostać wcześniej poinformowani. Nie przewiduje się natomiast czasowych wyłączeń z użytkownika wewnątrzsiedlowych miejsc parkingowych czy postojowych. Wykopy w miejscach ciągów komunikacyjnych mają być zabezpieczone kładkami.

Inwestycja spowodowana jest, jak argumentuje spółdzielnia, zakończeniem żywota technicznego starych, skorodowanych rur. O potrzebie wymiany instalacji zaopatrującej w ciepło nie tylko bloki na Starym Rynku, ale również po przeciwnej stronie, czyli przy ul. Kościuszki, pisaliśmy na naszych łamach półtora roku temu. Wówczas w tej sprawie interweniował w naszej redakcji jeden z mieszkańców, który zwracał uwagę na to, że spółdzielnia traci część wyprodukowanego ciepła, zanim jeszcze dotrze ono do bloków.

Na poparcie swojej tezy mieszkaniowiec 3 piętra w śnieżny dzień pokazał nam to, co widać z okna jego mieszkania. Nawet ten, kto nie wiedział, w którym miejscu do bloków biegnie ciepłociąg, po śladzie niezamarzniętej na-

wierzchni szybko się tego domyślił.

W odpowiedzi na naszą ówczesną interwencję ZSM potwierdziła, iż nie ulega wątpliwości, że straty na przesyłce istnieją, a jedynie nowy rurociąg biegnący do budynku gminy jest dobrze izolowany. – Pozostała instalacja ma blisko 40 lat. Zdajemy sobie sprawę z tego, że na przestrzeni najbliższych lat będziemy musieli ją wymienić, tak jak wiele innych na pozostałych osiedlach. Nie da się tego jednak zrobić na zasadzie docieplenia, ale – całkowitej wymiany na rury preizolowane – zapowiadał wtedy Mirosław Janik, kierownik administracji Zgierskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. W tym roku mieszkańcy doczekali się rozpoczęcia realizacji zapowiedzi. ljs



Przebudowa mostku w Lubiankowie. Stan prac na 17 sierpnia.

Lubianków | Droga gminna

Mostek nie spełniał swej roli

Zbyt wąski przepust oraz problemy z osuwaniem się ziemi po deszczach wywołały potrzebę zmodernizowania przejazdu nad kanałem melioracyjnym w Lubiankowie.

Gruntowa droga, która biegnie przez most i łączy Lubianków w gm. Głowno z Borkami w gm. Dmosin, jest użytkowana przede wszystkim przez okolicznych rolników. Podmyty przez wodę most nie gwarantował bezpiecznej przeprawy ciężkim ciągnikiem

i maszynom rolniczym dojeżdżającym tędy do pól i sadów, dlatego w Urzędzie Gminy Głowno podjęto decyzję o wymianie prześseł i przebudowie mostu, powierzając to zadanie firmie Danetpil z Lubiankowa. Byliśmy na miejscu prac w miniony czwartek, 17 sierpnia. Stary przepust został rozzebrany, a skarpy koryta oczyszczone z roślinności, droga tymczasowo nie była na tym odcinku przejezdna. Remont ma kosztować gminę około 5 tys. zł. ewr

RZUT OKIEM | DWORSKA JAK NOWA



Położeniem nowej nawierzchni zakończyła się prowadzona od lipca przebudowa ul. Dworskiej w Głownie na odcinku od ul. Łowickiej do Wigury. Prace przy tym ostatnim etapie przebudowy rozpoczęły się 17 sierpnia. W ramach inwestycji na Dworskiej pojawiła się nie tylko nowa nawierzchnia, ale także chodniki i zjazdy do posesji. Najważniejszym elementem była jednak przebudowa mostu na Brzuśni. Za wykonanie inwestycji firma Włodan ma otrzymać 617 tys. zł. kl

REKLAMA

CENTRUM KAMIENIA OGRODOWEGO

GRYSY
OTOCZAKI
GŁAZY GÓRSKIE
BRYŁY SZKLANE
KORA KOLOROWA
KORA DREWNIANA
KOSTKA BRUKOWA
PIASKI, ŻWIRY, KRUSZYWA

Łowicz. Popów 157
(Koniec ul. Chełmońskiego)
TEL. 722 207 322

Kamienna Zatoka
FIRMA WIG-KOST

REKLAMA

EURO OKNA

• Okna PCV
• Drzwi antywłamaniowe i wewnętrzne
• Rolety zewnętrzne antywłamaniowe
• Roletki materiałowe, dzień-noc, plisy • Parapety
• Bramy garażowe

SPRZEDAŻ-MONTAŻ TRANSPORT

MEGA PROMOCJE I RABATY do 50%

POMIAR I WYCENA GRATIS!!!

kom. 731 834 383
tel. 42 719 10 15
Głowno ul. Piątkowska 1
www.euro-okna.com.pl

REKLAMA

SKUP

jarzębiny czarnego BZU

ANMAL
Błędów 32

786-876-561
509-555-364
507-046-414

Lipa | Echa naszych interwencji

Gmina zleciła naprawę uszkodzonej drogi

Wracamy do naszej ubiegłotygodniowej interwencji pt. „Asfalt wyrwany z korzeniami” dotyczącej poburzonych zniszczeń przy drodze gminnej w Lipie.

Przypomnijmy, że huragan, który przeszedł m.in. przez tę miejscowość, przyniósł dwa powalone drzewa, trzy dni bez prądu, ogromną dziurę w poboczu i naderwany asfalt na jednym z odcinków stosunkowo niedawno wybudowanej drogi. Do naszej redakcji zwrócił się jeden z mieszkańców tej wsi, Sławomir Kupis, który poprosił o interwencję. W jego opinii system korzeniowy drzew rosnących wzdłuż drogi został uszkodzony przy budowie kanalizacji, a o tym, jak jest to niebezpieczne, przekonano się właśnie podczas ostatniej wichury.

Mieszkaniec twierdził, że ze względu na zagrożenie bezpieczeństwa gmina powinna podjąć już wcześniej decyzję o usunięciu drzew, których korzenie zostały naruszone. Co więcej, dodał, że sygnalizował problem władzom gminy już w trakcie budowy kanalizacji, co jednak nie spotkało się z żadną reakcją.

Zaraz po interwencji mieszkańca zwróciliśmy się z pytaniami do

Urzędu Miejskiego w Strykowie. Chcieliśmy dowiedzieć się przede wszystkim, kiedy mieszkańcy mogą spodziewać się naprawy uszkodzonego odcinka drogi? Jaki będzie szacunkowy koszt tej naprawy? Interesowało nas również, czy gmina bierze pod uwagę możliwość wycięcia drzew wzdłuż nitki kanalizacyjnej, tak jak sugeruje to mieszkaniec? Do momentu zamykania poprzedniego numeru gazety udało nam się jedynie dowiedzieć, że na terenie gminy pracuje komisja, która inwentaryzuje wszystkie przypadki szkód zgłoszone przez sołtysów, ale informację o problemie na drodze w Lipie służy burmistrz otrzymał dopiero od naszego dziennikarza.

Pozostałe odpowiedzi otrzymaliśmy w ubiegły czwartek, 17 sierpnia, po ukazaniu się najnowszego wydania WG. Jak poinformował nas Wiesław Tomczyk, inspektor d/s dróg w UM Stryków, w miejscu, którego dotyczyła interwencja mieszkańca, zostały



Burmistrz Strykowa zapowiada przysłanie do Lipy komisji, która oceni żywotność i stan drzew wzdłuż pasa drogowego i podjęcie kroków adekwatnych do poczynionych ustaleń.

podjęte prace porządkowe polegające na usunięciu karpki i powalonego drzewa, a następnie przystąpiono do naprawy rowu. Pobocze miało zostać ponownie utwardzone, by finalnie móc przystąpić również do naprawy asfaltu. Roboty zostały zlecone przez gminę ZGKiM-owi z kilkudniowym terminem wykonania.

Jednocześnie zostaliśmy poinformowani, że burmistrz Andrzej

Jankowski zamierza powołać komisję złożoną m.in. z pracowników urzędu kompetentnych w zakresie ochrony środowiska, która ma ocenić stan pozostałych drzew rosnących w pasie drogowym drogi gminnej w Lipie. Usunięte, zgodnie z sugestią mieszkańca, będą mogły być tylko te, które stwarzają zagrożenie bezpieczeństwa ze względu na swoją złą kondycję.

Kozłe | Szkoła Podstawowa

Ruszyły odbiory nowej sali

Dobiegła końca jedna z większych inwestycji ostatnich lat na terenie gminy Stryków.

Na dwa tygodnie przed pierwszym dzwonkiem z placu robót przy rozbudowie budynku Szkoły Podstawowej w Kozłu zeszli ostatni robotnicy. Rozpoczęła się procedura odbiorowa.

Jak poinformował nas dyrektor placówki Jerzy Makowski, który z racji prowadzonej inwestycji całe tegoroczne wakacje spędził w szkole, 17 sierpnia jako pierwszy pojawili się tu inspektorzy Sanepidu, których kontrolę rozbudowany obiekt przeszedł pomyślnie. Następna w kolejności będzie straż pożarna, która sprawdzi, czy szkoła spełnia aktualne wymogi p-poż. Pozostanie jeszcze kwestia uzyskania pozwolenia na użytkowanie ze strony nadzoru budowlanego. Jeśli placówka spełni wszystkie warunki, we wrześniu dzieci będą mogły korzystać z nowej sali gimnastycznej z antresolą wyposażoną w sprzęt sportowy do koszykówki, siatkówki i piłki ręcznej, nowych pomieszczeń

lekcyjnych oraz nowo zagospodarowanego terenu wokół szkoły. Zamówienie gminy obejmowało także przebudowę szkolnej kłotowni.

Przy okazji budowy szkoła zyskała nową elewację, zadbaną również o nowe ogrodzenie od strony ulicy. To wszystko sprawiło, że stała się najnowocześniejszym i najładniejszym obiektem w okolicy. Po uzyskaniu wszystkich zezwoleń planowane jest uroczyste otwarcie.

Koszt wykonania robót to blisko 2 mln zł. Inwestycja jest współfinansowana przez Fundusz Rozwoju Kultury Fizycznej Ministerstwa Sportu i Turystyki w kwocie prawie 503 tys. zł. W ubiegłym roku gmina otrzymała już z tego źródła 400 tys. zł, a po zakończeniu inwestycji złoży wniosek o wypłatę reszty dotacji.

Szkoła w Kozłu była ostatnią na terenach wiejskich gminy Stryków, która nie posiadała pełnowymiarowej sali gimnastycznej. Lekcje wf odbywały się w prowizorycznej, małej i niskiej sali. Teraz została ona zagospodarowana na świetlicę i siłownię.

ijs

Gmina Głowno | Sołectwo Konarzew Sołtys rezygnuje, będą wybory uzupełniające

Niemожność pogodzenia obowiązków zawodowych z pełnieniem funkcji sołtysa wsi Konarzew w gminie Głowno skłoniła Mirona Tomczyka do rezygnacji z tej funkcji przed końcem kadencji.

Pan Miron rozpoczął niedawno pracę pod Warszawą i na terenie sołectwa spędza znacznie mniej czasu niż do tej pory. W tej sytuacji uznał za uzasadnioną rezygnację z pełnienia funkcji sołtysa. Pismo w tej sprawie zło-

żył do Urzędu Gminy 17 sierpnia, a dzień później wójt Marek Józwiak wydał zarządzenie w sprawie zwołania zebrania wiejskiego. Termin wyborów uzupełniających na sołtysa Konarzewa ustalono na sobotę 16 września na godz. 10. Wybory odbędą się w sali konferencyjnej Urzędu Gminy Głowno. Uprawnionych do głosowania jest 55 mieszkańców wsi.

Miron Tomczyk został wybranym na sołtysa Konarzewa w 2015 roku.

ewr

RZUT OKIEM | POCZĄTEK PRZEBUDOWY



18 sierpnia rozpoczął się zapowiadany przez nas remont ul. Tuwima w Głownie. Przebudowany zostanie odcinek o długości 475,16 metrów. Jezdnia, chodniki i zjazdy do posesji będą wyłożone kostką brukową. Firma Talpa z Kamienia, zgodnie z umową, będzie musiała wykonać inwestycję przed końcem września. Miasto zapłaci za przebudowę 528.900 zł brutto. Inwestycja ta ma być jednak dofinansowana z kasy Urzędu Wojewódzkiego w ramach programu budowy dróg dojazdowych do gruntów rolnych. Uzyskane dofinansowanie może sięgnąć 60%. **kl**

REKLAMA

NAJLEPSZE OKNA I DRZWI W NAJNIŻSZYCH CENACH

- okna i drzwi z PCV
- parapety zewnętrzne i wewnętrzne
- drzwi wejściowe DELTA, KMT
- drzwi pokojowe DRE, VOSTER, CENTURION
- bramy garażowe WIŚNIEWSKI

Głowno ul. Bielawska 1 | tel. 500-257-402

RATY

REKLAMA

SPRZEDAŻ MIESZKAŃ TRWA

Zarezerwuj już dziś i kup taniej!

Łowicz ul. Medyczna 10

603 755 090

Biuro Sprzedaży Łowicz ul. Bonifraterska 18 lok. 4
www.jhmdevelopment.pl

JHM
DEVELOPMENT

34689

Główno | Zalew Mroźyczka

Nowy plac zabaw przypadł do gustu

Po wielu latach oczekiwań, zwieńczonych szybkimi pracami, przy wypożyczalni MOSiR nad Zalewem Mroźyczka w Głównie kilka tygodni temu powstał wreszcie nowy plac zabaw. Warunki znacznie się poprawiły, co doceniają i dzieci, i dorośli.

Stary zabaw, który kiedyś mógł uchodzić za naprawdę atrakcyjne miejsce, w ostatnich latach bardziej odstraszał, niż zachęcał do zabawy. Gdy miastu udało się uzyskać unijne dofinansowanie na zagospodarowanie terenów rekreacyjnych wokół Mroźyczki, w ramach wartej ponad 1,5 miliona złotych inwestycji ujęto też budowę nowego placu.

Pierwsze, co rzuca się w oczy, to jaskrawa, miła dla oka kolorystyka urządzeń do zabawy oraz zupełnie nowa, bo całkowicie pokryta piaskiem nawierzchnia (wcześniej plac miał nawierzchnię trawiastą).

Centralnym punktem nowego jest urządzenie wielofunkcyjne, na którym może bawić się duża grupa dzieci jednocześnie. Jedne mogą się wspinać, inne bawić się na zjeżdżalni, a jeszcze kolejne przechodzić różnymi tunelami.

Poza nim są jednak także i inne urządzenia. Dla nieco mniejszych dzieci przygotowano zjeżdżalnię w kształcie samochodzika. Na placu znajduje się kilka rodzajów huśtawek, w tym np. tzw. bocianie gniazdo – okrągła mata podwieszona na haku, na której może bawić się kilkoro dzieci jednocześnie.

Miłośnicy trafiania do celu mogą skorzystać ze specjalnej tablicy z otworami, do których można trafić piłką. Dla sympatyków koszykówki jest kosz, co ciekawe: zamontowany na stelażu w kształcie żyrafy.

Nawierzchnia pokryta jest piaskiem, wyodrębniono także osobną piaskownicę. Co ucieszy niektórych, również i na nowym placu znalazło się miejsce dla popularnej konstrukcji pozwalającej na zjeżdżanie na specjalnym siedzisku między dwoma stelażami.

Na placu znalazło się także miejsce dla tablic edukacyjnych, na których można się uczyć np. obsługi zegara. Całość uzupełnia mała architektura, taka jak: stoliki, ławeczki, kosze na śmieci.

Całość placu jest ogrodzona niewysokim płotkiem, a wchodzi się na nią furtkami, które mogą być zamykane na klucz. Oczywiście nieduży płotek nie przeszkodzi w wejściu ludziom, ale już np. psy, których obecności na piaszczystej nawierzchni niektórzy rodzice się obawiali, będą musiały pozostać za ogrodzeniem (ich wprowadzanie przez właścicieli zabrania także regulamin placu).



Nowy plac cieszy się sporą popularnością.

Inwestycja kosztowała 299.983,43 zł brutto, a wykonała ją firma Sun+ z Kobylnicy.

Co sądzą użytkownicy?

Kilka tygodni po otwarciu zapytaliśmy użytkowników placu, którzy w mniejszym lub większym stopniu zdążyli się z nowym miejscem zapoznać, co o nim sądzą.

Dzieciom, co widać po ich minach i słycać w wesołym śmiechu, plac bardzo się podoba. Podobają im się nowe różnorodne urządzenia. – Na dwieście milio-

nów – odpowiedział na pytanie o to, na ile ocenia plac, ośmioletni Michał. Dwieście milionów, to trochę dużo, więc poproszony o zmniejszenie się w skali 0-10, przyznał placowi 8 punktów, choć nie potrafił do końca uzasadnić, dlaczego nie dał maksymalnej ilości.

Na placu mieliśmy okazję rozmawiać także z osobami opiekującymi się dziećmi. – O, bardzo mi się podoba – powiedziała nam pani Teresa, która przychodzi na plac z niemal dwuipółletnią wnuczką. – To już powinno być

dawno zrobione, a nie takie starocie, jak były. Brakuje trochę jednej ławeczki w cieniu, bo wszystko w słońcu. Ogólnie jednak nie ma co porównywać z poprzednim placem.

Nasza kolejna rozmówczyni przyszła na plac z dwojgiem wnucząt. – Na pewno warto było zainwestować – oceniła pani Jadwiga Graczyk. – Warto było, bo dzieci chętnie przychodzą. W każdej wolnej chwili tu ludzie przychodzą. Podoba się i dzieciom, i mnie. Przydałoby się coś i dla mnie, żeby babcia też mogła sobie



Brakuje trochę jednej ławeczki w cieniu, bo wszystko w słońcu. Ogólnie jednak nie ma co porównywać z poprzednim placem.

pani Teresa

coś porobić (śmiech). Gdybym miała coś dodać, to może trampolinę do skakania dla dzieci. Z tym, co było wcześniej, nie ma porównania. Nic tu nie było, a teraz jest bardzo fajnie. Pobawimy się tu, a potem idziemy na statek (urządzenie w kształcie statku znajdującego się tuż przy plaży – przyp. red.).

Nadmienimy, że w rozmowach z użytkownikami pojawiły się też głosy dotyczące wielkości placu. Jak usłyszeliśmy od jednej z babć, plac jest wprawdzie fajny i dzieci chętnie się na nim bawią, ale jest jednak nieco za ciasny, jak na ilość osób, która przychodzi się tu bawić w chwilach szczytu.

Powiększenie placu to na pewno melodia przyszłości, ale już teraz użytkownicy zwracają również uwagę na to, by plac strzeżono przed nocnymi wizytami imprezowiczów, co było zmartwieniem przy poprzedniej wersji, a także by kategorycznie pilnować, by nie wchodziło na jego teren z psami. Jak wspominaliśmy, plac jest ogrodzony i zamykany na noc, a otoczenie Mroźyczki i wybudowane tu inwestycje są monitorowane.

REKLAMA



Największy wybór mebli w regionie!

KUCHNIE OD:
499 zł



Salony firmowe

ŁOWICZ

ul. Blich 32c, tel. 46 837 95 16

KUTNO, ul. Józefów 7, tel. 24 355 76 40

ŁĘCZYCA, ul. Jana Pawła II 7, tel. 24 721 63 84

KROŚNIEWICE, ul. Targowa 8, tel. 24 252 35 07

GOSTYNIN, ul. Kutnowska 14, tel. 24 235 27 27

Czynne pn. – pt.: 9 – 17, sobota: 9 – 14

DUŻY, BEZPŁATNY PARKING!

Nowe wzory
Ceny producenta

- kuchnie na każdy wymiar
- galeria stołów i krzeseł
- narożniki
- kanapy i wypoczynki
- sypialnie i szafy
- meble systemowe

NAROŻNIKI OD:
899 zł



NAJWIĘKSZY
WYBÓR
SOF I KANAP
W REGIONIE

Łowicz, ul. Blich 32c
Kutno, ul. Józefów 7



raty

Santander
CONSUMER BANK

Salon niskich cen!

www.meblesiadaczka.pl

SALONY MEBLOWE SIADACZKA występujący w roli pośrednika kredytowego sporządza i zawiera umowy o kredyt konsumencki na zakup towarów i usług w imieniu i na rzecz Santander Consumer BANK S.A., wydaje Formularz Informacyjny, przyjmuje oświadczenia o odstąpieniu od umowy kredytu konsumenckiego oraz udziela wyjaśnień dotyczących treści wymienionych dokumentów.

Niesułków | Szkoła Podstawowa

Inaczej w środku, inaczej na zewnątrz

W środku budynku trwają prace porządkowe, na zewnątrz wykonawcy walcą jeszcze z ostatnimi pociągnięciami.

W Szkole Podstawowej w Niesułkowie kończy się kolejny etap przebudowy.

Od września uczniowie zastaną w niej m.in. wyremontowane łazienki, które czekały na to od wielu lat. W miejscu szatni powstała dodatkowa sala lekcyjna, natomiast szatnię przeniesiono na pobliskie sali gimnastycznej, gdzie przeniesiono również główne wejście do szkoły. Poza tym szkolna

świetlica w miejsce okna zyskała duże, przeszkłone drzwi, dokonano również kilku drobnych zmian związanych z tworzeniem pracowni wg wymogów reformy. Docelowo wszyscy młodzi uczniowie mają uczyć się na parterze budynku, natomiast starsi – na piętrze.

Jednak największe prace, jakie zostały poczynione w te wakacje, związane są z termomodernizacją w ramach unijnego projektu dofinansowanego z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, który przez kolejne 3 lata będzie prowadzony na terenie gminy Stryków. Szkoła została ocieplona i pomalowana, wprowadzono zmiany w sposobie oświetlenia i ogrzewania

placówki. Stare lampy jarzeniowe zastąpiły energooszczędne ledowe. Na grzejniki zainstalowano regulatory temperatury. Kotłownię olejową zastąpiono systemem grzewczym z pompą ciepła i instalacją fotowoltaiczną.

W zakres projektu wszedł również remont pokrycia dachu szkoły. Wykonawcą wybranym w przetargu jest firma PUH Marek Piotr Szpruch ze Zgierza, która za dobrze wykonaną usługę zainkasuje 968 tys. zł. Roboty miały zakończyć się do 18 sierpnia. Z uwagi na konieczność wykonania prac nieobjętych przetargiem, gmina Stryków podpisała z wykonawcą aneks terminowy do 7 września.

Ze względu na to, że instalacja nowego systemu grzewczego opiera się na gruntowych wymiennikach ciepła, które zostały zlokalizowane na terenie boiska, jego nawierzchnia w chwili obecnej nie nadaje się do użytku. Jak poinformowała nas dyrektor szkoły Jadwiga Kapusta, w organizacji zajęć wf na powietrzu będzie ona póki co zmuszona korzystać z uprzejmości pobliskiej parafii rzymsko-katolickiej, która posiada boisko po przeciwnej stronie ulicy. Jednocześnie placówka będzie wnioskować do gminy o pieniądze na urządzenie boiska z prawdziwego zdarzenia na własnym terenie.

ljs



Szkoła Podstawowa w Niesułkowie przechodzi metamorfozę już od kilku lat. Zaczęło się od budowy nowej sali gimnastycznej, teraz budynek nabiera nowego wyglądu dzięki termomodernizacji.

LILIANA JÓZWIAK-STASZEWSKA

Bartolin | Wybory w trakcie kadencji

Sołtysiem została Karolina Rząsa

Wieś Bartolin ma kolejnego w swojej historii sołtysa – kobietę. Została nią Karolina Rząsa.

LILIANA JÓZWIAK-STASZEWSKA



lila.staszewska@lowicznanin.info

Wybory sołeckie odbyły się 16 sierpnia w sali OSP Warszewice. Wzięło w nich udział tylko 7 z 48 uprawnionych mieszkańców Bartolina. Konieczność ponownego wyboru osoby reprezentującej wieś w trakcie trwającej kadencji spowodowana była rezygnacją dotychczasowej sołtys Alicji Miszczyk, która wyprowadziła się do Warszawy.

O funkcję sołtysa ubiegała się jedynie Karolina Rząsa. Wyboru dokonano w głosowaniu tajnym. Kandydatka uzyskała jednogłośnie poparcie zebranych na sali. Karolina Rząsa z Bartolinem związana

jest od 15 lat, a na stałe mieszka w nim od lat 4. Z wykształcenia jest psychologiem. Zajmuje się doradztwem zawodowym i rekrutacją, od 10 lat pracuje w międzynarodowej firmie związanej z pośrednictwem zatrudnienia.

– Do Bartolina mam ogromny sentyment. To piękne miejsce. Przez wiele lat przyjeżdżałam tu na działkę, teraz jestem już tutaj zameldowana. Mam wiele pomysłów na to, aby mieszkańcom żyło się lepiej, wygodniej, a przede wszystkim bezpieczniej. Uważam, że w realizacji planów pomoże mi również moja wiedza zawodowa i kontakty, które posiadam – mówi Karolina Rząsa.

Nowa sołtys chciałaby zacząć właśnie od bezpieczeństwa poruszania się na terenie wsi. Bliskość Łodzi sprawiła, że droga przez



Nowo wybrana sołtys Bartolina Karolina Rząsa przysłała nam swoje zdjęcie wraz z pozdrowieniami z Gdańska.

ARCHIWUM PRYWATNE

wieś traktowana jest przez niektórych kierowców jako objazd strykowski odcinka drogi krajowej nr 14. – Konieczne byłoby ograniczenie prędkości albo wręcz progi zwalniające, bo nie dalej jak dziś rano ja sama, wyjeżdżając z własnej posesji, w ostatniej chwili zauważyłam samochód, który pojawił się na drodze przede mną, nie wiadomo skąd. Nie możemy mieć chodnika, ale przynajmniej uspokójmy tę szaleńczą prędkość – mówi Karolina Rząsa.

Jako konieczne dla Bartolina uważa ona również dokończenie wykonania oświetlenia ledowego. Nowa sołtys chciałaby też wprowadzić nową formę komunikacji między mieszkańcami wsi. Ze względu na to, że kurendy rozwieszane na słupach ogłoszeniowych nie przynoszą efektu, ma zamiar zamienić je na telefoniczną i internetową formę informowania oraz wymiany spostrzeżeń.



Do Bartolina mam ogromny sentyment. To piękne miejsce. Przez wiele lat przyjeżdżałam tu na działkę, teraz jestem już tutaj zameldowana.

Karolina Rząsa

Nowej sołtys zależy na lepszym poznaniu potrzeb swojej społeczności, dlatego spore nadzieje wiąże z pierwszym zebraniem wiejskim, na którym ustalone zostaną m.in. kierunki podziału przyszłorocznego funduszu sołeckiego.

Karolina Rząsa to w gminie Stryków 18. z kolei kobieta na 35 wszystkich sołtysów kadencji 2015–2019. Przypomnijmy, że w tym roku nowe panie sołtys wybrano również w Sosnowcu Pieńkach (Anna Brynkiewicz) oraz w Bratoszewicach (Milena Śliwkiewicz). ■

Dobra Nowiny Zajęcia edukacyjno-sportowe

W ostatnim tygodniu wakacji na placu zabaw w Dobrej Nowiny od poniedziałku, 28 sierpnia do 31 sierpnia od godz. 11 do 14 odbywać się będą zajęcia edukacyjno-sportowe, których organizatorem jest Wyższa Szkoła Biznesu i Nauk o Zdrowiu w Łodzi.

Udział w zajęciach jest bezpłatny pod warunkiem wcześniejszego zgłoszenia dziecka. Oferta skierowana jest do dzieci w wieku od 8 do 12 lat. Na uczestników czekają liczne gry i zabawy, w tym turniej baloniady oraz podchody. Zajęcia organizowane są w ramach europejskiego projektu edukacyjnego Multisport przeciwko siedzącemu trybowi życia.

Zainteresowani rodzice proszeni są o kontakt mailowy (m.luczak@medyk.edu.pl) lub telefoniczny (tel.: 42 683 44 26) z Koordynatorem projektu – Moniką Łuczak.

ljs

REKLAMA

piątek, 25 sierpnia 2017 r.

TARGI instalacyjne

prezentacja
KOTŁÓW
nowej
generacji

Łowicz, ul. Kaliska 49

HURTOWNIA HYDRAULICZNA

PHU **ROL-INSTAL** Bogusław Rolewski

SEMRAU

arco

Gorgiel

KOSPEL

AFRISO

PURMO

bevo
Bringing water to life

Henkel

Armaturne

wavin

355746



Na Łowickiej. Tak wyglądał początek tegorocznej wędrowki do jasnogórskiego sanktuarium.



Odprowadzili pielgrzymkę. Na zdjęciu od lewej: Wojciech Brzeski, bp Andrzej Dziuba, Magdalena Szajder, burmistrz Grzegorz Janeczek, po prawo w czerwieni hm. Iwona Waśkiewicz.

Głowno | 31. Piesza Pielgrzymka na Jasną Górę

Pielgrzymi z Głowna wędrują do Matki

– Pielgrzymka to ładowanie akumulatorów na cały rok, dodaje bardzo dużo sił, które są na co dzień potrzebne. Dopóki mi zdrowie pozwoli, będę chodziła na każdą – mówiła w rozmowie z „Wieściami” pani Zofia, uczestniczka 31. Pieszej Pielgrzymki z Głowna na Jasną Górę na chwilę przed wyjściem na szlak.

ELŻBIETA WOLDAN-ROMANOWICZ

ela.woldan@lowiczanie.info

Pielgrzymka wyruszyła z Głowna w pochmurny i dżdżysty niedzielny poranek, 20 sierpnia. Choć słońca nie było widać, twarze pątników rozjaśniał entuzjazm: – O ile nie pada, to w pochmurny dzień idzie się dużo lepiej niż w słońcu. Upał mężczy najbardziej – mówili doświadczeni pielgrzymi. Pani Zofia pielgrzymuje do Matki Bożej Częstochowskiej już po raz trzynasty z kolei i w jej opinii, oprócz tego co niesie się w sercu, najważniejsze są w drodze dobre buty. Najlepiej kilka par, które codziennie się zmienia.

Z kolei Pani Katarzyna, która w tym roku pielgrzymuje na Jasną Górę po raz drugi (i zachęciła do tego koleżanki Gosię oraz Beatę) powiedziała nam, że doświadczenie wyniesione z ubiegłego roku kazało jej wśród rzeczy pierwszej potrzeby zapakować igłę z nitką, jak również większą ilość środków opatrunkowych i bandaży. Ale tym, co w pielgrzymim ekwipunku uznaje za najważniejsze są: uśmiech i życzliwość.

Piąty raz z Głowna do Częstochowy, a w sumie to siódmy (po dwóch wcześniejszych piel-

grzymkach z Łowicza) idzie pan Krzysztof z Domaniewic, któremu pierwszego dnia na szlaku towarzyszyła żona Agnieszka z małą córeczką Marysią w wózku.

– Drodzy pątnicy, wyruszać do Sanktuarium Matki Bożej Częstochowskiej, aby tam polecać wasze sprawy i innych. Nie zapomnijcie o naszej parafii, diece-

“

Tym, co w pielgrzymim ekwipunku uznaje za najważniejsze są: uśmiech i życzliwość.

Z błogosławieństwem biskupa
Przed wymarszem z Głowna wszyscy pątnicy i ich bliscy spotkali się na mszy św. odprawionej o godz. 6.00 w kościele św. Jakuba Apostoła w Głownie, podczas której kazanie wygłosił ordyna-



Przed wymarszem. Panie Małgosia i Beata (po lewo i po prawo) to tegoroczne pielgrzymkowe debutantki, które na udział w pielgrzymce zdecydowały się za namową pani Kasi (pośrodku), która na Jasną Górę idzie z Głowna po raz drugi.



Pielgrzym z Domaniewic. Pan Krzysztof idzie na Jasną Górę po raz siódmy, a żona Agnieszka z córką Marysią towarzyszyły mu na szlaku pierwszego dnia.

grzymki, o potrzebach Kościoła i całego świata. Na drogę pokoju i pomyślności niech was kieruje Wszechmogący i Miłosierny Pan, a Rafał Archanioł niech wam towarzyszy w drodze, byście w pokoju, w zdrowiu i z radością powrócili do swych domów...

Biskup Dziuba, ks. dziekan Stanisław Banach, a także burmistrz Głowna Grzegorz Janeczek, przewodnicząca Rady Miejskiej Magdalena Szajder, członek Zarządu

Powiatu Zgierskiego Wojciech Brzeski, jak również wielu głownian, którzy zechcieli w tym wydarzeniu uczestniczyć, odprowadzili głowieńską pielgrzymkę do rogatki miasta.

Niektórzy powędrowali z pielgrzymami dalej – do Bratoszewic, Strykowa czy Aleksandrowa Łódzkiego, gdzie pielgrzymka zatrzymała się na pierwszy nocleg. Dla tych, którym pełen udział w wędrowce do Maryi uniemoż-

liwili w tym roku inne obowiązki, ważne było, żeby przejść z pątnikami choć kawałek drogi, by poczuć ten klimat i połączyć się w modlitwie.

Kierownikiem, a zarazem przewodnikiem 31. Pieszej Pielgrzymki z Głowna na Jasną Górę jest w tym roku ks. Zbigniew Kielan, wikariusz parafii św. Jakuba Apostoła. W pielgrzymce idzie również proboszcz zabrzeźniańskiej parafii św. Maksymiliana Kolbego ks. Tomasz Trzciniński oraz pochodzący z Głowna o. Benedykt Zieliński, zakonnik ze zgromadzenia cystersów. W sumie uczestniczy w niej ponad 200 osób. Pielgrzymce przyświeca hasło: „Okaz, że jesteś Matką” zaczerpnięte z hymnu maryjnego „Ave Maris Stella”.

Był czas pożegnań, będzie czas powitań

31. Piesza Pielgrzymka z Głowna na Jasną Górę ma dotrzeć do celu już w czwartek, 24 sierpnia i zostać na uroczystości 26 sierpnia. Parafia organizuje wyjazd autokarowy z Głowna na powitanie pielgrzymów 24 sierpnia.

Pielgrzymi wrócą do naszego miasta w niedzielę, 27 sierpnia po południu i tradycyjnie mają być uroczystie powitani przy dworcu kolejowym, skąd przejdą ulicami do kościoła św. Jakuba Apostoła.

Aktualności z pielgrzymiego szlaku publikowane są w internecie na facebookowym profilu pod nazwą: Piesza Pielgrzymka z Głowna na Jasną Górę. ■

Obszerną galerię zdjęć z wymarszu pielgrzymki 20 sierpnia zamieszczamy w naszym serwisie internetowym www.lowiczanie.info

REKLAMA

POŻYCZKI
DOMOWE
POGOTOWIE
POŻYCZKOWE
512 514 514
www.asper.com.pl

**U Pana Tadeusza
w Domaniewicach**

→ dwie duże sale weselne
(na 200 osób i 150 osób)
→ 4 mniejsze sale (od 30 do 100 gości)

**Sala Telimena
w Dąbkowicach
Dolnych**

→ do 250 osób

**Dwór Soplicowo
w Woli Gostawskiej**

→ dwie sale weselne
od 100 do 500 osób
→ pokoje hotelowe dla gości

**U Rejenta
w Głownie**

→ sala do 250 osób
→ pokoje hotelowe
→ przyjmujemy zapisy
na 2018 r.

Kontakt → tel. 46-838-36-46, 607-930-234

Dmosin | Sesja Rady Gminy z emocjami

Batalia o kilometr asfaltu w Zawadach

dokończenie ze str. 1

Dofinansowanie, jakie udało się pozyskać gminie z funduszu ochrony gruntów rolnych, to jedynie 10% tej kwoty, resztę gmina musiałaby pokryć z własnego budżetu.

– Dotychczas nie mieliśmy takiego przypadku, by o zlecenie budowy drogi ubiegała się tylko jedna firma, zazwyczaj było to 5-6 potencjalnych wykonawców. W latach poprzednich proponowano cenę ok. 220 zł/mb drogi, a w tym roku jest to 400 zł/mb – mówiła wójt Danuta Supera. Dodała ona również, że gmina na tę chwilę ma ogromne kłopoty z zakupem materiału do bieżących napraw. Nie możemy kupić nawet samochodu tuczni. Kopalnia, z którą mieliśmy stały kontakt i współpracę od wielu lat, niestety nie może nam zrealizować zamówienia – informowała wójt Supera.

Podkreślała ona, że w tegorocznych planach inwestycyjnych gminy są pieniądze przeznaczone na realizację co najmniej dwóch dróg. Poinformowała, że równoległe z ponawianym przetargiem na drogę Michałów – Nadolna ogłoszony zostanie przetarg na drogę w Zawadach. – Możemy tu dzisiaj rozmawiać, denerwować się, dlaczego ta pierwsza, a ta druga, ale to jest bez znaczenia. Pieniądzy nam do budżetu z tego powodu nie przybędzie, a również wykonawcy nie będziemy na krzyk, aby złożyli niższą ofertę równą faktycznej wartości budowy drogi – przekonywała wójt Danuta Supera.

Z PROW nie było szans

Jak tłumaczyła wójt, w przypadku drogi w Zawadach gmina może liczyć tylko na siebie. Przypomniała, że kiedy wchodziliśmy do Unii Europejskiej, wszystkie gminy na żądanie Urzędu Wojewódzkiego wypełniały ankietę, w której uwzględniali, na jakiego rodzaju inwestycje będzie zapotrzebowanie na wsi, po to, by



MARIA RUBASZEWSKA
przedstawicielka wsi Zawady

30 lat dojeżdżam tamtędy do gospodarstwa. Ta droga miała dziurę, ma i jak widzę, będzie miała. My się od 11 lat domagamy tylko o kilometr asfaltu. Czy my tam mamy takie przyjemności, jak na Lubowidzu, na Nowostawach? Czy mamy boisko, jak na Borkach, gdzie jest pan radny. Do wsi Ząbki, Zawady, Rozdzielna nic nie jest robione, a my to podatki nie płacimy? Może sięgnijmy do tego, ile podatki te wsie zapłaciły i gdzie poszły te pieniądze z tytułu lat.

można było odpowiednio ułożyć plan pozyskiwania czy też rozdziału środków unijnych. – Później życie pokazało, że nasza gmina nie otrzymała nic z PROW. Na Zawady 2 lata temu składany był wniosek. Droga się nie zakwalifikowała. Niektóre gminy dostały pieniądze na 3-4 zadania, a niektóre wcale. Droga musiała spełniać określone parametry, a gmina musiała okazać się dochodami. Nasza miała dość duże, ponieważ pozyskiwała środki z innych obszarów dofinansowania przez UE, więc uzyskaliśmy minimalną ilość punktów – tłumaczy Danuta Supera. Podkreśla ona, że ponieważ dokumentacja na Zawady jest przygotowana, budowa drogi jest zaplanowana. Zwracając się bezpośrednio do mieszkańców Zawad, wójt zapowiedziała, że za 3 tygodnie wspólnie z wiceprzewodniczącym rady, a jednocześnie radnym z tamtejszego rejonu, Stanisławem Kowalikiem, zjawi się w tej miejscowości, by osobiście poinformować o sytuacji po otwarciu ofert przetargowych. Jednocześnie wójt uczyniła wymówkę mieszkańcom, że miast zwrócić się ze swoimi obawami i pytaniami do niej lub swojego radnego, dzwonią do redakcji lokalnej gazety, a ta z kolei zwraca się z pytaniami do gminy.

Mieszkańcy: to już trwa za długo

Mieszkańcy kontestują takie przedstawianie sprawy, mówią, że cierpliwość ma swoje granice, a dopytywanie radnego, który powinien być ich spraw najbliżej, nie przynosi konkretów. – Wcześniej



O drogę dla Zawad zabiegali na sesji Rady Gminy Dmosin: Ireneusz Sasin, Karolina Rubaszewska, Ewelina Sikorska oraz Maria Rubaszewska.

słyszeliśmy, że nie ma pieniędzy. Teraz, że droga będzie robiona, ale my chcemy wiedzieć konkretnie kiedy. To nie jest żądanie na już. To trwa od 11 lat, dokładnie od 2006 roku, kiedy moja teściowa złożyła w tej sprawie pierwsze podanie do gminy. Przez ten czas zrobionych zostało wiele dróg, a niektóre były nawet w lepszym stanie niż ta nasza – mówiła Karolina Rubaszewska.

Bojowe nastawienie mieszkańców starał się uspokoić przewodniczący komisji rolnictwa radny Paweł Piłacik, który zauważył, że wg rozeznania radnych dokonujących niedawnego przeglądu dróg, obecnie tą w najgorszym stanie jest odcinek Nowostawy – Lubowidza, mimo to na sali nie widzi wykluczających się mieszkańców tamtych rejonów gminy. Dodał, że po objęciu, jaki zrobiła komisja, droga w Zawadach wcale

nie jest aż tak fatalna, czym tylko dołał oliwy do ognia. – Tak, jeśli przejedzie się nią jeden raz, to owszem, można tak powiedzieć, ale jeśli trzeba jechać kilka razy dziennie, to już na pewno nie – mówiła Karolina Rubaszewska. Co więcej, przypomniała radnemu, że on swoją drogę przez Borki, która była w lepszym stanie niż ta przez Zawady, ma już wykonaną i czekał na nią 6, a nie 11 lat. Interwenujący na sesji przedstawiciele Zawad nie dali się również zbić z tropu tym, że niektórzy z nich mieszkają gdzie indziej. Z taką uwagą ze strony wójta Danuty Supery spotkała się głównianka Maria Rubaszewska, która natychmiast sprzeciwiła się takiemu stawianiu sprawy. – To już trwa za długo. 30 lat jeździłam tą drogą do gospodarstwa i 30 lat nic się nie zmieniło. Teraz moja synowa nie dość, że pracuje w go-



DANUTA SUPERA
Wójt gminy Dmosin

Może warto przetrzymać ten trudny okres związany z przetargami, by zobaczyć, jaka dalej będzie sytuacja. Na nas, samorządowców, spoczywa odpowiedzialność, żeby wydać pieniądze adekwatne do zadania, bo później się nas pyta dlaczego to czy tamto kosztowało tak drogo. Być może w fazie realizacji weszły te drogi, na które inne gminy otrzymały w ubiegłym roku dofinansowanie. W skali województwa było to 100 mln zł. Być może dlatego wykonawców nie ma, a pojedynczy dają ceny „z sufitu”. Dziś mówimy o kwotach 400-600 tys. zł za jedną drogę. Zastanówmy się, ile to jest faktycznie pieniędzy. Z całej naszej gminy podatku rolnego, jeżeli wszyscy wpłacą, rocznie jest 500 tys. zł, a zaległości z tytułu opłat, podatków i innych sięgają 400 tys. zł.

spodarstwie, to jeszcze jeździ do pracy, więc przemierza tę drogę kilka razy dziennie, powinna chyba przynieść plik faktur za naprawę samochodu, wówczas wszyscy zobaczyliby, jaką mamy „świetną drogę” – skwitowała Maria Rubaszewska. Kiedy głównianka pisała 11 lat temu swoje pierwsze podanie do gminy Dmosin w sprawie drogi w Zawadach, nie sądziła, że zdąży przekazać gospodarstwo następcom, a i oni asfaltu nie będą mogli się doczekać. tjs

REKLAMA

ROWERY dla wszystkich

- części
- przeglądy
- naprawa
- dowóz
- raty

Łowicz, Podrzeczna 19a, tel. 792-123-110

kamieniarstwo

• Nagrobki
• Wazony
• Misy
• Błaty kuchenne i łazienkowe
• Parapety
• Montaż Nagrobków

PRODUCENT DOLNOŚLĄSKI

- Janusz - tel. 695 338 831
- Aleksandra Rutkowska - tel. 665 660 305

SKLEP „OLA” - BIELAWY

POŻYCZKI do 15.000 zł
NA OŚWIADCZENIE

WYSTARCZY TYLKO DOWÓD

FINES ŁOWICZ
ul. KRAKOWSKA 18
tel. 46 895-18-59

ZDROWY BUCIK

NAJWIĘKSZY WYBÓR

obuwia szkolnego przedszkolnego

ul. BROWARNA 10, ŁOWICZ

Salon Jubilerski ORION

zaprasza na promocje

-20%
na biżuterię srebrną

-10%
na biżuterię złotą

OFERUJEMY: • biżuteria złota i srebrna • zegarki

Głowno, ul. Łowicka 36a

Wiktopolia

- Wesela
- studniówki
- imprezy okolicznościowe

www.wiktopolia.pl

Niedźwiada 73 A, tel. 504 359 441

SZKIEŁKA RESTAURACJA

Łowicz, ul. św. Floriana 11

- sala bankietowa do 350 osób
- sala klubowa do 120 osób • catering

tel. 602-574-891, 796-860-624

www.szkielkalowicz.pl

RESTAURACJA POLONIA 1925

Łowicz, Stary Rynek 4

- restauracja czynna codziennie
- pokoje gościnne

tel. 502-011-666, 602-574-891

www.lowicz-polonia.pl

Dworek Biała Dama Nieborów

(naprzeciwko wejścia do Pałacu Radziwiłłów)

- restauracja
- pokoje gościnne
- konferencje

tel. 510-060-922, 501-06-77-06

www.dworek-nieborow.pl

Punkt zapalny



„Zwariowane rowery”
– udany piknik
pomimo deszczu. str. 34

Popów Głowieński | Wokół konfliktu w szkole

Kto pisał do ministerstwa?

Po publikacji w numerze 33/2017 „Wieści” artykułu pt. „Część rodziców chce dymisji dyrektora” o napiętej sytuacji w Zespole Szkół w Popowie Głowieńskim przewodnicząca Rady Rodziców w tej placówce Beata Krzeszewska poczuła się w obowiązku do przedstawienia stanowiska tego organu.

**ELŻBIETA WOLDAN
-ROMANOWICZ**

ela.woldan@lowiczanie.info

W rozmowie z „Wieściami” Beata Krzeszewska podkreśla, że Rada Rodziców nie sformułowała, nie podpisała i nie wysłała żadnego pisma do Ministerstwa Edukacji Narodowej, a jej zebranie 31 lipca zakończyło się postanowieniem skonsultowania się z prawnikiem. Tymczasem pod wersją listu otwartego do MEN, przysłanego do naszej redakcji 8 sierpnia, widniał podpis Rady Rodziców przy Zespole Szkół w Popowie Głowieńskim wraz ze zwrotnym adresem korespondencyjnym do placówki.

W piśmie tym, będącym w swej istocie prośbą o interwencję pani minister, bardzo krytycznie oceniona jest zarówno postawa dyrektora zespołu szkół, jak i jednej z nauczycielek (pojawia się żądanie dyscyplinarnego zwolnienia obydwójga z pracy). Złe oceniany jest także wójt gminy Głowno, reprezentujący organ prowadzący placówkę (zarzuca się mu brak obiektywizmu). Poruszony jest

tam wątek pobicia dziecka, które u psychologa przyznało, że pobiła je nauczycielka (w ubiegłym tygodniu rodzice złożyli na policję zawiadomienie w tej sprawie – dop. red.).

My w artykule tydzień temu pisaliśmy, że z pismem do MEN postanowili wystąpić rodzice uczniów.

Przewodnicząca Rady Rodziców Beata Krzeszewska zaprzecza, by omawiany list wyszedł z rady, ona też go nie podpisywała i faktycznie jej podpis pod nim nie widnieje. Jedynym pismem,

jaki ona podpisała, jest to skierowane do dyrektora ZS w Popowie Głowieńskim Krzysztofa Fortuny, omówione zresztą w artykule.

Postanowiliśmy wyjaśnić tę sprawę w kontakcie z rodzicami, którzy przedmiotowy list otwarty do naszej redakcji dostarczyli. Pragnąca zachować anonimowość osoba, z którą rozmawialiśmy 18 sierpnia, wyjaśniła, że faktycznie przed publikacją artykułu przez pomyłkę nie otrzymaliśmy ostatecznej wersji listu, jaką wysłano do MEN. Ostatecznie pod listem widnieje bowiem

podpis Rodzice (a nie Rada Rodziców), wskazana jest w nim również osoba do kontaktu – a nie adres szkoły.

– Wysłaliśmy list jako rodzice, do czego mamy prawo, ponieważ przewodnicząca Rady Rodziców odmówiła podpisania go – usłyszeliśmy od jednej z matek uczniów.

Przewodnicząca Rady Rodziców Beata Krzeszewska stoi na stanowisku, że organ ten przed podjęciem jakichkolwiek dalszych kroków w sprawie, która dzieli szkolne środowisko, musi poznać opinie wszystkich rodziców uczniów. Opinie te mają być zbierane we wrześniu, jeszcze do końca nie wiadomo w jakiej formie, najprawdopodobniej ankiety. Decyzję o konieczności zapoznania się z opiniami wszystkich rodziców rada podjęła na zebraniu, jakie odbyło się w Mięso-

śni, a więc poza terenem szkoły w Popowie i bez obecności dyrektora, do czego – jak przekonuje przewodnicząca, rada ma prawo.

– Zależy nam na tym, żeby w szkole było dobrze, żeby relacje między nauczycielami, uczniami, rodzicami i dyrekcją układały się poprawnie – deklaruje przewodnicząca Krzeszewska. Doprowadzenie do takiej sytuacji wydaje się jednak obecnie bardzo trudne.

Również 18 sierpnia wieczorem odbyło się zebranie Rady Rodziców, na które został zaproszony dyrektor ZS w Popowie Głowieńskim Krzysztof Fortuna, Rada sformułowała na zebraniu tym oświadczenie, że nie brała udziału w pisaniu jakiegokolwiek pisma, a list otwarty wysłany do MEN nie jest jej autorstwa.

„Nie wyrażamy zgody, aby ktoś w naszym imieniu zajmował sta-

“

W piśmie bardzo krytycznie oceniona jest postawa dyrektora zespołu szkół, jak i jednej z nauczycielek.

nowisko w jakiegokolwiek sprawie” – czytamy w oświadczeniu, pod którym z imienia i nazwiska podpisało się ośmioro członków Rady Rodziców ZS w Popowie Głowieńskim. ■

Skala konfliktu, jaki toczy środowisko popowskiej szkoły, nie pozwala na zbyt optymizm. Podziały są głębokie, postawy stron, czyli dyrektora oraz rodziców uczniów domagających się jego dymisji – nieugięte. A mądrych rozjemców na horyzoncie nie widać.

Elżbieta Woldan-Romanowicz

Rodzice ad vocem wypowiedzi dyrektora

Osoba z grona rodziców uczniów ZS w Popowie Głowieńskim domagających się dymisji dyrektora tej placówki Krzysztofa Fortuny, we wtorek 22 sierpnia przedstawiła nam stanowisko tego środowiska odnośnie wyjaśnień dyrektora przytoczonych w artykule w nr 33/2017 „Wieści”, a dotyczących:

■ niekonsultowanego z rodzicami zakupu namiotów do biwakowania z pieniędzy wpłacanych na Radę Rodziców zarówno przez rodziców dzieci szkolnych, jak i przedszkolnych (dyrektor utrzymuje, że dopiero od tego roku musi wydatki tego funduszu konsultować). Namioty te, jak podkreślają rodzice: „nie były wykorzystywane w żaden inny sposób tylko na harcerstwo. (...) Poinformować należy, że współpraca z harcerstwem była pozytywnie zaopiniowana przez radę pedago-

giczną wiele miesięcy później” (w toku realizacji zalecenia po kontroli kuratorskiej – dop. red.)

■ wyników egzaminu gimnazjalnego za 2016 rok, na które powołuje się dyrektor. Rodzice zgadzają się, że były one bardzo dobre, ale zauważają, że w roku 2017 egzamin wypadł znacznie gorzej, o czym dyrektor milczy. Na złe wyniki, ich zdaniem, wpłynęła atmosfera konfliktu w placówce, niesprzyjająca skoncentrowaniu się przez nauczycieli tylko na pracy;

■ złej atmosfery w szkole, która zdaniem naszych rozmówców nie jest przez nikogo sztucznie kreowana, tylko jest faktem, o którym świadczy m.in. to, że nawet na choince szkolnej grupa nauczycieli przyszła na poczęstunek razem z dyrektorem, a tzw. opozycja – osobno. Rodzice też słabiej, niż w latach minionych angażują się w prace na rzecz szkoły, np. po wakacyjnych remontach.

Głos nauczycielki

W nawiązaniu do opisywanych już na naszych łamach kontrowersji wokół awansu zawodowego jednej z nauczycielek (do którego nie doszło), sama zainteresowana postanowiła odnieść się do słów dyrektora Krzysztofa Fortuny o tym, że „otrzymała negatywną ocenę za okres stażu, gdyż sprawozdanie końcowe dotyczyło nie tego stopnia awansu,

a ona sama odrzuciła możliwość jego poprawy”. Nauczycielka, która ubiegała się o stopień nauczyciela mianowanego, przypomina, że negatywną ocenę otrzymała dopiero listem wysłanym do niej (była wówczas na zwolnieniu) 19 grudnia 2016 r. Ku swojemu zaskoczeniu w kopercie znalazła ocenę dorobku zawodowego datowaną na 27 czerwca 2016 (!) i odręczny list dyrektora, by odesłała jeden podpisany egzemplarz dokumentu, czego nie uczyniła. Wystawienie dokumentu z datą tak dalece wsteczną zamykało jej jakąkolwiek możliwość odwołania się od negatywnej oceny, z którą się nie zgadza, dysponując pozytywnymi opiniami wystawionymi zarówno przez opiekuna stażu, jak i radę rodziców. Tu należy przypomnieć, że w wyniku kontroli kuratorskiej w tej sprawie stwierdzono, iż dy-

rektor naruszył przepisy dotyczące awansu zawodowego nauczycieli poprzez nieterminowe ustalenie oceny dorobku zawodowego nauczycielki i niedostateczny nadzór nad planowaniem i realizacją stażu na kolejne stopnie awansu zawodowego.

– Dyrektor zorganizował mi w szkole preegzamin, do którego nie miał prawa. Właściwe egzaminy odbywają się w urzędzie gminy. Tuż przed tym preegzaminem dowiedziałam się od dyrektora, że... pomyliłam stopnie awansu zawodowego! To ja pytam, gdzie pan dyrektor był przez 2 lata i 9 miesięcy mojego stażu? Przecież wcześniej widział mój plan rozwoju, a co pół roku oceniał sprawozdania i nigdy nie miał do nich poważniejszych zastrzeżeń, aż tu nagle okazuje się, że pomyliłam stopnie? – z niedowierzaniem pyta nauczycielka. ewr

REKLAMA

ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO
w Łowiczu, ul. Zgoda 13, tel./fax 46 830-03-95, tel. 46 837-51-11

**OGŁASZA NABÓR
I ZAPRASZA KANDYDATÓW DO SZKOŁY
O UPRAWNIENIACH PUBLICZNYCH**

Zaocznego Liceum Ogólnokształcącego

- 3-letnie dla absolwentów gimnazjum, szkoły podstawowej
- 2-letnie dla absolwentów ZSZ

ATUTY SZKOŁY:

- nowoczesnie wyposażona pracownia komputerowa
- nowoczesnie wyposażone pracownie przedmiotowe
- wysokie kwalifikacje kadry pedagogicznej
- niskie czesne płatne w ratach miesięcznych
- przyjęcia bez egzaminów wstępnych

WYMAGANE DOKUMENTY:

- świadectwo ukończenia odpowiedniej szkoły
- 3 fotografie
- ankieta personalna
- kserokopia dowodu osobistego

KURSY ZAWODOWE:

- przygotowawcze do matury
- opiekunów kolonii
- BHP
- kierowców wózków jezdniowych
- operatorów pilarek
- eksploatacji i dozoru urządzeń elektr. (grupa SEP)
- palaczy C.O.
- inne dla osób indywidualnych i zakładów pracy

Zgłoszenia i zapisy przyjmuje sekretariat szkoły i OKZ

ZAPRASZAMY

**ZŁOMowanie
POJAZDÓW**

**GAZY
TECHNICZNE**

Małszyce 35

• ODBIÓR GRATIS

• GOTÓWKA I FORMALNOŚCI OD RĘKI

tel. 502-432-182

**OKRĘGOWA
STACJA
KONTROLI
POJAZDÓW**

tel. 46 837-21-75
**Łowicz, Warszawska 36
(teren stacji paliw)**

przeglądy rejestracyjne ←
wszelkie badania techniczne ←
mycie auta GRATIS ←

Kompina | Skandal na meczu

Walka na boisku, nie tylko sportowa

Skandalem zakończył się mecz towarzyski rozgrywany 20 sierpnia na boisku w Kompinie, w którym zmierzyły się Victoria Zabostów Duży oraz druga drużyna Korony Wejsce. Piłkarze obu ekip w pewnym momencie pobili się na boisku. Zarząd Victorii przeprosił gości za zaistniałą sytuację, ale nie wyciszyło to wzajemnych pretensji obu stron.

TOMASZ MATUSIAK

tomasz.matusiak@lowicznanin.info

Po około 65 minutach gry, przy wyniku 4:3 dla Korony, spotkanie przekształciło się w walkę nie mającą nic wspólnego z duchem sportowej rywalizacji. Impulsem do wszczęcia bijatyki były nieporozumienia i gwałtowne reakcje po jednym z fauli. Faulował zawodnik Korony – to jest akurat pewne, natomiast dalszy przebieg bardzo szybko rozgrywających się zdarzeń jest różnie relacjonowany przez świadków. Według jednej z opowiedzianych nam wersji, na sprawcę faulu rzuciła się grupa zawodników Victorii, którzy zaczęli go popychać i bić. Inaczej widzą to zawodnicy Victorii, których zdaniem to faulujący piłkarz Korony po krótkiej wymianie zdań pierwszy uderzył rywala, poza tym – ich zdaniem – wcale nie został zaatakowany przez kilka osób.

Czy naoczni świadkowie mówią o tym samym zajściu?

– To był zwykły faul w ferworze walki, jakich wiele w czasie meczów, nasz zawodnik od razu się przyznał, przeprosił – mówił nam Michał Dobrzyński, prezes L.K.S. „Korona” Wejsce i zarazem grający w tym meczu zawodnik. – Niestety, nasi rywale rzucili się na niego z pięściami, kilku na jednego, jak jacyś chuligani. Myślę, że chcieli wyładować swoją frustrację spowodowaną tym, że przyjechaliśmy dużo młodszym składem (chłopaki po 18-19 lat), a graliśmy momentami jak równy z równym, momentami zaś dużo lepiej.

– Z pewnością nie było tak, że nasi się rzucili na jednego, niewinnego chłopaka – mówił nam z kolei Sebastian Cichał, kapitan drużyny z Zabostowa Dużego. – Przyznaję, że padło kilka ciosów z obu stron, ale przesadą jest mówienie w tym przypadku o napaści czy pobiciu. Większość biorących udział w szamotaninie chciała po prostu odciągnąć od siebie tych, którym puściły nerwy. Dziwię się, że prezes Korony, którego znam osobiście i normalnie z nim rozmawiałem po meczu, rozgłasza teraz taką nieprawdziwą i krzywdzącą dla nas wersję zdarzenia.



Padło kilka ciosów z obu stron, ale przesadą jest mówienie w tym przypadku o napaści czy pobiciu.

Niezależnie od tego, kto relacjonuje, można przyjąć, że na boisku zapanował zupełny chaos. W zamieszaniu tym trudno było rozróżnić, którzy zawodnicy bili czy popychali rywali, a którzy przeciwnie – próbowali ich uspokajać. W pewnym momencie na boisko wkroczyli kibice, którzy zaczęli rozdzielać zawodników. W wyniku bijatyki najbardziej ucierpiał sprawca feralnego faulu z 65 minuty, obrońca drużyny gości. Proponowano mu wezwanie na miejsce pomocy medycznej, ale odmówił. Jak się potem dowiedzieliśmy – był na obserwacji w szpitalu następnego dnia, poza potłuczeniami i siniakami nie doznał poważnych obrażeń.

Victoria przeprosza, ale...

Po skandalicznym zajściu mecz nie został już wznowiony. Zarząd Victorii Zabostów zamieścił na stronie internetowej Korony Wejsce wpis z przeprosinami w imieniu całej drużyny. Korona z jednej strony przeprosiny przyjmuje, z drugiej nie kryje rozgoryczenia.

– Gościnność zawodników i kibiców Victorii Zabostów jest znana wszystkim z lokalnego środowiska piłki, jednak zapraszanie gości na sparing i okładanie ich pięściami z frustracji to nowość – napisał do redakcji NE prezes Dobrzyński. – Sprawa jest tym bardziej przykra, że pojechaliśmy grać głównie młodzieżą i sam się głęboko zastanawiam, czy zabrałem chłopaków na mecz, czy na ustawkę kibicowską. Dla mnie jest to wielka tragedia, za którą obwiniam nie tylko zawodników, ale w głównej mierze panią trener Kucharską, słynącą z braku kultury oraz zachowań mających mało wspólnego z fair play, która moim zdaniem poprzez swoje zachowanie jest prowodyrem takich sytuacji. Jeśli organy finansujące krzewienie kultury fizycznej dalej nie będą się interesować tym, co dzieje się w klubach, kto i jak je prowadzi oraz jak wygląda sport za publiczne pieniądze, nadal będziemy słyszeć o tego typu aktach chuligaństwa.

W rozmowie z nami prezes Dobrzyński dodał, że zastanawiał się nad możliwością zaskarżenia Victorii do właściwych organów, ale decyzję pod tym względem podejmie po konsultacji z zawodnikami. Już teraz wiadomo, że ci woleliby raczej zamknąć temat i już do niego nie wracać. – Zawodnicy mówili mi, że oficjalne przeprosiny im wystarczają – mówił prezes Dobrzyński. – Z pewnością nie chcemy już mieć nic wspólnego z klubem z Zabostowa, nie ma mowy o kolejnych sparingach z nimi. Myślę zresztą, że podobne wnioski z tej sytuacji mogą też wyciągnąć inne kluby z naszego rejonu, które oceniają tę sytuację.

Michał Dobrzyński nie ma żadnych zastrzeżeń do swoich piłkarzy. – Pojechaliśmy tam grać

GDYBY KTOŚ PYTAŁ,
TO GRALIŚMY W RUGBY...



w piłkę, a nie szukać zaczepki – mówił. – Jestem zadowolony z postawy naszych chłopców, po prostu stanęli w obronie kolegi, którego tamci chcieli bić.

Zupełnie inaczej ocenia sytuację druga strona. – Wystosowaliśmy przeprosiny, ponieważ tak należało zrobić, ale to nie jest tak, że tylko my jesteśmy winni – mówiła nam Zofia Kucharska, trenerka i zarazem wiceprezes zarządu Victorii Zabostów. – Szkoda, że oni nie potrafią się przyznać, że są współodpowiedzialni za zajście. Miał to być mecz sparingowy, tymczasem oni grali wyjątkowo ostro i agresywnie. Faul, po którym zaczęła

się awantura, nie był pierwszym ostrym zagranieniem tego zawodnika, zwracaliśmy na to uwagę już w pierwszej połowie. To był sparing, a w takich meczach raczej nie stosuje się kartek, tak więc do sędziego też nie można mieć zastrzeżeń. Do swoich zawodników mam żal co najwyżej o to, że dali się tak sprowokować. Mówiłam o tym w ostrych słowach na pomeczowej odprawie, dwóch z nich dostało ode mnie reprimendy. Jeśli to się powtórzy, być może wyciągnę jakieś indywidualne konsekwencje (zawieszenie na kilka meczów czy w ogóle wykluczenie z drużyny). Trzeba pamiętać, że kiedy grają męż-



Faul, po którym zaczęła się awantura, nie był pierwszym ostrym zagranieniem tego zawodnika.

czyźni, zdarza się, że puszcza ją nerwy, zarówno na poziomie amatorskim, jak i profesjonalnym, a nawet reprezentacyjnym. Nie usprawiedliwiam tego, ale

podkreślam, że takie sytuacje się zdarzają na boiskach dość często. Pochwały i zarazem podziękowania należą się natomiast naszym kibicom, którzy weszli na boisko rozdzielać i uspokajać piłkarzy.

O pozytywnej roli kibiców Victorii w całej sytuacji mówili zarówno Zofia Kucharska, jak i Michał Dobrzyński – to właściwie jeden z nielicznych punktów, w których ich relacje są ze sobą zgodne.

Zofia Kucharska uważa natomiast, że wpis na temat zajścia, jaki pojawił się na stronie internetowej Korony, nie przedstawia sytuacji rzetelnie, przede wszystkim jest przesadzony. – Pisanie o „dotkliwym pobiciu” czy „poważnych obrażeniach” ciała to mocne nadużycie – mówi trenerka Victorii. – Jeżeli tak, to dlaczego nie wezwali policji ani pogotowia? Bali się? Mielismy przecież świadków w postaci naszych kibiców, którzy dobrze widzieli, że ich zachowanie było prowokacyjne i agresywne.

Sebastian Cichał, kapitan Victorii, przeprosza rywali, bo – jak mówi – gospodarz spotkania powinien czuć się odpowiedzialny za jego przebieg. Zdecydowanie jednak sprzeciwia się obarczaniu winą tylko jego drużyny. – Owszem, też nie jesteśmy bez winy, ale to nasz zawodnik został uderzony jako pierwszy i nie jest z pewnością tak, że oni zachowywali się jak święci. Nie chcę generalizować, że wszyscy. Ich kapitan na przykład zachował się bardzo w porządku, też próbował rozdzielać i uspokajać skłóconych.

Do Okręgowego Związku Piłki Nożnej w Skierniewicach, póki co, żadna skarga w związku z tym incydentem nie wpłynęła. Jak nam tam wyjaśniono – na mecze towarzyskie zwykle nie są wysyłani obserwatorzy. ■

REKLAMA



PAŃSTWOWA WYŻSZA SZKOŁA ZAWODOWA W SKIERNIEWICACH

• 11 kierunków • Nauka poprzez praktykę

• Jednorazowa opłata rekrutacyjna

STUDIUM ZA DARMO

Rekrutacja trwa!

ZOSTAŃ ZAWODOWCEM



• Administracja
• Zarządzanie
• Bezpieczeństwo wewnętrzne
• Dietetyka
• Finanse i rachunkowość

• Kosmetologia
• Pedagogika
• Pielęgniarstwo
• Informatyka
• Ogrodnictwo
• Zarządzanie obszarami wiejskimi

pwsz.skierniewice.pl

Aktualności

KRÓTKO I NA TEMAT | FELIETON NIEZALEŻNY
KRZYSZTOF MIKLAS



E viva España!

W ostatni poniedziałek program I Telewizji Polskiej pokazał film „Zakazany Bóg”. Wstrząsający, oparty na prawdziwej historii z hiszpańskiej wojny domowej, ukazujący męczeństwo i niezwykle głęboką wiarę hiszpańskich księży i przede wszystkim młodych kleryków. Ta dzielna grupa (51 osób) młodych męczenników została kanonizowana przez Jana Pawła II. Filmu nie będę streszczał, bo pewnie wielu Czytelników „NE” go obejrzało.

Hiszpania przechodziła w swej historii różne koleje losu. We wczesnym średniowieczu była podbita na kilka wieków przez Arabów (z wyjątkiem północnych prowincji), potem sama krwawo podbiła Amerykę Południową i Środkową. Wdawała się w liczne wojny. Była też krajem niezwykle religijnym, czego dowodem są przepiękne kościoły i katedry (choć w wojnie domowej „rewolucjonści” zrównali z ziemią ok. 2 tysięcy świątyń, zamordowali ok. 80 tysięcy duchownych, z których nikt nie wyrzekł się wiary). Ale też do Kościoła należało wiele ziemskich latyfundiów, co zapewne wpłynęło na bunty i na to, że Hiszpanie zaczęli się mocno laicyzować.

W latach trzydziestych dla hiszpańskiej rewolucji (wygrali wybory) wzorem stał się Związek Sowiecki, choć o tym, co naprawdę dzieje się w Rosji i podbitych przez nią wcześniej ościennych krajach pojęcia nie mieli. W wojnie domowej 1936 – 39 pomiędzy Republiką i siłami gen.

Franco, ten „ukochany” Związek Sowiecki od rządu „liberalów” w Madrycie za dostawy broni wyciągnął z hiszpańskiego skarbcza większość rezerw złota za gigantyczną kwotę. Broń obu stronom sprzedawało także wiele innych krajów, w tym Polska, choć przy sowieckiej były to ilości niewielkie. Osobiście do dziś wspominam zakłamaną lekcję historii w łowickim liceum (prowadzone przez wybitnego wedle niektórych nauczyciela; starsze pokolenie wie, kogo mam na myśli, jego nazwisko figuruje wśród zasłużonych (???) łowiczanie pochowanych na Cmentarzu Katedralnym), które miały utwierdzić nas w przekonaniu jak to wspinali, prawomyślni i porządni demokraci musieli przegrać z krwawym faszystą Franco. Na marginesie – cztery lata indoktrynacji w LO im. Chełmońskiego sprawiły, że po latach trzeba było najnowszą historię poznawać na nowo.

Przywołany przeze mnie na wstępie film „Zakazany Bóg”, którego emisja zaplanowana była kilka tygodni wstecz, przypadkowo wpisał się w to, co ostatnio wydarzyło się w Hiszpanii, a konkretnie w Katalonii. Terrorystami okazali się Marokańczycy, którzy od dziesiątków, a nawet setek lat mają pretensje do Hiszpanów i marzy im się pewnie jeden wielki iberyjski kalifat. Przed 13 laty islamscy terroryści dokonali niezwykłej rzezi na ludzkości zmierzających do pracy w Madrycie podmiejską kolejką. Zginęło pra-

wie 200 osób, dziesięciokrotnie więcej zostało rannych.

Hiszpania jest bez wątpienia jednym z najatrakcyjniejszych turystycznie krajów na świecie. Nawet numerem 1, bo do wszystkich atrakcji na Półwyspie Iberyjskim dochodzą przecież Wyspy Kanaryjskie i Baleary. I pewnie takim pozostanie, choć takie krwawe zamachy, jak ostatni w Barcelonie, mogą niektórych od niej odstraszyć. Byłem w niej wielokrotnie, zjeżdżałem ją wzdłuż i wszerz. I jestem nią zauroczonej. Wielu bogatszych Europejczyków na stare lata postanowiło osiedlić się tam na stałe. Albo przynajmniej na okres jesienno – zimowy.

W latach siedemdziesiątych niemal wszyscy Polacy nucili wielki przebój Manolo Escobara „E viva España”. W różnych wersjach językowych śpiewano ją na koncertach i dancingach w całej Europie. Bo też i Europa, bez względu na wszystko, kocha Hiszpanię. Może te straszliwe „lekcje”, jakie sprawiają od czasu do czasu (a obawiam się, że mogą się nasilić) islamscy terroryści, wywołają głębszą refleksję w hiszpańskim narodzie, który powoli będzie wracał do swych chrześcijańskich korzeni. Chrześcijaństwo pojawiło się tu niebawem po męczerskiej śmierci Chrystusa, a szczątki św. Jakuba Starszego, Apostoła, spoczywają przecież w Santiago de Compostela. I że ofiara bestialsko zamordowanego duchownych, w imię rzekomego „postępu” w wojnie domowej wyda kiedyś owoce. ■

Łowicz i okolice | PCPR poszukuje rodzin zastępczych

Wkrótce powinny przybyć rodziców zastępczych, ale potrzebni są kolejni

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Łowiczu systematycznie poszukuje kandydatów na rodziny zastępcze i pomocowe, w tym rodziny zastępcze zawodowe, pełniące funkcję pogotowia opiekuńczego. Dobiaża końca jedno ze szkoleń, po ukończeniu którego kwalifikacje do bycia rodzicami zastępczymi zyskają kolejne osoby. Biorąc pod uwagę liczbę dzieci umieszczonych w placówkach, wciąż potrzeba ich więcej.

AGNIESZKA ANTOSIEWICZ

agnieszka.antosiewicz@lowiczanie.info



W powiecie łowickim funkcjonuje obecnie 85 rodzin zastępczych, które ze względu na charakter sprawowanej pieczy zastępczej podzielić można na trzy kategorie. 3 z nich to rodziny zawodowe, którym zgodnie z Ustawą o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, za sprawowaną opiekę przysługują wynagrodzenie nie mniejsze niż 2 tys. zł brutto miesięcznie, choć kwota ta jest zróżnicowana i zależy od wielu czynników.

W szczególności brana jest pod uwagę liczba dzieci umieszczonych w rodzinie i ich indywidualne potrzeby oraz kwalifikacje rodziców zastępczych.

56 to rodziny spokrewnione, które tworzą dziadkowie i rodzeństwo dziecka. 24 jest rodzin niezawodowych, opiekujących się

dziećmi, z którymi łączy je dalszy stopień pokrewieństwa (np. wujostwo i kuzynostwo) lub nie są spokrewnieni w ogóle.

Wysokość świadczenia, jakie rodziny zastępcze otrzymują ze środków publicznych, również jest określone ustawowo. Jest to 1 tys. zł miesięcznie na każde dziecko objęte pieczą zastępczą w rodzinie zastępczej zawodowej i niezawodowej. Rodziny spokrewnione otrzymują mniej, bo 660 zł. Dzieciom z rodzin zastępczych przysługuje też dodatek wychowawczy 500+.

Dane zgromadzone przez PCPR wskazują, że obecnie dzieci umieszczonych w rodzinach spokrewnionych jest 71, w niezawodowych 28 i w zawodowych 12. Natomiast dzieci z naszego terenu, które zostały umieszczone w placówkach opiekuńczo-wychowawczych (dawniej nazywanych domami dziecka), jest teraz 17. W związku z tym, że w Łowiczu nie ma takich placówek, dzieci są kierowane najczę-



Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Łowiczu mieści się przy ul. Podrzecznej.

ściej do Gostynina, Kutna i Rawy Mazowieckiej.

Pracownicy PCPR są przekonani, że dla dzieci, w stosunku do których sąd wydał orzeczenie o umieszczeniu ich w pieczy zastępczej, najlepszą formą opieki jest rodzina zastępcza, a na pewno zdecydowanie lepszą niż placówka. Dlatego systematycznie prowadzony jest nabór kandydatów.

Kropla w morzu potrzeb

W artykule o poszukiwaniu rodzin zastępczych przez PCPR sprzed ponad pół roku pisaliśmy, że najbardziej brakuje rodzin pomocowych. Są to rodziny, które deklarują gotowość zaopiekowania się dziećmi umieszczonymi w pieczy zastępczej, gdy rodzina zastępcza „podstawowa” nie może tego zrobić – ma przerwę urlopową lub problemy zdrowotne. Ustawodawca nakłada na

REKLAMA

SIB OKNA I DRZWI
ŁOWICZ sprawdzony producent

OKNO 034
1465 mm
1430 mm
865 mm 580 mm

PROMOCJA !!!
za 444 zł
cena netto

laureat nagrody Marka Regionalna Łowickie 2016

okna inwentarskie

SPÓŁDZIELNIA INWESTYCJI I BUDOWNICTWA W ŁOWICZU
tel. 46 837 41 38

Łowicz, ul. Kaliska 103
sib@lowicz.pl
sklep@sib.lowicz.pl
www.sib.lowicz.pl

POLSKI ZWIĄZEK MOTOROWY
STACJE KONTROLI POJAZDÓW

ZAPRASZAJĄ NA WSZYSTKIE RODZAJE PRZEGLĄDÓW TECHNICZNYCH

ŁOWICZ, ul. Nadburzańska 1
tel. 46 837 39 81
czynne: pon.-pt. 7.00-20.00, sob. 8.00-16.00

BIELAWY, ul. Warszawska 13
tel. 46 838 22 75
czynne: pon.-pt. 7.00-19.00, sob. 8.00-16.00

DOMANIEWICE, ul. Kolejowa 1
tel. 46 838 30 85
czynne: pon.-pt. 8.00-16.00, sob. 8.00-13.00

DO KAŻDEGO PRZEGLĄDU UPOMINEK

Złomowanie POJAZDÓW

- zaświadczenia do Wydziału Komunikacji
- odbiór pojazdów

IMO

Lipnice, 99-414 Kocierzew
tel. 502-328-818

PRODUCENT **OKIEN I DRZWI**
Z PVC I ALUMINIUM

ALUMEX profile 5-komorowe i 6-komorowe
• żaluzje • rolety • parapety

DRZWI WEWNĘTRZNE
Okna inwentarskie – każdy wymiar!

Maurycze 48 tel. 46/839-11-34
tel. kom. 607-267-277, 502-670-409, e-mail: alumex@vp.pl

STALBLACH tel. 603-809-850
782-038-235

producent garaży, bram i konstrukcji stalowych

- garaże blaszane
- bramy garażowe
- konstrukcje stalowe

www.stalblach.pl biuro@stalblach.pl

SKUP AUT do 20 tys.

- wszystkie marki • osobowe • dostawcze
- bez OC • bez przeglądu • brudne
- skorodowane

888-460-461 Złomowanie do 1 zł za 1 kg

PCPR obowiązek posiadania takich rodzin, ale jeszcze pół roku temu lowickie centrum nie miało ani jednej. Jak jest teraz?

– W końcu na horyzoncie pojawiła nam się rodzina pomocowa. Wniosek złożyła pani, która była rodziną zastępczą niezawodową, ma doświadczenie w rodzicielstwie zastępczym: chłopiec ma 18 lat i ona już nie musi mu poświęcać tyle czasu. Ma jednak dobre warunki domowe i ogród, gdzie dzieciaki mogłyby się bawić. Padła deklaracja, że jeśli byłaby taka potrzeba, to ona bardzo chętnie się nimi zajmie – mówi z zadowoleniem Małgorzata Janicka, starszy pracownik socjalny z PCPR w Łowiczu. – Dotychczas nie było wniosków, by umieścić dzieci w rodzinie pomocowej, niemniej jednak będziemy panią namawiać, aby zdecydowała się zostać taką rodziną i w razie potrzeby czasowo zaopiekować się dzieckiem – dodaje.

Nowa kandydatka na rodzinę cieszy, jednak to dalej za mało. – Wciąż szukamy rodzin zastępczych zawodowych i rodzin o charakterze pogotowia rodzinnego, gdyż na terenie całego naszego powiatu nie ma ani takiej rodziny, ani placówki – mówi nam Małgorzata Janicka.

Rodziny o charakterze pogotowia opiekuńczego są szczególnie potrzebne, gdy dziecku coś zagraża i potrzeba jest szybkiego reagowania. Zadaniem takiej rodziny jest chwilowa opieka zastępcza, nie dłużej niż do 4 miesięcy. W szczególnie uzasadnionych przypadkach okres ten może być przedłużony, za zgodą organizatora rodzinnej pieczy zastępczej, do 8 miesięcy lub do zakończenia postępowania sądowego.

– Bardzo trudno znaleźć miejsce w pieczy zastępczej dla małych dzieci, szczególnie tych zostawionych po urodzeniu na oddziałach szpitalnych. Domy dla małych dzieci są przepelnione, a rodzin zastępczych chętnych do takiej opieki również nie jest zbyt dużo – mówi Małgorzata Janicka.

Zgodnie z ustawą w placówkach opiekuńczo-wychowawczych mogą być umieszczane dzieci powyżej 10 roku życia. Dlatego „maluchy” z powiatu lowickiego mogą trafić do rodziny zastępczej funkcjonującej na drugim krańcu kraju.

To dużo pracy

Jak mówi nam Małgorzata Janicka, na ukończeniu jest szkolenie rodzin zastępczych, po którym kwalifikacje zyskują dwie pary oraz jedna osoba nie pozostająca w związku. Kandydaci właśnie odbywają praktyki. Cieszy fakt, że wśród nich jest także młode małżeństwo, z którym rozmawialiśmy ponad pół roku temu, gdy byli dopiero na początku swoich starań.

Udało nam się porozmawiać też z inną kandydatką na rodzinę zastępczą, która powiedziała nam, że szkolenie i praktyki otworzyły jej oczy na wiele spraw, o których dotychczas nie myślała. Zrobiło na niej wrażenie, że w rodzinie zastępczej, w której odbywa praktyki, dzieci mają bardzo bogaty grafik zajęć wakacyjnych, a co dopiero w roku szkolnym. Nie zraża się jednak i zarówno ona, jak i jej mąż są zdeterminowani, by ukończyć szkolenie i zostać rodzicami zastępczymi.

Takich ludzi o wielkim sercu, zdolnych do długotrwałego, odpowiedzialnego wysiłku, potrzeba jednak więcej. ■

Domaniewice | Przedszkole samorządowe

Przy tworzeniu placówki praca wre

Na dwa tygodnie przed rozpoczęciem roku szkolnego nadal wre praca w budynku Szkoły Podstawowej w Domaniewicach, której parter od września będzie służył nowej placówce na mapie gminy – przedszkolu samorządowemu.

O planach powstania w gminie placówki przedszkolnej mówili się głośno już od zeszłego roku. Wtedy to Rada Gminy podjęła decyzję o powołaniu Przedszkola Samorządowego. Problemem okazało się jednak znalezienie dyrektora, który pokieruje trudnymi pracami związanymi z założeniem zupełnie nowej placówki. W 2016 roku, pomimo dwóch prób, sztuka ta się nie udała. Wójt Paweł Kwiatkowski zdecydował więc, że do tematu uruchomienia przedszkola gmina powróci w roku 2017.

Tegoroczne próby znalezienia dyrektora okazały się skuteczne. Została nim, o czym także pisaliśmy, wieloletnia dyrektor Szkoły Podstawowej w Domaniewicach Stanisława Felczyńska. Poza wieloletnim doświadczeniem w szkole miała też ona za sobą zakładanie istniejących w gminie punktów przedszkolnych.

Remonty, remonty

Przedszkole znalazło więc dyrektora, ale nie miało siedziby. Tą będzie parter szkoły. Budynek wymagał jednak gruntownych zmian i dostosowania go do potrzeb maluchów. Gmina ogłosiła przetarg na wykonanie prac. Jedynym ofe-



W przygotowaniu przedszkola włączeni są pracownicy.

rentem okazała się domaniewicka firma Tom-Bud, która przystąpiła do prac budowlanych. Gmina zapłaci jej ponad 150 tys. zł.

Jak opowiada dyrektor Stanisława Felczyńska, która oprowadziła nas po siedzibie przedszkola, wyremontowano w sumie 7 pracowni. Każda z nich będzie wyposażona w ognioodporne drzwi.

Wyremontowane sale robią sympatyczne wrażenie. Są utrzymane w przyjemnych, jasnych kolorach. Co ciekawe, na potrzeby zajęć przerobiono dotychczasową bibliotekę podstawówki. Jej księgozbiór będzie się teraz znajdował w budynku gimnazjum, które od września, w związku z reformą oświaty, będzie już podlegało pod szkołę podstawową.

Do potrzeb najmłodszych dostosowana będzie także łazienka,

w której znajdzie się nawet brodzik, na wypadek tego, gdyby któryś z przedszkolaków zbyt się ubrudził.

Prace remontowe objęły także wymianę starej, ponad 50-letniej posadzki w holu. Teraz na podłodze położona została miękka kolorowa wykładzina. Trwają także prace porządkowe, w których zaangażowani są pracownicy placówki.

W wakacje zmienia swój wygląd nie tylko wnętrze budynku. W ramach osobnej inwestycji kostka brukową zostanie wyłożone betonowe boisko i jego otoczenie. Dyrektor Stanisława Felczyńska zapewnia, że zimą nadal będzie tu mogło powstawać lodowisko.

Pracy przy przygotowaniu budynku na otwarcie przedszkola będą trwały zapewne do samego

końca wakacji. Wszystko wskazuje jednak na to, że uda się je zakończyć na czas.

Organizacja

Z dyrektor Felczyńską rozmawialiśmy także nieco o organizacji przedszkola. Od września do placówki uczęszczać ma w sumie 135 dzieci w wieku 3, 4 i 5 lat. Zerówki nadal mają działać przy szkołach. W przedszkolu uczyć będą nauczyciele z dotychczasowych punktów przedszkolnych plus 1-2 dodatkowo.

Zgodnie z zapowiedziami Stanisławy Felczyńskiej, placówka będzie funkcjonowała w godzinach 7.00-17.00, a być może nawet nieco wcześniej. Dyrektor chciałaby także, by przedszkole zapewniało opiekę dzieciom przez cały rok, także w wakacje. ■



Roboty powinny skończyć się do 30 września.

Nieborów | Urząd Gminy

Kończy się docieplanie

Pracownicy firmy Rawos-Bud z Rawy Mazowieckiej zbliżają się do końca z pracami termomodernizacyjnymi budynku Urzędu Gminy w Nieborowie. Powinni zakończyć roboty przed wyznaczonym w umowie 30 września.

Zakres prac obejmuje montaż na ścianach elewacji budynku płyt styropianowych o grubości 15 cm,

pokrycie ich cienkowarstwowym tynkiem mineralnym, cokołem z tynku żywicznego oraz wykonanie parapetów z blachy powlekaniej, a także demontaż i ponowny montaż m.in. rynien. Gmina za roboty zapłaci 162 tys. zł, z czego 120 tys. zł będzie pożyczką otrzymaną z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska w Łodzi. ■

Domaniewice | GOK

Wakacyjne ostatki

Od poniedziałku, 28 sierpnia Gminny Ośrodek Kultury w Domaniewicach będzie organizował dla najmłodszych atrakcyjne zajęcia na koniec wakacji.

Wolne miejsca są na poniedziałkowe zajęcia plastyczne z cyklu „Plastykolandia” w plenerze, na wtorkową (29 sierpnia) wycieczkę do kina Cinema City

oraz Eksperymentarium w Łódzkiej Manufakturze (koszt 45 zł) oraz na czwartkową (31 sierpnia) wycieczkę do parku edukacji i rozrywki „Farma Iluzji” w Trojanowie (koszt 100 zł). Informacje i zapisy: 46/838-35-13.

Komplet uczestników zgromadzono na śródowe gry i zabawy w plenerze z animatorką. ■

REKLAMA

LPP arvato
BERTELSMANN

MODNA LOGISTYKA SZUKA PRACOWNIKA

RESERVED

house

MOHITO

sinsay

rekrutacja.strykow@arvato.pl
667 320 053 | 667 320 161

WWW.MODNALOGISTYKA.PL

- Umowa o pracę
- Bezpłatne napoje i kanapki
- Karta medyczna lub sportowa
- Bezpłatny transport

353837

Gmina Łowicz | Oświadczenia majątkowe za 2016 rok

W kieszeniach urzędników i radnych

Publikujemy kolejną część oświadczeń majątkowych naszych samorządowców. Tym razem zaglądamy „do kieszeni” najważniejszych urzędników, radnych oraz wójta gminy Łowicz.

■ **Wójt Andrzej Barylski** zaszczydził 131.926,71 zł, rok temu wykazał oszczędności w wysokości 95.548,58 zł. Podobnie jak uprzednio posiada 414.747 jednostek udziału w Funduszu Pioneer FIO na kwotę 8.535,49 zł. We współwłasności małżeńskiej posiada dom o pow. 120 m² i wartości 350.000 zł. W 2016 roku wykazał dochód z tytułu pracy 145.610,20 zł (poprzednio 145.142,70 zł brutto). Uzyskany przez niego dochód z tytułu działania w Stowarzyszeniu Łowicka Grupa Rybacka wynosi 500 zł (w tamtym roku 1.500 zł).

W swoim oświadczeniu majątkowym wójt wykazał, że jego żona uzyskała dochód w wysokości 78.706,72 zł (uprzednio 82.055,47 zł), co po odliczeniu podatku i składek stanowi 56.771,5 zł. Ponadto wójt wykazał dochód ze sprzedaży samochodu marki Fiat Grande Punto z 2006 roku za kwotę 9.000 zł. Jest posiadaczem samochodu Renault Fluence z 2015 roku o wartości około 50.000 zł. Spłaca pożyczkę w wysokości 20.000 zł w kasie zapomogowo-pożyczkowej przy Urzędzie Miejskim w Łowiczu oraz kredyt na zakup samochodu – 29.409 zł w RCI Banque oddział w Polsce.

■ **Ewelina Placheta, skarbnik gminy** (zastąpiła na tym stanowisku Bożenę Krupińską), wykazała oszczędności w kwocie 15.000 zł. Jest współwłaścicielem domu o powierzchni 240 m² i wartości 550.000 zł. W 2016 wykazała dochód w kwocie 99.961,72 zł.

Posiada samochód Citroëna C3 Picasso 1,4 l z 2011 roku. Spłaca kredyt hipoteczny we frankach szwajcarskich – do spłaty pozostało 124.217,84 zł.

■ **Beata Orzeł, sekretarz gminy**, wykazała oszczędności w kwocie 85.000 zł, podczas gdy w roku ubiegłym miała odłożone 56.100 zł. Jest współwłaścicielką domu o powierzchni około 131,90 m² i wartości 300.000 zł oraz działki, na której jest usytuowany budynek o powierzchni 4.600 m² i wartości 10.000 zł. Wykazała wynagrodzenie uzyskane ze stosunku pracy w wysokości 75.108,57 zł (uprzednio 85.112,84 zł).

Nadal posiada samochody Fiata Bravo z 2009 roku i BMW 320 z 2005 roku. Spłaca kredyt hipoteczny zaciągnięty w Banku PKO BP oddział w Łowiczu – do spłaty pozostało jej 18.193,39 franków szwajcarskich.

■ **Grzegorz Koza, przewodniczący rady**, w roku ubiegłym zgromadził oszczędności w kwocie 18.689 zł we współwłasności małżeńskiej (rok wcześniej 306 zł). Wraz z żoną posiada też dom o powierzchni 96 m² i wartości 54.000 zł oraz gospodarstwo hodowlane z zabudową inwentarsko-składową o powierzchni 19,63 ha (w tym 9,33 ha w dzierżawie) o wartości 255.000 zł, z którego w roku ubiegłym osiągnął 33.000 zł przychodu (poprzednio 37.500 zł) i 11.000 zł dochodu (13.000 zł). Dodatkowo posiada 102 m² zabudowy gospodarczej o wartości 27.000 zł we współwłasności małżeńskiej. W roku ubiegłym wykazał dochód w kwocie 443,75 zł za udział w zgromadzeniu przedstawicieli BSZŁ w Łowiczu (poprzednio 875 zł), 15.600 zł ryczałtu dla przewodniczącego rady (poprzednio 15.600 zł), 9.157 zł jako II część dopłat za 2015 rok oraz 7.009 zł dopłat na 2016 rok.

Posiada ciągnik Ursus z 1997 roku i samochód Audi A4 1.9 TDI

z 1999 roku i samochód osobowy Volkswagen Caddy Life 1.9 TDI z 2007 roku.

■ **Artur Bończak, radny**, podobnie jak rok temu nie wykazał zgromadzonych oszczędności. Jest właścicielem domu o powierzchni 128 m² i wartości 160.000 zł. Posiada działkę rolnobudowlaną o powierzchni 0,63 ha (6.300 m²) i wartości 14.000 zł oraz budynek gospodarczy o powierzchni 40,02 m² i wartości 13.000 zł. W 2016 roku uzyskał dochód 54.355,62 zł z tytułu zatrudnienia w PKP PLK S.A. w Warszawie (poprzednio 56.143,93 zł), 5.596 zł diety radnego (poprzednio 4.070 zł) i 6.689,29 zł z tytułu realizacji umowy zlecenia.

Posiada samochód osobowy Opel Corsa z 2007 roku we współwłasności małżeńskiej i samochód Opel Astra z 2000 roku. Spłaca kredyt zaciągnięty w Zakładowym Funduszu Świadczeń Socjalnych PKP na 10.000 zł – do spłaty 4.612,50 zł.

■ **Ryszard Górczyński, radny**, wykazał oszczędności w kwocie 529,33 zł, podczas gdy rok temu miał odłożone 1.470,92 zł. Jest właścicielem domu o powierzchni 240 m² i wartości 160.000 zł. Posiada gospodarstwo rolne z zabudową murowaną inwentarską o powierzchni 13,31 ha i wartości 300.000 zł, z tytułu którego nie wykazał dochodów. W oświadczeniu wykazał też 13.229,15 zł dopłat unijnych za 2015 roku, 5.720 zł diety radnego (poprzednio 5.950 zł), 1.569,72 zł prowizji sołtysa (poprzednio 1.608 zł) oraz 7.295,23 zł emerytury.

■ **Mirosław Kucharek, radny**, wykazał oszczędności w wysokości 10.000 zł, zaś rok temu deklarował, że nie ma odłożonych pieniędzy.

W roku ubiegłym wykazał osiągnięty dochód z tytułu emerytury 10.088,02 zł (poprzednio 6.383,79 zł), 5.900 zł diety radnego (poprzednio 4.800 zł), 777,25 zł z tytułu pełnienia funkcji w Komisji Rady Kredytowej w BSZŁ

(poprzednio 438 zł) i 420,39 zł z tytułu pełnienia funkcji w radzie nadzorczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” (poprzednio 251,38 zł).

Posiada ciągniki Pronar 82 SA z 2004 roku o wartości około 50.000 zł oraz ciągnik Fendt Farmer z 1994 roku o wartości około 60.000 zł.

■ **Grzegorz Lelonkiewicz, radny**, zgromadził w roku ubiegłym 26.000 zł, podczas gdy w roku ubiegłym miał odłożone 16.000 zł oszczędności.

We współwłasności małżeńskiej posiada dom o powierzchni 112 m² i wartości 34.600 zł. Posiada gospodarstwo hodowlane z zabudową murowaną o powierzchni 28,03 ha, z czego 13,11 ha stanowi majątek odrębny, zaś 14,92 ha stanowi współwłasność majątkową. Z tytułu prowadzenia tegoż gospodarstwa osiągnął w roku ubiegłym 158.000 zł przychodu (poprzednio 165.000) i dochód 50.000 zł (poprzednio 40.000 zł).

Jest też właścicielem budynków mieszkalnych o powierzchni 75 m² o wartości 4.000 zł. Uzyskał dochód w wysokości 35.252,48 zł z tytułu pobierania dopłat z ARiMR za 2015 rok i 24.551,72 zł z dopłat z ARiMR za 2016 rok oraz 5.870 zł diety radnego (poprzednio 4.440 zł).

Posiada kombajn Fortschritt z 1988 roku, prasę Claas 280 z 2004 roku oraz ciągnik Renault Ares z 2001 roku. Spłacał kredyt „Remont” w BSZŁ zaciągnięty na 150.000 zł (do spłaty pozostało 123.136 zł).

■ **Maciej Malangiewicz, radny**, podobnie jak rok temu nie deklaruje zgromadzonych oszczędności. Na podstawie umowy o użyczenie użytkuje dom o powierzchni 80 m² i wartości 150.000 zł. We współwłasności małżeńskiej posiada mieszkanie o powierzchni 33 m² i wartości 130.000 zł. Wykazał dochód z tytułu zawartej umowy o pracę w kwocie 98.852,39 zł (poprzednio 88.571,47 zł), 252 zł z działalności wykonywanej oso-

biście (poprzednio 400 zł) oraz 5.128 zł diety radnego (poprzednio 5.220 zł).

Posiada samochód Fiat Grande Punto z 2007 roku o wartości 9.000 zł oraz Opel Corsę z 2001 roku o wartości 3.000 zł. Spłaca kredyt mieszkaniowy w Banku PKO SA oddział w Łowiczu zaciągnięty na 100.000 zł (na dzień 31 grudnia 2016 roku do spłaty pozostało 54.000 zł).

■ **Małgorzata Orzechowska, radna**, wykazała oszczędności w kwocie 25.000 zł (rok temu 15.000 zł) oraz 20.200 zł na wspólnej lokacie z córką. Posiada dom o powierzchni 80 m² i wartości 150.000 zł. Jest właścicielką działki o powierzchni 0,1186 ha i wartości 30.000 zł.

W 2016 roku zarobiła 49.900,82 zł z tytułu zatrudnienia (poprzednio 38.442,95 zł) oraz 5.720 zł diety radnej (poprzednio 4.720 zł). Posiada samochód osobowy Alfa Romeo 166 z 2005 roku o wartości 2.600 Euro na dzień zakupu.

■ **Jerzy Przytycki, radny**, wykazał oszczędności w kwocie 20.000 zł, podczas gdy rok wcześniej miał odłożone 25.000 zł.

We współwłasności małżeńskiej posiada dom o powierzchni 280 m² i wartości 300.000 zł oraz gospodarstwo rolne z zabudową murowaną o powierzchni 6,976 ha, z którego w roku ubiegłym uzyskał – tak jak poprzednio – przychód 15.000 zł i dochód 5.000 zł. Wraz z żoną jest właścicielem działek budowlanych: pierwszej o powierzchni 1.323 m² i wartości 20.000 zł oraz drugiej o powierzchni 1.590 m² i wartości 60.000 zł. Prowadzi działalność gospodarczą PHU „SMAK”, z tytułu której osiągnął przychód 297.198,35 zł (poprzednio 299.984,99 zł) i dochód 34.149,59 zł (poprzednio 39.134,79 zł).

W roku ubiegłym uzyskał 5.850 zł diety radnego (5.310 zł), 4.084,08 zł dopłat z ARiMR oraz 177,21 zł jako zwrot podatku akcyzowego (poprzednio 476,83 zł). Posiada ciągnik rolniczy C-330 M z 1986 roku o wartości około 13.000 zł, ciągnik rolniczy MTZ-80 z 1981 roku o wartości około 14.000 zł, samochód osobowy Hyundai Tucson z 2005 roku o wartości około 17.000 zł, samochód dostawczy Citroën Jumper z 2008 roku o wartości 25.000 zł.

■ **Genowefa Skowrońska, radna**, wykazała oszczędności w kwocie 7.000 zł, zaś rok wcześniej 3.000 zł. Jest współwłaścicielką domu o powierzchni 100

m² i wartości 13.500 zł oraz gospodarstwa hodowlanego z zabudową murowaną o powierzchni 4,99 ha i wartości 120.000 zł. Z tytułu prowadzenia tegoż gospodarstwa wykazała przychód 21.529 zł (poprzednio 18.000 zł) i dochód 7.000 zł (poprzednio 4.000 zł). W roku ubiegłym otrzymała 13.212 zł renty rodzinnej (poprzednio 13.113,72 zł), 5.000 zł dopłat bezpośrednich (poprzednio 1.600 zł) i 5.870 zł diety radnego (poprzednio 4.366 zł). Nie ma składników mienia ruchomego ani zobowiązań finansowych powyżej 10.000 zł.

■ **Dariusz Skulimowski, radny**, podobnie jak rok temu nie wykazał zgromadzonych oszczędności w roku ubiegłym. Posiada dom o powierzchni 139,9 m² i wartości 150.000 zł, budynek gospodarczy o powierzchni 60 m² i wartości 20.000 zł oraz gospodarstwo rolne z zabudową murowaną o powierzchni 4,49 ha i wartości 70.000 zł, z tytułu prowadzenia którego uzyskał przychód 3.000 zł. Prowadzi działalność gospodarczą specjalizującą się w obsłudze serwisowej wózków i mechanice pojazdów, z tytułu którego uzyskał przychód 43.540 zł (poprzednio 36.200 zł) i dochód 37.251,28 zł (poprzednio 30.252,71 zł).

W 2016 roku wykazał 61.696,80 zł dochodu ze stosunku pracy (poprzednio 68.186,66 zł), 3.682,08 zł z umowy zlecenia (4.041 zł), 500 zł nagrody, 5.900 zł diety radnego (poprzednio 4.656 zł) oraz 3.225,72 zł dopłat z ARiMR. Posiada samochód Opel Astra 3 Kombi z 2007 roku. Spłaca kredyt hipoteczny „Własny kąt” w banku PKO BP SA oddział w Łowiczu na kwotę 82.600 zł (do spłaty pozostało 38.000 zł) oraz kredyt z kasy zapomogowo-pożyczkowej na kwotę 20.000 zł.

■ **Arkadiusz Stolarczyk, radny**, wykazał oszczędności w kwocie 36.262,07 zł, zaś rok wcześniej miał odłożone 20.719,60 zł. W roku ubiegłym uzyskał 65.782,60 zł tytułem wynagrodzenia za pracę (poprzednio 70.709,98 zł) oraz 5.770 zł diety radnego (poprzednio 4.366 zł). Posiada samochody Peugeot 308 z roku 2010 o wartości około 20.000 zł oraz Peugeot 206 z roku 2003 o wartości około 5.000 zł.

■ **Ryszard Tokarczyk, radny**, zgromadził w roku ubiegłym 4.126,22 zł oszczędności, zaś rok temu miał odłożone 2.954,48 zł. Posiada we współwłasności dom o powierzchni 80

REKLAMA

GRUPA psb  MRÓWKA

ZDUNY 1A (budynek po byłej piekarni) www.grzegory.pl

zaprasza na

FESTYN URODZINOWY

2 września w godz. 8-17

NAGRODY GŁÓWNE: telewizor • mikrofalówka • kamera samochodowa

DARMOWE ATRAKCJE DLA DZIECI: zjeżdżalnie • klaun

tel. 46 838 81 00, 46 839 11 75, e-mail: biuro@grzegory.pl

DUŻY WYBÓR:

farb i tynków

lakierów i impregnatów

Polecamy również:

- meble łazienkowe
- tapety
- styropian
- wełnę
- glazurę
- terakotę
- płytki tarasowe
- armaturę sanitarną
- lustra i inne
- panele 3D, stiuki

Pracujemy: pn.-pt. 7-18 sob. 7-15

ŁOWICZ, ul. Nadburzańska 41
tel. 46 837 88 13

HURTOWNIA CERAMICZNO-BUDOWLANA **JAKMAR**

m² i wartości 40.000 zł, mieszkanie o powierzchni 54 m² i wartości 110.000 zł, a także gospodarstwo rolne z zabudową drewnianą o powierzchni 11,08 ha i wartości 400.000 zł, które dzierżawi i nie uzyskał z niego dochodów. Wykazał dochód w postaci 15.528,38 zł emerytury (poprzednio 15.256,08 zł), 415,44 zł prowizji gospodarza Domu Ludowego (poprzednio 297,84 zł), 5.870 zł diety radnego (poprzednio 4.684,30 zł) oraz podobnie jak rok temu 5.000 zł z dzierżawy gospodarstwa. Nie ma żadnych składników mienia ruchomego ani zobowiązań finansowych powyżej 10.000 zł.

■ **Waldemar Tylec, radny**, zgromadził we współwłasności majątkowej oszczędności w wysokości 12.976,95 zł, podczas gdy rok temu wykazał 14.622 zł. Posiada 153.801 (poprzednio 143.361) jednostek udziału w Funduszu Pioneer na kwotę 11.983 zł.

We współwłasności małżeńskiej posiada dom o powierzchni 130 m² i wartości 494.200 zł, budynek gospodarczy o powierzchni 200 m² i wartości 214.600 zł oraz gospodarstwo rolne z zabudową murowaną o powierzchni 4,43 ha o wartości 170.000 zł, z którego – podobnie jak poprzednio – nie uzyskał dochodu. Uzyskał 43.748,76 zł tytułem wynagrodzenia za pracę (poprzednio 44.200,31 zł), 3.827,94 zł dopłat z ARiMR, 5.870 zł diety radnego (poprzednio 4.158,80 zł) oraz 2.228,64 zł prowizji podatkowej (poprzednio 2.194,40 zł). Posiada samochody Toyota Yaris z 2015 roku oraz Fiata Grande Punto z 2013 roku. Spłaca kredyt zaciągnięty na zakup Fiata Bank Polska S.A. (do spłaty 6.986 zł) oraz kredyt na zakup Toyoty w Toyota Bank zaciągnięty na 35.699,00 zł (do spłaty 29.500 zł).

■ **Jacek Wysocki, radny**, zaoszczędził 32.000 zł (poprzednio miał odłożone 11.000 zł). We współwłasności małżeńskiej posiada dom o powierzchni 150 m² i wartości 200.000 zł, budynki gospodarcze o powierzchni 594 m² i wartości 130.000 zł, gospodarstwo rolne z zabudową murowaną o powierzchni 10,88 ha i wartości 150.000 zł, z tytułu prowadzenia którego osiągnął przychód 26.000 zł (poprzednio 6.000 zł) i dochód 12.000 zł (poprzednio 3.000 zł). Posiada samochód Opel Vectra z 2007 roku.

Wykazał dochód w wysokości 49.482,47 zł jako wynagrodzenie za pracę (poprzednio 41.277,90 zł), 9.600 zł z dopłat za 2016 rok (za 2015 rok było to 9.500 zł) oraz 5.516 zł diety radnego (poprzednio 4.158,80 zł).

■ **Waldemar Zwoliński, radny**, podobnie jak w ubiegłym roku wykazał zaoszczędzone 7.000 zł. Posiada jako majątek odrębny dom o powierzchni 230 m² i wartości 200.000 zł, budynek gospodarczy o powierzchni 80 m² i wartości 15.000 zł, a także gospodarstwo rolne z zabudową murowaną o powierzchni 5,32 ha i wartości 60.000 zł, z którego miał 10.000 zł przychodu. Zarobił w 2016 roku 35.965,30 zł z tytułu wynagrodzenia za pracę (poprzednio 36.669 zł), 6.801,97 zł ekwiwalentu za prowadzenie upraw leśnych (poprzednio 6.863,76 zł), 8.184,51 zł dopłat z ARiMR (poprzednio 2.647,62 zł) oraz 5.870 zł diety radnego (poprzednio 4.232,80 zł). Nie ma składników mienia ruchomego ani zobowiązań finansowych powyżej 10.000 zł. **oprac. aa**

Łowicz | Trwają zapisy do II Turnieju Zakładów Pracy

Solidarność zaprasza na zawody – i nie tylko

2 i 3 września odbędą się w Łowiczu dwudniowe obchody 37. rocznicy powstania NSZZ

„Solidarność”. Uroczysta msza św. zostanie odprawiona w bazylice katedralnej w niedzielę, zaś dzień wcześniej na obiektach OSiR nr 1 rozegrany zostanie II Turniej Zakładów Pracy.

Trwa przyjmowanie zapisów.

Pierwszy taki turniej odbył się w ubiegłym roku, a wzięło w nim udział około 10 zakładów pracy. Jak przekonuje przewodnicząca łowickiej „Solidarności” Teresa

Kowalska-Sucecka, zabawa była bardzo udana i jest wspominana po dziś dzień.

Dlatego w tym roku zdecydowano się powtórzyć turniej, a zo-

staną przeprowadzone następujące konkurencje: piłka siatkowa kobiet (drużyny 4-osobowe), piłka siatkowa mężczyzn (drużyny 4-osobowe), piłka nożna mężczyzn (drużyny 5-osobowe), zawody rekreacyjne (drużyny po 3 osoby) i konkursy – niespodzianki, w tym także dla szefów firm i urzędów.

Zaproszenie do udziału w turnieju zostało skierowane do pracowników łowickich zakładów pracy (również tych, które nie mają członków w „Solidarności”), pracowników Urzędu Miejskiego

i Starostwa Powiatowego w Łowiczu, a także do zakładów z innych miast. Liczba drużyn, mogących wziąć udział w turnieju, jest jednak ograniczona.

Po rozegraniu wszystkich konkurencji z udziałem zgłoszonych drużyn odbędzie się podsumowanie, podczas którego wręczone zostaną nagrody dla uczestników i pamiątkowe puchary dla zwycięzców.

Zgłoszenia z zakładów będą przyjmowane do 25 sierpnia u przewodniczącej Teresy Kowalskiej-Suceckiej (tel. 501-66-

92-77) i jej męża Krzysztofa (tel. 606-96-83-52). Przewodnicząca jest przekonana, że międzyzakładowy turniej to świetna okazja do wspólnej zabawy i integracji między pracownikami i szefostwem.

W niedzielę, 3 września o godz. 12 odprawiona zostanie w katedrze na Starym Rynku uroczysta msza św. w intencji ojczyzny, „Solidarności” i wszystkich jej działaczy.

Tygodnik „Nowy Łowiczanie” i portal Łowiczanie.info obejmują wydarzenie patronatem medialnym. **aa**

Bolimów | Wydawnictwo Urzędu Gminy

Nowa mapa dużo opowie o I wojnie światowej

Na półkach Gminnej Biblioteki Publicznej w Bolimowie znalazło się w ostatnich dniach najnowsze wydawnictwo poświęcone gminie. Jest nim zaktualizowana mapa gminy. W dużej mierze jest ona poświęcona walkom toczonym na jej terenie w czasie I wojny światowej.



TOMASZ BARTOS

tomasz.bartos@lowiczanie.info

1500 sztuk mapy kosztowało gminę 6,3 tys. zł. Od poprzednich tego typu wydawnictw wyróżnia ją to, że w części opisowej osoba korzystająca z niej znajdzie ogólne informacje o gminie, jej historii oraz zabytkach, ale większość informacji poświęconych jest działaniom prowadzonym na jej terenie w czasie Wielkiej Wojny.

Treść opisową mapy stworzyła dr Anna Zalewska – historyk i archeolog oraz Jacek Czarnecki – historyk. Anna Zalewska wraz ze swoim zespołem realizowała m.in. na terenie gminy Bolimów projekt „Archeologiczne przywracanie pamięci o Wielkiej Wojnie”. Praca ta polegała na badaniach archeologicznych wybranych miejsc, zbieraniu i uzupełnianiu materiałów oraz oznaczeniu miejsc, które zapisały się w dziejach walk nad Rawką w latach 1914-1915. Prowa-



Na cmentarzu wojennym w Bolimowskiej Wsi można zapoznać się z jedną z tablic ustawionych na terenie gminy Bolimów w ramach projektu „Przyrodne lekcje historii”.

dzono też zajęcia edukacyjne dla młodzieży, określone jako „Przyrodne lekcje historii”.

Gmina skorzystała z pracy tej grupy, dzięki czemu mapa proponuje turystom trzy ścieżki edu-

Mapa proponuje turystom trzy ścieżki edukacyjne, które prowadzą do znajdujących się w krajobrazie gminy pozostałości po wojnie.

kacyjne, które prowadzą do znajdujących się w krajobrazie gminy pozostałości po wojnie: 8 cmentarzy, zarysów okopów, kraterów po eksplozjach. Przy tych punktach stoją tablice informacyjne, które zawierają opisy walk, życia w okopach, jednostek wojskowych i ich dowódców, którzy w tym miejscu walczyli. Tablice są bogato ilustrowane zdjęciami. Tematy tych ścieżek to: Życie i Śmierć w okopach I wojny światowej – 13 km i Ataki gazowe nad Rawką i Bzurą 1915 roku – 25 km.

Mapy są do nabycia w GOK, kosztują 5 zł. Są na niej także wyrysowane tradycyjne, piesze i rowerowe szlaki turystyczne, wiodące przez teren gminy Bolimów. ■

Łowicz | ŁSM

Pikniki na Tkaczewie i Dąbrowskiego

Rodzinne pikniki osiedlowe organizują 25 i 26 sierpnia (piątek i sobota) zarządy osiedli Nowe Miasto oraz Dąbrowskiego wraz z Łowicką Spółdzielnią Mieszkaniową.

Organizatorzy przygotowują wiele atrakcji, do uczestnictwa zachęcając całe rodziny.

Pierwszy z pikników odbędzie się na osiedlu Tkaczew – na placu zabaw pośrodku osiedla, pomiędzy blokami nr 2, 3 i 6. Start o godz. 17.

Następnego dnia – na placu zabaw na Dąbrowskiego, piknik rozpocznie się znacznie wcześniej, bo już o godz. 13. Na obydwóch osiedlach zabawę ma poprowadzić Pogotowie Artystyczne z Krępy. Będą konkursy z nagrodami, wspólne grillowanie, wata cukrowa i inne atrakcje. Część nagród w konkursie finansuje Łowicka Spółdzielnia Mieszkaniowa, która w taki sposób przypomina o tym, że w tym roku przypada 60-lecie jej istnienia. **mak**

REKLAMA







Raben Logistics Polska Sp. z o.o., poszukuje

Przewoźników

Dysponujących ciągnikami siodłowymi lub całymi zestawami z chłodnią, izoterma, plandeką

Oferujemy:

- stałą współpracę
- atrakcyjne stawki płatne za każdy kilometr
- zwrot opłat drogowych
- terminowe płatności
- przebiegi od 7000 do 10000 kilometrów miesięcznie
- karty paliwowe
- obsługę spedytora 24h



DOŁĄCZ DO NAS!

Marcin Szewczak
661 987 053
oddział Stryków k. Łodzi
www.raben-group.com



Pani Marianna i Stanisław Opalscy jako pierwsi składali sobie podziękowania na jubileuszu par w Nieborowie.



Inną parą z Belchowa, która składała sobie jubileuszowe podziękowania była pani Krystyna i pan Zbigniew Rataj.

Nieborów | Jubileusz par małżeńskich

Podziękowali sobie za 50 lat wspólnego życia

Sześć par małżeńskich z terenu gminy Nieborów spotkało się 18 sierpnia w sali ślubów Urzędu Stanu Cywilnego w Nieborowie, aby odebrać – z rąk wójta Andrzeja Werle – medale za długoletnie pożycie małżeńskie. Ale nie medale wzruszyły uczestników spotkania, ale wypowiedane słowa podziękowania za spędzone ze sobą lata.

Podobne spotkania w gminie Nieborów są już tradycją, do pielęgnowania, której wójt Andrzej Werle przykładą szczególną wagę. Jak nam kiedyś powiedział, za każdym razem spotyka się ze strony mieszkańców, zarówno jubilatów jak i ich dzieci, z podziękowaniami co utwierdza go w przekonaniu, iż warto tę tradycję pielęgnować. – Z początku wahałam się, czy wziąć udział w tej uroczystości, ale teraz nie żałuję. Warto było – powiedziała nam Helena Pietrzak z Piask, żona Jana – Najbardziej wzruszyła mnie w momencie wypowiedziania przez nas słów podziękowań, to było trochę tak, jakbyśmy znowu odzyskali swoją młodość i potego-

wała to jeszcze łowicka muzyka grana przez kapele. Nogi się podemną ugięły z powodu emocji.

Podziękowania są tradycją nieborowskich jubileuszów, najpierw małżonka, a po niej małżonek powtarzali odczytywane przez prowadzącego uroczystości wójta Andrzeja Werle słowa, a całość skończyli pocałunkiem.

Pani Helena pochodzi z Bednar, 11 kwietnia 1966 roku w kościele w swojej miejscowości stanęła przed ołtarzem z Janem Pietrzakiem z Piask. Potem zamieszkała w gospodarstwie męża, zajmowała się jego prowadzeniem, on zaś dodatkowo pracował na kolei. Z ich związku na świat przyszły trzy córki i sześcioro wnucząt. z cze-

go 4 to już dorosła młodzież. Co ciekawe, córki przyszły na świat w różnych latach, ale w kwietniu, więc kwiecień zawsze był wyjątkowym miesiącem w rodzinie. – Bywało ciężko, ale bywało też bardzo wesoło, radośnie, tak jak w życiu – powiedziała nam pani Helena, pytana co zrobić, aby przeżyć ze sobą tyle czasu. Odpowiedziała też, że trzeba umieć zapominać o złych rzeczach i cieszyć się tym, co daje radość i szczęście. – Obecnie największą radością są dla mnie wnuki, mamy teraz więcej dla nich czasu, więc i pewnie bardziej je rozpieszczamy, niż gdy nasze dzieci były małe – powiedziała nam.

Wójt w swoim przemówieniu skierowanym do zebranych dziękował jubilatom za spędzone wspólnie lata, za ich codzienną pracę i wychowanie dzieci. Zwrócił się też do zgromadzonych na uroczystości dzieci i wnuków mówiąc, aby pamiętali o rodzicach, babcjach i dziadkach i okazali im swoją wdzięczność za

miłość jaką ich obdarzyli. W tym roku, 50 więcej lat małżeństwa obchodzili wspólnie Mariana i Stanisława Opalscy z Belchowa, Lucyna i Stanisław Zieliński z Dzierżógwka, Krystyna i Zbigniew Tataj z Belchowa, Janina i Franciszka Tataj z Belchowa, Wanda i Jan Pacler z Bednar Kolonii, a także wspomniani wyżej Pietrzakowie z Piask. W uroczystości udział wzięli także Wiesław Brzozowski z Kompiny, który przybył sam, żona nie mogła się pojawić z powodów zdrowotnych.

Wszyscy otrzymali wspomniane medale za długoletnie pożycie małżeńskie (50 i więcej lat), które na wniosek wójta przyznał jubilatom prezydent RP Andrzej Duda. Jubilaci otrzymali też kwiaty oraz pisemne gratulacje od wójta i przewodniczącego Rady Gminy Tadeusza Kozioła. Po uroczystości wszyscy zebrani przeszli do sali Gminnego Ośrodka Kultury, gdzie zostali podjęci tortem, ciastami, kawą oraz herbatą. **tb**

Łowicz | Półmetek wyprawy „Folkswagenem przez Europę”

Kierunek Marsylia

Uczestnicy wyprawy „Folkswagenem przez Europę” (Volkswagenem Transporterem T4 pomalowanym w „barwy łowickie”) osiągnęli już półmetek wyprawy. Teraz powinni być w drodze do Marsylii.

Pierwszego dnia wyprawy, 10 sierpnia, odwiedzili Wrocław, w czasie burzy spali przy tamie w Dobromierzu. Następnego dnia dotarli do Pragi. – Było bardzo deszczowo, ale Praga naprawdę nas urzekła. Spaliśmy w Czechach na wsi 20 km od granicy z Niemcami. Obecnie dojeżdżamy do Monachium! – relacjonowali 12 sierpnia, a następnego dnia przed południem pozdrowiali z Tyrolu. Noc spędzili na przedgórzu Alp, a po śniadaniu wyruszyli w drogę do Innsbrucku. – Jest pięknie! – mówią – Alpy wywarły na nas ogromne wrażenie, czuć respekt! Teraz lećmy na Szwajcarię, zahaczając Lichtenstein. Po drodze oczywiście zagadujemy localsów i promujemy Łowicz!

14 sierpnia po godzinie 21 zameldowali się w Glarus w kantonie St. Gallen w Szwajcarii. Jedynie na co narzekają, to że w trasie

„słabo z internetem”, a co za tym idzie mają trudniejszy kontakt ze znajomymi, którzy próbują śledzić ich podróż np. poprzez stronę na Facebooku.



– Przeciągamy się w stońcu i jedziemy dalej podbijając świat. Kierunek – Marsylia! – relacjonują uczestnicy wyprawy.

nimi cenami. 2.500 km za nami i ani jednej awarii – cieszyli się.

17 sierpnia wieczorem napisali krótko: „Barcelona dzisiaj uciła, a my łączymy się w bólu z rodzinami ofiar i całym narodem hiszpańskim. Świat jest zbyt piękny, żeby otrzymywać takie ciosy. Pokój wszystkim”. Do Barcelony przyjechali w dniu, kiedy doszło do zamachu. – Nie ominęła nas kontrola samochodu i jego przeszukanie. W mieście widać było sporo służb mundurowych, ludzie spotykali się i zapalali znicze oddając hołd ofiarom – relacjonowali. W Barcelonie spędzili 3 dni, podczas których dużo się działo. – Piękna Sagrada Familia, urokliwy Park Guell, zatłoczona La Rambla, klimatyczne uliczki Barri Gothic, niesamowity widok ze wzgórza Montjuic, no i oczywiście plaże z ciepłym Morzem Śródziemnym! – pisali w relacji z podróży.

W drodze powrotnej, na granicy hiszpańsko-francuskiej, napotkali długi korek spowodowany poszukiwaniami osób zamieszanych w zamachy. – W Hiszpanii zahaczyliśmy jeszcze Lloret de Mar na szybkie pluskanko, a dzisiaj jesteśmy już w południowej Francji i pędzimy wybrzeżem. Jesteśmy na półmetku wyprawy. Kierunek – Marsylia. **opr. mak**

Łyszkowice | Zawody pożarnicze

Na zakończenie rywalizacji w gminach

Strażacy ochotnicy z gminy Łyszkowice jako ostatni w powiecie łowickim przystąpią do rywalizacji w zawodach sportowo-pożarniczych. Nastąpi to w najbliższą niedzielę, 27 sierpnia, na boisku w Łyszkowicach.

Przypomnijmy, że w tym roku, we wrześniu, czekają nas jeszcze zawody powiatowe – dla najlepszych drużyn grup „A” i „C” w poszczególnych gminach. Do zawodów w Łyszkowicach zostało zgłoszonych 9 drużyn w grupie „A”, 5 w grupie „C” (kobiety) oraz 4 młodzieżowe drużyny pożarnicze (3 męskie i jedna żeńska). Początek rywalizacji zaplanowano na godz. 11.

Tytułu najlepiej wyszkolonej jednostki w gminie w kategorii „A” bronić będzie OSP Wrzeczko, które jest też zwycięzcą ostatnich zawodów powiatowych.

Mocna powinna też być reprezentacja OSP Kalenice – rok temu dwie drużyny z tej jednostki zajęły dwa miejsca na podium. Jednostek mających apetyt i szansę na czołowe miejsce jest więcej. **tm**

Łowicz | Górk

Wyprzedaż w sobotę

W sobotę 26 sierpnia między godz. 8 a 14 na placu przy ul. Miodowej na Górkach odbędzie się kolejna wyprzedaż garażowa.

Inicjatorka wyprzedaży na Górkach Renata Karpińska uprzedza, iż gdyby tego dnia padał deszcz, to handel pod chmur-

ką zostanie przesunięty o tydzień, na kolejną sobotę 2 września. Podczas wyprzedaży każdy może bezpłatnie rozłożyć swoje stoisko i spróbować sprzedać niepotrzebne, lecz w dobrym stanie przedmioty – najlepiej po okazyjnej cenie.

Kolejne wyprzedaże zostały zaplanowane na soboty: 9, 16, 23 i 30 września oraz 7 października. **aa**

Łowicz | Dożynki parafii katedralnej

W podzięce za plony

W niedzielę, 27 sierpnia, parafia katedralna pw. Wniebowzięcia NMP i św. Mikołaja w Łowiczu świętować będzie dożynki.

Uroczysta suma zostanie odprawiona o godzinie 12. Miesz-

kańcy poszczególnych wsi i ulic należących do parafii proszeni są o przygotowanie wieńców, a także przyjdzie w strojach ludowych.

Udział w dożynkach weźmie asysta procesyjna, lektorzy, ministranci, bielanki i wszystkie wspólnoty parafialne. **tm**

Kocierzew Płd. | Parafia

Dożynki parafialne

Jak co roku, w ostatnią niedzielę wakacji, tak i 27 sierpnia o godz. 12 parafia pw. św. Wawrzyńca w Kocierzewie obchodzić będzie dożynki parafialne.

Najpierw wierni i delegacje z wieńcami zgrupują się przed

kościółem, gdzie powita ich kapłan i wprowadzi do kościoła. Następnie rozpocznie się msza św. dziękczynna za tegoroczne plony.

W tym roku starostą i starostką dożynek będą rolnicy ze Skowrody Północnej. **aa**

REKLAMA

TERAZ DUŻA OBNIŻKA CEN
KWASOODPORNE wkłady kominowe
również do kotłów turbo
oraz WENTYLACJA
PIASKI 5 koło Nieborowa
tel. 46 838 56 76
603 417 180, 605 286 268

AUTO GAZ SERWIS
montaż instalacji gazowych
firmy Stag, KME
naprawa zawieszki i geometria kół
Stroniewice 11, 603-502-207

AUTO-KASACJA SUBIEKT
KONCESJONOWANE ZŁOMOWANIE POJAZDÓW
99-416 Nieborów 230
www.sdpsubiekt.pl
e-mail: psubiekt@o2.pl
507-141-870, 46 838-55-41
✓ zaświadczenia do wydziału komunikacji
✓ możliwość odbioru pojazdu
Stacja Kontroli Pojazdów do 3,5t A, B, T, E, c, e, f
Sprzedaż części używanych
FSO, Fiat, Skoda, Seat, VW, Audi, Mercedes, Ford, Peugeot, Renault i inne

Gościencin | Obóz Skautów Europy

Prawdziwa szkoła przetrwania

Od 9 do 21 lipca 2. skierniewicka drużyna Skautów Europy, a w niej także 2 gimnazjalistki z Łowicza, obozowała w Gościencinie koło Włoszczowy, nieopodal Pilicy. Odcięci od infrastruktury miejskiej, zdani byli tylko na siebie.

Jak powiedziała nam drużynowa Marietta Relek z Łowicza, w obozie wzięło udział 16 harcerzek (Skauca Europy – dawniej Stowarzyszenie Harcerstwa Katolickiego „Zawisza” – mają oddzielną drużynę żeńską i męską) w wieku od 12 do 17 lat: większość ze Skierniewic oraz dwie gimnazjalistki z Łowicza. Wraz z nimi obozowała jeszcze drużyna skautek z okolic Warszawy, prowadzona notabene także przez łowiczanę.

Obóz rozbili w lesie, skąd całkiem niedaleko było do Pilicy.

– Wystarczy sobie wyobrazić: spałyśmy pod namiotami, odcięte od infrastruktury miejskiej, bez dostępu do toalety i nowoczesności – opowiada drużynowa Marietta.

Podczas kilkunastu dni obozowego życia czas upływał im na harcerskich aktywnościach. Odbyło się wiele gier terenowych, z których jedna z ciekawszych polegała na dotarciu przy pomocy mapy do pobliskich miejscowości i wykonaniu zadań. Mogło to być wykonanie dobrego uczynku dla



Pionierka to duże wyzwanie na początku obozu. Na zdjęciu przygotowywanie platformy, na której stanie namiot.

miejscowych ludzi pracujących w obejściach lub zdobycie jakiejś informacji, np. kto jest najstarszym mieszkańcem wsi lub jak nazywa się regionalna potrawa. – Zadania miały służyć przede wszystkim integracji z lokalną społecznością – mówi nam Marietta.

Innymi aktywnościami były biegi topograficzne z mapą po terenie, zajęcia manualne, także przygotowywanie kosmetyków metodą DIY (do it yourself), konkursy kulinarne, olimpiada „Wielka Gra” oraz wyprawa „Explo”, podczas której uczestniczki były zdane na (kontrolowaną) samodzielność w terenie. Był też czas na modlitwę.

Atrakcją było nawet przygotowywanie potraw. – Nie każdy miał wcześniej okazję piec schabowego na ognisku – mówi nam drużynowa.

Część skautek miała już obozowe doświadczenia, jednak nie wszystkie. Jak przekonuje Marietta Relek, po powrocie do domu trudno było się przestawić na zwykłe, nie-obozowe życie. **aa**

Łowicz | Zbiórka karmy dla zwierząt Pomoc dla powiatu sępoleńskiego

Działacze Łowickiego Stowarzyszenia Przyjaciół Zwierząt zdecydowali, że zbierana w markecie Kaufland przy ul. Starzyńskiego karma dla zwierząt trafi do powiatu sępoleńskiego.

Karma w tym sklepie zbierana jest stale do koszyka wystawionego w holu głównym.

Ponieważ decyzja o pomocy dla mieszkańców dotkniętych nawałnicami zapadła we wtorek 22 sierpnia, to od tego dnia można do koszyka w Kauflandzie wrzucać karmę dla psów lub kotów, która trafi do osób dotkniętych wyjątkową siłą żywiołu.

Nawałnica nad powiatem sępoleńskim w województwie kujawsko-pomorskim przeszła w nocy 11/12 sierpnia. Wiatr wiejący z prędkością 100 km/h uszkodził dachy budynków mieszkalnych, inwentarskich, gospodarczych, wyrwał drzewa z korzeniami, uszkadzając też w wielu miejscach drogi. Miejscowa straż odnotowała ponad 300 interwencji.

Z 4 gmin powiatu sępoleńskiego najbardziej ucierpiała gmina Sośno.

Członkowie ŁSPZ postanowili włączyć się w akcję pomocy na miarę swoich możliwości. W sobotę, 26 sierpnia zebrana karma zostanie zabrana z marketu i przewieziona do Sępólna Krajeńskiego. **mwk**

Stary Waliszew | Lato w szkole?

Półkolonie z KRUS

Dwadzieścioro dzieci z rolniczych rodzin uczestniczy w 10-dniowych półkoloniach, jakie odbywają się w Zespole Szkół Stowarzyszenia Rozwoju Wsi Waliszew i Okolic w Starym Waliszewie.

Letni wypoczynek dofinansowuje Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, wspiera waliszewskie Stowarzyszenie oraz GOPS w Bielawach, dzięki czemu finansowy udział rodziców w całym przedsięwzięciu wynosi zaledwie około 10% kosztów uczestnictwa dziecka, skalkulowanych na 500 zł/os. Półkolonie rozpoczęły się 16 sierpnia, a potrwać do 25. Przyswiewa im idea promocji bezpiecznego wypoczynku oraz zdrowego stylu życia. Zajęcia na miejscu prowadzą nauczyciele

le zespołu szkół, a co drugi dzień uczestnicy mają organizowane wycieczki.

Kiedy rozmawialiśmy z dyrekcją szkoły 18 sierpnia, grupa była już po czwartkowej wyprawie do ZOO Safari w Borysewie, a przed sobotnim całonocnym wyjazdem do Puszczy Kampinoskiej. Plany kolejnych wypadów obejmowały warsztaty kulinarne w Karczmie Bednarskiej oraz wizytę na kręgielni i w kinie w Łodzi.

Przeplatane z wycieczkami zajęcia stacjonarne mają tematykę związaną z głównym przesłaniem półkolonii, na przykład w piątek rozmawiano o bezpiecznym wakacyjnym wypoczynku, ćwiczone na fantomach udzielanie pierwszej pomocy poszkodowanym i malowano tematyczne makiety. W sło-



Wycieczka do ZOO Safari w Borysewie. Na zdjęciu uczestniczki półkolonii.

neczną pogodą organizowane są zabawy na świeżym powietrzu. W półkoloniach uczestniczą dzie-

ci z przedszkola i szkoły podstawowej. Codziennie mają zapewnione drugie śniadanie i obiad. **ewr**

REKLAMA

ZATRUDNIĘ
kobiety i mężczyzn
z grupą inwalidzką do
SPRZĄTANIA
w Strykowie
Darmowy dojazd
tel. 660-521-529

**ZŁOMOWANIE
POJAZDÓW**
płacimy za każdy pojazd
bezpłatny odbiór
w godz. 7-22
wydajemy zaświadczenia
do Wydziału Komunikacji
Rząśno 13, 99-440 Zduń
tel. 602-123-360

Okna PCV
UŻYWANE I NOWE,
GOSPODARCZE, RÓŻNE
Drzwi sklepowe, aluminiowe,
przeszkłone, metalowe
DOSTĘPNE OD RĘKI
DUŻY WYBÓR, NISKIE CENY, RATY
GÓRAL-BUD, Piątek, 602-617-895
ŁÓDZKI PUNKT SPRZEDAŻY
na Bałuckim Rynku najtaniej
Łódź, ul. Ceglana 8, 694-581-224

BETON
suchy pod kostkę
fundamenty • posadzki
odbior własny lub dowóz
Zduń 107B, 601-303-235

KREDYTY
• GOTÓWKOWE – z bikiem i bez – na oświadczenie
• KONSOLIDACYJNE – na oświadczenie i zaświadczenie
• HIPOTECZNE
• DLA ROLNIKÓW – SUPER OFERTY!
• FIRMOWE – na oświadczenie i ze słabym bik-em!
• CHWILÓWKI – pozabankowe – nawet do 10.000 zł!
– akceptacja osób na zasiłkach oraz różnego rodzaju umów!
kontakt telefoniczny: 504-515-182
Łowicz, ul. 3-go Maja 9
ZAPRASZAMY!

**SKŁAD
OPAŁÓWY**
WYGODA 31
TRANSPORT
GRATIS
węgla orzech
węgla kostka
węgla ekogroszek
workowany / luzem
ekogroszek
skarbek
oryginalnie
pakowany
tel. 726 530 587

kamienny brunatny **WĘGIEL**
MIAŁ
EKOGROSZEK
azotowe dolistne, NPK **NAWOZY**
SUCHE WYSŁODKI
NOWE ZDUŃY 84
46/839-10-15
Chąśno II 43, 46/839-28-72

GORMAR
**SKŁAD
WĘGLA**
TYLKO POLSKI WĘGIEL
• KOSTKA • ORZECH
• EKO-GROSZEK
• MIAŁ • WĘGIEL BRUNATNY
Nowe Zduń 82 B (koło paszarni)
pn.-pt. 8⁰⁰-17⁰⁰, sob. 8⁰⁰-13⁰⁰
tel. 600-972-227, 604-152-756

➤ **BALUSTRADY**
➤ **BRAMY**
➤ **OGRODZENIA**
➤ Siatki, słupki
➤ Panele ogrodzeniowe
Produkcja, montaż
BRAMET-2, Wysoki 33
AGNIESZKA STARUS
Tel. 509-877-072

**ZATRUDNIMY
SZWACZKI**

szumisie
Fabryka Szumisioń

**PROSIMY O KONTAKT tel. 500-030-087
lub e-mail: biuro@szumisie.pl**

Okруchy życia

ODESZLI OD NAS | 6.08.2017-22.08.2017

† 6 sierpnia: Stefania Płuska, I.102; Waldemar Kunikowski, I. 58, Łowicz.

† 8 sierpnia: Maria Dyszkiewicz, I. 73, Łowicz.

† 9 sierpnia: Genowefa Zagawa, I.91.

† 10 sierpnia: Julianna Słubik, I.71; Tadeusz Zrazek, I. 69

† 11 sierpnia: Aleksandra Bura, I.92; Mirosław Szczęśniak, I. 74, Łowicz;

Stanisław Zakrzewski, I. 66, Głowno

† 12 sierpnia: Maria Gębura, I.92; Stawomir Królikowski, I. 70, Stryków.

† 14 sierpnia: Paweł Listwon, I.52, Łowicz; Lucjan Więcek, I. 69;

Zdzisław Sliwiński, I. 90; Stanisław

Łuszczewski, I. 70, Stefan Dziedzic, I. 97.

† 15 sierpnia: Janusz Leszczyński, I. 59, Stryków.

† 17 sierpnia: Bronisława Kosiorek, I. 85; Anna Brzózka, I. 49; Helena

Malina, I. 78, Stryków.

† 18 sierpnia: Teresa Wińcza, I. 58; Stanisław Aleksander Redzisz, I.73,

Kamila Perzyna, I. 27.

† 20 sierpnia: Stefan Zaręba, I. 68, Głowno; Kazimiera Marczak, I. 90.

† 21 sierpnia: Teresa Urbanik, I. 73, Głowno.

† 22 sierpnia: Bronisława Lorentz, I. 83, Głowno.

WSPOMNIENIA | POZOSTANĄ W NASZEJ PAMIĘCI

Dawid Wawrzyn (1989-2014)



■ Dawid Wawrzyn 1989-2014

Pochodził z Głowna, tu mieszkał i pracował. Pasjonował się sportem, trenował parkour, piłkę nożną i MMA. Lubił literaturę fantastyki. Należał do Kościoła Ewangelicznych Chrześcijan, wiara była dla niego bardzo ważna. Miał dziewczynę, o kilka lat młodszą Kamilę. Razem z nią zginął w wypadku drogowym 28 lutego 2014 r.

Z końcem lutego minęły trzy lata od tragicznego wypadku na drodze krajowej nr 14 w Wyskokach, w którym 25-letni Dawid Wawrzyn z Głowna zginął wraz ze swoją dziewczyną Kamilą. Jechali BMW, które zderzyło się z ciężarowym Manem. Byli bez szans.

Dziś, po ponad trzech latach od tego wypadku, zmarłego Dawida Wawrzyna wspominają jego bliscy – mama Edyta i brat Patryk. W ich pamięci Dawid na zawsze pozostanie dobrym człowiekiem – pomocnym, wysportowanym i pełnym energii, wielbicielem fantastyki, trochę niepasującym do współczesności – chłopakiem, który nie znał strachu, w dzieciństwie marzył, by walczyć ze smokami, a gdy dorósł – dla obrony słabszego nie bał się stanąć do konfrontacji z silniejszym przeciwnikiem.

– Był trochę takim Don Kichotem naszych czasów. Najlepiej odnalazłby się w czasach rycerskich, sprawdzący się w wyzwaniach wymagających honoru i heroicznej odwagi – powie o nim brat, dodając: – nie potrafię sobie wyobrazić, że mógłby się zestarzeć.

Dla nas zawsze będzie młody

Dawid Wawrzyn urodził się 19 stycznia 1989 r. jako pierwsze z czworga dzieci Edyty i Konrada (Radka) Wawrzynów. Po nim na świat przyszli: Patryk (dziś 26-letni), Jakub (obecnie 18-latek) i Julia (dziś 13-latek). Edukację Dawid rozpoczął w Szkole Podstawowej nr 4, by kontynuować ją w Gimnazjum Miejskim, a na-

stępnie Liceum Ogólnokształcącym w Głownie. Studiował wychowanie fizyczne w Kolegium Nauczycielskim w Łowiczu, gdzie zrobił licencjat.

Mama Dawida, pani Edyta, opowiada, że miał on umysł ścisły, ale też bardzo dobrze rysował, wybierając wzory wymagające dużej precyzji lub sceny rycerskie. Już jako 2-latek znał cały alfabet. W dzieciństwie uwielbiał budować z klocków Lego, podobnie jak Patryk. Obydwaj interesowali się fantastyką i fantasy, zaczynając swoją przygodę z tym gatunkiem oczywiście od serii książek o przygodach Harrego Pottera J.K. Rowling. Pierwsza powieść z cyklu otworzyła Dawida na literaturę i całkowicie przelała jego niechęć do książek.

– Wcześniej nie lubił czytać, a kiedy przeczytał Pottera, to się zmieniło. Nawet stylistyka mu się poprawiła, sam zaczął lepiej pisać – opowiada pani Edyta.

Dawid Wawrzyn bardzo lubił sport. Cechowała go doskonała sprawność fizyczna i rozbudowana muskulatura. Uprawiał parkour (akrobacje w przestrzeni miejskiej, niekiedy uwieczniane na wideo), piłkę nożną (był zawodnikiem „Błękitnych” Dmosin) i MMA (mieszane sztuki walki). W rywalizacji sportowej czy też konfrontacjach poza salą treningo-

wą – był zawzięty, nie poddawał się i nie odpuszczał. Pracę też miał ryzykowną, bo zakładał internet, często kładąc kable na dużych wysokościach.

– Nie udawał, że nie zauważa zła, a wręcz przeciwnie – reagował na nie. Kiedyś jakiś typ szarpał na ulicy swoją dziewczynę, Dawid stanął w jej obronie i przyłożył mu. Tamta dziewczyna miała zresztą potem jeszcze do niego pretensje... – wspomina Patryk. Uważa on, że Dawid lepiej niż w dzisiejszym, skomplikowanym świecie, odnalazłby się w czasach jasnych zasad, gdy można było poświęcić się walce za wyznawane wartości, wiarę czy damę serca.

Wiara zresztą była dla Dawida i jest dla całej rodziny Wawrzynów bardzo ważna. Dawid z Patrykiem i tatą ochrzczili się w 2007 r., pani Edyta nieco wcześniej. Ewangelia jest ich życiowym kompasem, choć nie są fanatykami. Dawid Wawrzyn angażował się w życie chrześcijańskiej wspólnoty. Czasem bywał bliżej, czasem dalej spraw ducha, natomiast niedługo przed śmiercią na feryjnym obozie chrześcijańskim dla dzieci prowadził zajęcia biblijne.

– Wrócił wyciszony, uspokojony. To może teraz zabrzmieć dziwnie, ale z punktu widze-

Drogiemu koledze
Grzegorzowi Urbanikowi

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Mamy

składa

Burmistrz Głowna Grzegorz Janeczek
wraz z pracownikami
Urzędu Miejskiego w Głownie

355293

Wyrazy szczerego współczucia
Panu Grzegorzowi Urbanikowi
Zastępcy Burmistrza Głowna

z powodu śmierci

Mamy

składają

Przewodnicząca Rady Miejskiej w Głownie
Magdalena Szajder
oraz Radni Rady Miejskiej w Głownie

355294

Drogiemu Koledze
Sylwestrowi Szczęśniakowi
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

OJCA

składają
Zarząd Powiatu Łowickiego,
koleżanki i koledzy
ze Starostwa Powiatowego w Łowiczu

355184

Serdeczne podziękowania
dla załogi zakładów
Partners oraz Agros Nova w Łowiczu
od rodziny zmarłego
Ś.P.
Ireneusza Panka

355297

REKLAMA

H. SKRZYDLEWSKA
USŁUGI POGRZEBOWE

Firma H.Skrzydlewska tel. 42 672 33 33
Usługi pogrzebowe Głowno 42 710 71 90
Własne krematorium Zgierz 42 717 00 00
Międzynarodowy Transport Zmarłych www.skrzydlewska.pl

350214

W cyklu
Pozostaną w naszej pamięci
publikujemy
wspomnienia
o osobach zmarłych

Zachęcamy do kontaktu
z naszą redakcją
w celu przygotowania

**ARTYKUŁU
O BLISKICH
ZMARŁYCH,**

o których pamięć chcielibyście
Państwo w ten sposób zachować.
Można też nadsyłać własne
teksty wspomnieniowe.
Obie te formy są bezpłatne.

Kontakt: tel. 46 837 46 57,
redakcja@lowiczanie.info

Redakcja

ZAKŁAD POGRZEBOWY
Kompleksowe usługi pogrzebowe
Z. STRASENBURG
Telefony całonocowe: 602 13 16 98, 46 838 72 62
ŁOWICZ, ul. ULAŃSKA 14; ZDUNY 107a
www.strasenburg.pl

Jeśli spotkało Cię nieszczęście
Jeśli zmarła bliska Ci osoba
Pomożemy Ci ją godnie pożegnać...

**ZAKŁAD
POGRZEBOWY**

Bożena i Henryk Słomiani

Łowicz, ul. Ułańska 4A
tel. 46/837-53-85, 601-375-385, 609-688-488



332118

nia wiary to był dla niego dobry czas, powiedziałbym, że był przygotowany na śmierć, choć oczywiście kochał życie, miał plany i marzenia. Jego związek z Kamiłą był właściwie pierwszym poważnym, bardzo dobrze się dogadywali – wspomina brata Patryk Wawrzyn, a pani Edyta opowiada, że tydzień przed śmiercią Dawida był w życiu ich rodziny wyjątkowy, bo akurat złożyło się tak, że wszyscy byli w domu razem i spędzili ten czas ze sobą. Wiedzą, że wykorzystali go dobrze. I chociaż później stało się to, co nieodwracalne, to potrafią dziś docenić to, że mogli wtedy zwolnić w codziennym biegu i po prostu nacieszyć się sobą. Może tak właśnie miało być?

– Czasem zastanawiam się, jakim człowiekiem Dawid byłby teraz? Na pewno był myślący, wielopoziomowy, wrażliwy. O jego głębokich przemyśleniach świadczy to, co sam na krótko przed śmiercią opublikował na swoim profilu na Facebooku – opowiada Patryk.

Wydruk tego wpisu stanowi dziś dla rodziny bezcenną pamiątkę. Oto jego fragment:

To przykre, jak wiele osób oglupia samych siebie i chwilami tylko przemknie myśl „Z czego ja się teraz śmieję, przecież to mnie w ogóle nie śmiesz”, ale mimo wszystko robią to, bo inni tak robią (...) Bywa tak, że zakładamy maskę, by zaimponować ludziom, którzy w ogóle nas nie obchodzą, których nawet nie lubimy, a jednak to dla nich zatracamy samych siebie. To absurd, że podporządkowujemy swoje zachowania pod ludzi, których nie lubimy. (...) Czemu nie mamy na tyle odwagi, żeby powiedzieć „Nie, dzięki, to nie dla mnie, nie bawi mnie to”.

Dawid Wawrzyn zginął ze swoją dziewczyną w wypadku 28 lutego 2014 roku. To on siedział za kierownicą BMW, które w trakcie wyprzedzania innego pojazdu czołowo zderżyło się z tirem. Wspólny pogrzeb dwójga młodych ludzi odbył się 7 marca 2014 roku. Zarówno Dawid jak i Kamila zostali pochowani na cmentarzu komunalnym w Głownie.

Arkadia | Dom Ludowy symbolem starości i determinacji

10 lat od reaktywacji KGW w Arkadii

Koło Gospodyń Wiejskich w Arkadii świętowało w sobotę, 19 sierpnia jubileusz 10-lecia istnienia po reaktywacji. Impreza odbyła się w miejscowym domu ludowym.

Świętowanie rozpoczęto od części oficjalnej, w której przypomniano historię koła oraz odznaczeniami uhonorowano najbardziej zasłużone działaczki.

„Order Serca – Matkom Wsi” otrzymały: Lucyna Szostek, Janina Domańska, Jadwiga Jędrzejczyk i Zofia Zrazek. Sołtys Arkadii Lucyna Szostek została dodatkowo uhonorowana „Za Zasługi dla Kolek Rolniczych”. Dyplomy za ofiarną pracę w KGW otrzymały wszystkie działaczki z tego koła.

Jak przypomniła przewodnicząca KGW w Arkadii Mirosława Trukawka, pierwsze spotkanie koła, po ponad 20-letniej przerwie, odbyło się 22 marca 2007 roku, a jego inicjatorką była niezręczna już Ewa Szkop. Początkowo koło liczyło 27 członkiń, które spotykały się w prywatnych domach. W maju 2007 roku z inicjatywy przewodniczącej koła



Dyplom dla przewodniczącej KGW Mirosławy Trukawki wręcza przewodniczący Związku Kolek i Organizacji Rolniczych Edward Gnat.

Ewy Szkop oraz sołtys wsi Lucyny Szostek zorganizowane zostało w Arkadii spotkanie z radnymi z tych stron, którego tematem była budowa świetlicy. W 2011 roku starania te zostały zwieńczone sukcesem. Oficjalne otwarcie odbyło się 9 grudnia tamtego roku, za kadencji drugiej przewodniczącej Magdaleny Więcek.

– 35 lat działam w samorządzie: jako radna i sołtys. Już dawno chcieliśmy, żeby w naszej wsi

powstało takie miejsce spotkań, ale przeszkodą był brak działki. Dopiero po kilku latach wyjaśniła się sprawa tej działki, na której teraz jesteśmy. Urząd Gminy wykupił ją od Skarbu Państwa i dopiero pojawiła się możliwość, by rozpocząć budowę – wspomina Lucyna Szostek.

Zanim nie było domu ludowego, miejscem spotkań był miejscowy sklep. – Świętej pamięci Ewa Szkop miała sklep, gdzie panie



Arkadia liczy około 200 mieszkańców, z czego aż 32 panie należą do KGW. To duży sukces.

spotykały się przy okazji robienia zakupów, wymieniały poglądy, a ona puszczała to dalej. Gdyby nie upór i determinacja obu pań, to ta działka pewnie do tej pory stałaby pusta i porastałaby krzakami – opowiada Mirosława Trukawka.

Słowa uznania

– Dobrze, że KGW w Arkadii zostało reaktywowane. Słuchając waszego krótkiego, ale treściwego przemówienia, doszedłem do

wniosku, że tego domu ludowego by nie było, gdyby nie wasz upór – mówił poseł Paweł Będa.

Upór w staraniach o budowę domu ludowego to największy sukces koła, choć nie jedyny. Jak docenił radny powiatowy Jarosław Papuga, w tak małym licznie miejscowości, jaką jest Arkadia (około 200 mieszkańców), w kole udało się zrzęzić 32 panie. – Mam też młode dziewczyny – zapewniała Mirosława Trukawka.

Domaniewice | Za tydzień uroczystości w sanktuarium

Pielgrzymi przyjdą do Matki Bożej Pocieszycielki Strapionych

W piątek, 8 września ponownie tłumy wiernych będą podążać z różnych stron diecezji łowickiej i nie tylko do domaniewickiego sanktuarium Matki Bożej Pocieszycielki Strapionych.

Nie ulega wątpliwości, że tradycyjny odpust to najważniejsza uroczystość w kalendarzu wydarzeń w Domaniewicach. Tłumnie przybywają goście z zewnątrz (piel-

grzymują choćby wierni z Głowna, Dmosina, Łowicza, ale można też spotkać osoby przyjeżdżające na odpust np. z Łodzi), ale i sami parafianie przygotowują się do święta z dużym wyprzedzeniem.

Jak nakazuje wieloletnia tradycja, mieszkańcy z miejscowości należących do parafii w Domaniewicach kilka dni przed odpustem pielgrzymują do sanktuarium. Tak samo będzie i w tym roku. I tak we wtorek, 5 września do sanktuarium podążą wierni z Grud-

zyna, Reczyc i Błot Krępskich. Dzień później, w środę, 6 września pielgrzymują: Rogóźno, Skarlatki pod Rogóźno, Domaniewice (Długa Wieś), Albinów i Wola Lubiankowska. W czwartek, 7 września przyjdzie czas na mieszkańców: Strzebieszewa, Stroniewic, Sap i Domaniewicz (centrum, ul. Szerokie Pola i ul. Stara Wieś).

Tegoroczne triduum przed odpustem poprowadzi wywodzący się z domaniewickiej parafii, a obecnie przebywający na misji

w Ameryce ks. Marek Chmurski. Każdego dnia pielgrzymi będą witani około godziny 17.00. Następnie, o 17.30 w sanktuarium odmawiany będzie różaniec. O godzinie 18.00 będą odprawiane msze święte w intencji państwa. Z sakramentu pokuty będzie można skorzystać codziennie w Sanktuarium i na placu od godziny 17.30 do ostatniego chętnego. O godzinie 20.30 we wszystkie dni triduum odmawiany będzie Apel Jasnógórski.

Głównym punktem wydarzeń w dniu Narodzenia Najświętszej Maryi Panny będzie uroczysta suma, która odprawiona zostanie o godzinie 12.00. Tegoroczną mszę odprawi biskup ordynariusz diecezji łowickiej Andrzej Franciszek Dziuba. Tradycyjnie już uroczystości odpustowe będą połączone z obchodami dożynek. W trakcie mszy odbędzie się więc uroczysta procesja z darami.

Odpust w Domaniewicach ma także swoją odśloną świecką. Tego dnia rok rocznie rozstawiane są liczne stragany. Pojawia się także sporych rozmiarów wesołe miasteczko.

WITAMY WŚRÓD NAS | W OSTATNICH DNIACH URODZILI SIĘ W SZPITALU W ŁOWICZU I W GŁOWNIE

W tej rubryce zamieszczamy fotografie noworodków, które w dniach poprzedzających wydanie tego numeru tygodnika urodziły się w szpitalach w Łowiczu i w Głownie, wraz z datą i godziną tej szczęśliwej dla rodziców chwili. Dziękujemy rodzicom, którzy zgodzili się na publikację i życzymy dużo radości z powiększenia rodziny. Każde nowo narodzone dziecko witamy serdecznie w naszej lokalnej społeczności. A jeśli Wasze dziecko urodziło się w tych dniach w jakimś innym szpitalu – prosimy, przyslijcie nam fotografię i dane (redakcja@lowiczainfo) – także z przyjemnością je zamieścimy. **Redakcja**



Alan Natan Zuchora, ur. 16.08.2017 r. godz. 11.10, dł. 52 cm, waga 3310 g, syn Barbary i Jacka, zam. Ziewanice.



Agata Pęczkowska, ur. 17.08.2017 r., godz. 10.30, dł. 57 cm, waga: 3.560 g., córka Beaty i Pawła, zam. Stare Grudzie.



Wiktor Kuza, ur. 16.08.2017 r., godz. 2.30, dł. 54 cm, waga 3.300 g, syn Natalii i Kamila, zam. Łowicz.



Wiktor Gruda, ur. 16.08.2017 r., godz. 10.50, dł. 55 cm, waga: 3.400 g., córka Anny i Sławomira, zam. Łowicz.



Damian Pluska, ur. 18.08.2017 r., godz. 13.30, dł. 60 cm, waga: 3.900 g., syn Moniki i Wiktor, zam. Sierzniki.



Blanka Kraśkiewicz, ur. 19.08.2017 r., godz. 12.26, dł. 55 cm, waga: 3.870 g, córka Renaty i Marcina, zam. Oporów.



Franio Milczarek, ur. 19.08.2017 r., godz. 15.30, dł. 55 cm, waga: 3.140 g., syn Bernadetty i Łukasza, zam. Czerniew.



Wiktor Wilk, ur. 20.08.2017 r., godz. 2.50, dł. 57 cm, waga: 3.740 g., córka Magdaleny i Michała, zam. Bocheń.



Aisha Beata Hussain, ur. 20.08.2017 r., godz. 7.45, dł. 51 cm, waga: 2.150 g., córka Dajany i Abida, zam. Łowicz.



Gabriel Kwiatkowski, ur. 21.08.2017 r., godz. 2.00, dł. 53 cm, waga 3.190 g, syn Marty i Przemysława, zam. Głowno.



Jakub Karski, ur. 21.08.2017 r., godz. 8.10, dł. 57 cm, waga: 3.700 g, syn Marleny i Marcina, zam. Kutno.

Reportaż

Łowicz | Jeszcze o rejsie rodziny Stefańskich

Pod względem żeglugi Wisła jest rzeką dziewiczą

W najbliższą niedzielę, 27 sierpnia o godz. 18 w Barze Plaża w Łowiczu wystąpi Stef-Band – rodzinny zespół z Łowicza, ze swoim koncertem szant. Kilka dni wcześniej, w poniedziałek, 21 sierpnia udało nam się spotkać z rodziną Stefańskich, która właśnie wybierała się na żagle na jezioro Jeziorak, żeby powspominać rejs, który odbyli na początku wakacji. A przypomnieć należy, że jego trasa była dość niezwykła, ponieważ rodzinna załoga wypłynęła z Łowicza Bzurą do Wisły, a następnie królową polskich rzek dotarła do Gdańska, skąd dopłynęła na Hel.

MIRKA WOLSKA-KOBIERECKA

mirka.wolska@lowiczanie.info

O tamtym rejsie pisaliśmy na naszych łamach w czerwcu – gdy był planowany oraz w lipcu – gdy rodzina płynęła i gdy dotarła do celu podróży. Już wtedy jednak planowaliśmy jeszcze jedno spotkanie z nimi, podsumowujące wyprawę. Ich plany wakacyjne (pływali też po Odrze we Wrocławiu) sprawiły, że było to możliwe dopiero w tym tygodniu.

Warto wspomnieć, że jedną z części rejsu był projekt muzyczny – występy w przestrzeni publicznej z tym samym programem, który jeszcze raz zabrzmi w Łowiczu. Zespół w składzie: Joanna – djembie (bębenek afrykański), Piotr – gitara, Amelka – skrzypce, Ala – klawiszowe i Jaś – śpiew – w czasie rejsu występował tylko kilka razy, ponieważ pogoda w lipcu była bardzo kapryśna, deszczowa. Rodzinie – zwłaszcza pani Joannie i panu Piotrowi – dały się też we znaki trudy żeglowania, wczesne wstawanie, awarie (w tym steru), mielizny i często nie mieli już siły na występy. Mimo wszystkich trudności oceniają, że rejs był udany, a Wisłę polecają wszystkim, którzy kochają wiatr i wodę.

Z ich relacji wynika, że stwierdzenie, iż na Wiśle pływa mało żaglówek, jest aż nadto przesadzane, choć określenie, że nie pływają wcale, też nie jest prawdziwe. W czasie swojego rejsu (który trwał od 28 czerwca do 13 lipca) spotkali dokładnie trzy, poza swoją, jednostki. Czy to bardziej za sprawą lipcowej pogody, czy niedocenywania przez żeglarzy walorów tej rzeki, czy obaw przed pływaczami i wartkim nurtem – tego nie są pewni. Pewni są jednak tego, że Wisła jest rzeką wyjątkową i na pewno warto ją poznać. – Od strony wody to jest zupełnie inny świat niż od strony



Królowa polskich rzek ma miejsca wyjątkowo płytkie, w których woda jest ciepła jak w basenie dla dzieci.



Stef-Band w czasie występu w Toruniu. W mieście tym zatrzymali się na dwa dni. Pogoda im nie sprzyjała. W czasie występu padał deszcz.

lądu – mówi Piotr Stefański i nie można mieć wątpliwości, że ma na myśli to, że rzeka jest piękna i nieodkryta. Można na niej spotkać bieliki (mylnie nazywane orłami – przyp. red.), czaple, bobry, dzikie plaże szersze od naszych nadbałtyckich, do których nie można się dostać od strony lądu, pływacz z wodą czystą jak kryształ i ciepłą jak w podgrzewanym

basenie, gdzie bez obaw można pozwolić kąpać się dzieciom.

Jak nam jednak opowiedzieli i pokazali na zdjęciach, nad Wisłą są zbudowane prawdziwe mariny, na poziomie europejskim, i jest na nich cała infrastruktura potrzebna żeglarzom schodzącym na ląd, łącznie z prysznicami i możliwością korzystania z energii elektrycznej, a ceny wszystkich usług

nie są wysokie. Takie obiekty są np. we Włocławku, Toruniu czy w Grudziądzu – choć nasi rozmówcy w swojej relacji nie stawiają Włocławka i Grudziądza na równi. Grudziądz w ich ocenie jest dużo bardziej zadbane i urokliwy. Miasto wygląda pięknie i w dzień, i w nocy – o tej porze nowoczesne iluminacje oświetlają np. zabytkowe spichlerze, które dzisiaj pełnią już funkcje usługowe i mieszkaniowe. We Włocławku nawet mieszkańcy mieli problem ze wskazaniem ścisłego centrum miasta.

Zwrócili też uwagę, że w takich miastach jak Włocławek czy Toruń działają sekcje lub kluby wioślarskie i to widać, że młodzież w nich trenuje, że mają wyznaczone tory, a na brzegu są widownie dla publiczności.

Wyjątkowa, nawet jak dla żeglarzy, jest możliwość pokonania stopnia wodnego Włocławek, na którym różnica poziomów wody wynosi aż 16 metrów. Zresztą możliwość przepłynięcia tej słuzki jest tylko w określonych godzinach. Rodzina z Łowicza – może ze względu na troje dzieci w wieku od 5 do 9 lat, które poszły z rodzicami zapytać o usługę, została



Mielizny na Wiśle były prawdziwym utrapieniem dla żeglarzy. Na zdjęciach wyglądają jednak urokliwie.

potraktowana wyjątkowo i służyła do uruchomienia o innej porze, specjalnie dla nich.

Uwaga: mielizna

Jednym z problemów, z którym wielokrotnie przyszło im się zmierzyć, były mielizny. Wprawdzie w swojej relacji nie stawiają Włocławka i Grudziądza na równi. Grudziądz w ich ocenie jest dużo bardziej zadbane i urokliwy. Miasto wygląda pięknie i w dzień, i w nocy – o tej porze nowoczesne iluminacje oświetlają np. zabytkowe spichlerze, które dzisiaj pełnią już funkcje usługowe i mieszkaniowe. We Włocławku nawet mieszkańcy mieli problem ze wskazaniem ścisłego centrum miasta.

Zwrócili też uwagę, że w takich miastach jak Włocławek czy Toruń działają sekcje lub kluby wioślarskie i to widać, że młodzież w nich trenuje, że mają wyznaczone tory, a na brzegu są widownie dla publiczności.

trudniej było pod koniec rejsu, na Zatoce Gdańskiej, między Gdańskiem i Helem, gdy wiało 4-5 B, co dzieci i ich mama okupili chorobą morską.

– Co robiliście w takich sytuacjach, aby uspokoić dzieci? – pytaliśmy panią Joannę i pana Piotra. Odpowiedzieli nam, że uspokajali swoje pociechy, mówiąc, że wszystko jest pod kontrolą, że panują nad łódką i na dowód tych słów odpuszczali nieco z ostrego bajdewindu, aby pokazać, że przechrzył się zmniejsza. – Gdybyśmy przy tak silnym wietrze płynęli pełnym wiatrem, to by tych sytuacji nie odebrały jako zagrożenia. Faktycznie jednak z poczuciem bezpieczeństwa dzieci nie było chyba źle, o czym mieliśmy okazję przekonać się, gdy Stefańscy pokazali nam kilka krótkich filmów nagranych podczas rejsu przez panią Joannę. Widać na nich, jak jej mąż siedzi za sterem w sztormiaku, walcząc z wiatrem i falami, a dzieci śpią sobie spokojnie pod pokładem...

Oczywiście nie zawsze tak było. Było odcinki, np. od Tezewa, gdzie rzeka była spokojna jak kanał, a gdy płynęli z Helu do Pucka, sytuacja była na tyle stabilna, że dzieci mogły sterować.

Pytani o to, czy wrócą na Wisłę, Stefańscy opowiedzieli, że to się okaże. Jest jeszcze tyle miejsc do odkrycia, np. Odra. ■



Piotr Stefański, czyli kapitan rodzinnej wyprawy za sterem.



Pani Joanna z dziećmi pod pokładem. Miejsca było mało.



Wreszcie u celu podróży. Stefańscy w porcie na Helu.

Aktualności

Gmina Domaniewice | Zawody sportowo-pożarnicze OSP

OSP Reczyce zgarnęła puchary mistrzów i wicemistrzów gminy

W sumie aż cztery puchary Gminnych Zawodów Sportowo-Pożarniczych rozegranych w niedzielę, 20 sierpnia w Domaniewicach trafiły do męskich i kobiecych drużyn OSP Reczyce.

Fenomenalna passa jednostki trwa już dekadę, bo od 2007 r. OSP Reczyce nie schodzi z podium. W 2015 r. zarówno drużyna męska, jak i żeńska wywalczyły tytuły wicemistrzowskie w powiecie.

Tegoroczne zawody gminne, również stanowiące eliminację do strażackiej rywalizacji drużyn

ochotniczych na szczeblu powiatowym, przeprowadzono na stadionie w Domaniewicach. Na starcie stawiło się osiem drużyn z grupy A (męskich), cztery z grupy C (kobiecy) i jedna Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza z Rogóżna. Zawody obserwowali m.in. komendant Gminny ZOSP Włodzimierz Fraszczyk, reprezentująca wójta sekretarz gminy Domaniewice Zofia Sut, a powołanym przez Komendanta Powiatowego PSP sędzią głównym zawodów był dh Wiesław Łacheta. Drużyny rywalizowały w sztafecie pożarniczej 7x50 m z przeszkodami i ćwiczeniu bojowym. Walka była zacięta, a zgromadzeni na trybunach kibice ochoczo dopingowa-

li swoich faworytów. Do walki na torze i podczas bojkówki drużyny nierzadko zagrzewały sygnały uruchamiane na zaparkowanych przy stadionie wozach jednostek, a kolejne starty przeplatały przerywki muzyczne proponowane przez DJ Jacka.

W klasyfikacji generalnej w grupie A (męskiej) miejsca na podium zajęły nst. drużyny: miejsce I – OSP Reczyce Drużyna I (108,7 pkt.), miejsce II – OSP Reczyce Drużyna II (114,7 pkt.), miejsce III – OSP Stroniewice Drużyna II (116,5 pkt.). W skład mistrzowskiej drużyny I z Reczyce, która pojedzie na zawody powiatowe, weszli: Sebastian Białek (dowódca), Sławomir Felczyński



Przed ćwiczeniem bojowym. Trwają ostatnie ustalenia w drużynie MDP z Rogóżna.

(mechanik), Łukasz Jankowski, Tomasz Słoma, Marcin Wodzyński, Kamil Zduńczyk, Dawid Kostrzewa i Roman Kostrzewa.

Poza podium miejsca w grupie A rozłożyły się w następującej kolejności: miejsce IV – OSP Domaniewice (119,7 pkt.), miejsce V – OSP Stroniewice Drużyna I (121,7 pkt.), miejsce VI – OSP Rogóżno Drużyna II (126,7 pkt.), miejsce VII – OSP Rogóżno Drużyna I (150,3 pkt.) i na ostatniej pozycji zdyskwalifikowana na skutek awarii pompy po starcie ćwiczenia bojowego drużyna OSP Krępa.

W klasyfikacji generalnej w grupie C (kobiecy) miejsce I zajęła żeńska Drużyna I OSP Reczyce (123,8 pkt.) w składzie: Jagoda Perzyńska (dowódca), Julia Felczyńska, Klaudia Kostrzewa,

Diana Małecka, Paulina Redo, Olga Krystianik i Aleksandra Wodzyńska. Miejsce II zajęła żeńska Drużyna II OSP Reczyce (132,7 pkt.), a miejsce III – OSP Domaniewice (138,7 pkt.) Na miejscu IV uplasowały się drużyny z OSP Krępa (148 pkt.).

Już po zawodach zapytaliśmy naczelnika OSP Reczyce Mariusza Lenarczyka o to, co wyjątkowego jest w tej miejscowości, że tak licznie wywodzą się z niej strażacy mistrzowie? – Mamy takie tradycje. Nikt tego tutaj nie robi dla jakichś wielkich nagród. To jest po prostu satysfakcja. W dobie internetu cieszy, że młodzież, zwłaszcza dziewczyny chcą poświęcić czas na przygotowania do zawodów. Starają się i te wyniki przychodzą – powiedział naczeln-

nik, a dh Rafał Góra, strażak i zarazem gminny radny dodał, że co roku najbardziej zacięty bój toczy się z reprezentacją OSP Stroniewice, która w tym roku w grupie A zajęła III miejsce.

17-letnia członkini zwycięskiej drużyny kobiecej z Reczyce Julia Felczyńska (przodownik pierwszej rotacji) powiedziała nam, że w zawodach startuje od 11 roku życia. Co roku drużyna mobilizuje się z nastawieniem, że walczy o zwycięstwo. Dziewczyny starają się wtedy spotykać na treningach tak często, jak to możliwe. Teraz przed drużynami ostre przygotowania do startu w zawodach powiatowych.

Strażacka przyszłość rośnie w Rogóżnie

Z pucharem za zajęcie miejsca I zakończyła udział w zawodach jedyna strażacka młodzieżówka, czyli Drużyna MDP z OSP Rogóżno (143,3pkt.). Jeszcze przed oficjalnym ogłoszeniem wyników, a po zakończeniu ćwiczenia bojowego, wiadomo było, że chłopaki puchar mają w kieszeni. Była więc okazja, by porozmawiać z nimi chwilę o tym, jak trafili do straży i o pierwszych wrażeniach z udziału w zawodach.

– Jesteśmy bardzo zadowoleni z dzisiejszego startu, bo jak ćwiczyliśmy pod remizą, to mieliśmy dużo gorszy czas – powiedział nam Maciej Wolski.

Najmłodszy zawodnik w drużynie Wiktor Sut ma 9 lat, a pozostali to: Bartłomiej Wolski (15 l., dowódca drużyny), Maciej Wolski, Nikodem Sut, Arkadiusz Maślarz, Dawid Śnieguła i Mateusz Ledzion. Niektórzy chłopcy mają strażaków ochotników w rodzinach, inni dołączyli do MDP za namową kolegi czy kuzyna. Złapał bakcyła i chcą w OSP działać dłużej, a kto wie, może któryś z nich zostanie kiedyś strażakiem zawodowym? ewr



Bieg po zwycięstwo. Zawodniczki żeńskiej Drużyny I OSP Reczyce chwilę po komendzie „Start!” na rozpoczęcie ćwiczenia bojowego.

Gmina Domaniewice | Na koniec wakacji

Piknik w Krępie pełen atrakcji

Mieszkańcy Krępy, od najmłodszych po seniorów, bawili się pikniku zorganizowanym w niedzielę, 20 sierpnia przez sołectwo, Koło Gospożyn Wiejskich i Ochotniczą Straż Pożarną.

Atrakcji nie brakowało. Piknik zaczął się o godz. 17.00, a my dotarliśmy na miejsce około 18.30, gdy na placu przy świetlicy zabawę dla dzieci prowadziła animatorka – pani Karolina z Głowna. Przeprowadziła zawody sportowe, rozdała dzieciom watę cukrową, którą sama na bieżąco kręciła, a następnie zaprosiła młode pokolenie do udziału w zabawach z chustą animacyjną. Uczestnicy pikniku mogli też zrobić sobie pamiątkowe zdjęcia w fotobudce czy poszaleć na dmuchanej zjeżdżalni. W sali czekał poczęstunek przygotowany przez panię z KGW, były domowe ciasta, a także chleb ze smalcem i ogóreczki.

– W czasie zawodów dzieci ścigały się w workach, na szczy-



Dmuchała zjeżdżalnia. Ta atrakcja nie nudziła się dzieciom, ani przez chwilę nie była pusta.

dłach i w „zabich” kłapkach. Najfaniejsze było przeciąganie liny – opowiadała nam Dorota Luszczak, przewodnicząca KGW i radna Radny Gminy Domaniewice. A sołtys Krępy Elżbieta Bryszewska dodała: – Odkąd mamy salę, przyjęło się, że organizujemy takie pożegnania wakacji, bo impreza na początek lata z okazji dnia Dziecka i Dnia Matki odbywa się w Domaniewicach. My zainicjowaliśmy spotkania na koniec wakacji. Zawsze mamy jakąś atrakcję, w ubiegłym roku były przejażdżki konne, teraz mamy animatorkę. Wszystkie atrakcje pikniku i poczęstunek jest dla uczestników bezpłatny.

Po godzinie 19.00 rozpalono integracyjne ognisko, po którym DJ Jacek poprowadził zabawę taneczną. Organizację pożegnania wakacji w Krępie wsparł także GOK w Domaniewicach.

W czasie wakacji cały czas dostępny jest dla mieszkańców plac zabaw i plenerowa siłownia przy świetlicy. Sołtys mówi, że chętnych nie brakuje, zwłaszcza po południami i wieczorami. Chłopcy grają w piłkę, dzieci bawią się na placu, a mamy ćwiczą. Jest to okazja do spotkania się i przyjemnego spędzenia czasu na świeżym powietrzu. ewr

Domaniewice Nie będzie zbiórki krwi w niedzielę

Nie dojdzie do skutku zapowiadana przez nas przed tygodniem zbiórka krwi w Gminnym Ośrodku Kultury w Domaniewicach. Jak poinformował nas organizator akcji, czyli Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Łodzi, zrezygnowano z powodu spodziewanej niskiej frekwencji.

RCKiK przed każdą zbiórką nie tylko zachęca do udziału w niej poprzez plakaty czy wzmianki w mediach, ale także kontaktuje się z krwiodawcami z danego terenu z pytaniem, czy w danym terminie będą oni w stanie się pojawić. Tym razem odzew był na tyle mały, że zrezygnowano z organizacji zbiórki. Już na czerwcowej zbiórce w Domaniewicach akcja niezbędnie się udała. Stawiło się wówczas tylko 6 krwiodawców.

Jak usłyszeliśmy w RCKiK, nie ma planów organizacji kolejnej zbiórki w najbliższym czasie. Odbycie ma się dopiero akcja planowana pierwotnie na 5 listopada. ki

Kultura

Kino | Filmy dla dzieci mogłyby być później

Problem seansów dla dzieci rozwiąże druga sala

Jednym ze sposobów spędzania czasu wolnego w wakacje jest wizyta w kinie. Ostatnio spotkaliśmy się z sugestią kilku rodziców dzieci przedszkolnych, że filmy animowane w kinie Fenix powinny być wyświetlane nieco później, bo trudno im na nie zdążyć, gdy kończą pracę o 16.

AGNIESZKA ANTOSIEWICZ

agnieszka.antosiewicz@lowiczanie.info

Chodziło dokładnie o wchodzący do kina animowany hit „Kapitan Majtas: Pierwszy wielki film”. Seanse zostały zaplanowane od piątku, 11 sierpnia, przez kolejne dni tygodnia, także w niedzielę, na godz. 16. Podobnie było

z inną znaną animacją „Rock dog. Pies ma głos!”, która była grana jeszcze wcześniej, o 15.30. Choć już na przykład ostatnią część kultowych „Minimków” udało się puścić o 18.

Rozmowa wywiązała się pobocznie, podczas realizowania innego tematu w przedszkolu. – Przepraszam, spieszymy się do kina, seans jest na 16, a chcemy jeszcze coś zjeść... Być może to

też jest temat dla was, że filmy dla dzieci mogłyby być wyświetlane wcześniej – powiedziała mama dwójki dzieci do reportera NŁ. Potem uciekła, dlatego nie zdążyłam zapytać, czemu idą akurat dzisiaj, gdy czasu jest już mało i czy nie lepiej poczekać do weekendu... Widocznie mieli swoje powody, może inne plany.

Postanowiliśmy zapytać dyrektora ŁOK Macieja Malangiewicza, czy jest szansa na dopasowanie seansów do rodzin, w których dzieci pozostają pod opieką przedszkola, podczas gdy rodzice pracują. – Niestety, nie da się wszystkim dogodzić. Filmy dziecięce z założenia we wszystkich kinach są

grane w segmencie 15.30-17.30. Potem są już wyświetlane inne tytuły. Soboty i niedziele to dni sprzyjające rodzinnym wyjściom – odpowiada Maciej Malangiewicz w nawiązaniu do tego, że seanse tych samych animacji są też w weekendy. – Naturalnie problem ten i inne rozwiąże druga sala. Jesteśmy gotowi do adaptacji i zakupu wyposażenia, czekamy tylko, aż filia biblioteki przeniesie się na Zduńską – dodaje dyrektor.

Warto przypomnieć, że w te wakacje w kinie Fenix powstało już udogodnienie w postaci klimatyzacji w sali kinowej, która – zdaniem dyrektora – podczas upałów okazała się zbawienna. **aa**

RZUT OKIEM | NA MIARĘ CHOPINA



Kolejny plenerowy niedzielny koncert na scenie muzyki koncertowej w parku przy pałacu w Sannikach zgromadził wielu melomanów.

Utwory Mozarta, Chopina i Straussa oraz motywy muzyczne z filmu „Polskie drogi” i „Pan Tadeusz” zagrała młoda pianistka Marta Macierzyńska. – Koncert był idealnie dobrany do pięknej, słonecznej pogody – relacjonuje Monika Gadzińska z ECA w Sannikach. Sponsorem koncertów plenerowych z cyklu „Wakacje na miarę Chopina” jest PKN Orlen. **opr. mak**



Quebonafide wystąpi 25 sierpnia na scenie plenerowej ŁOK.

ŁOK | Na scenie plenerowej Quebonafide

Rap na zakończenie wakacji

W ramach zapowiadanego już wcześniej koncertu niespodzianki na zakończenie wakacji, w piątek 25 sierpnia na scenie plenerowej ŁOK zagra raper i autor tekstów Quebonafide.

Na pniu rozeszła się pula biletów w przedsprzedaży. Będzie je można jeszcze kupić w dniu koncertu, lecz ich ilość jest ograniczona.

Jak mówił nam Krystian Cipiński z ŁOK, koncert został przygotowany w odpowiedzi na oczekiwania odbiorców, którzy po turnieju Gwiazdy na Gwiazdkę, gdzie raper grał w piłkę, wyrazili zainteresowanie jego koncertem w naszym mieście.

Krystian żartuje, że rap na zakończenie wakacji to już mała, niepisana tradycja ŁOK. Przypomnijmy, że rok temu na scenie plenerowej wystąpił O.S.T.R., którego występ pobili rekord frekwencyjny dla tego miejsca.

Czy Quebonafide przyciągnie równie dużą publiczność? Można się spodziewać, że będzie ona spora, biorąc pod uwagę, że bilety w przedsprzedaży rozeszły się tak szybko. Bilety będą do nabycia jeszcze w dniu koncertu w cenie 30 zł.

– Ustaliliśmy, że sprzedajemy w dniu koncertu jeszcze tylko 100 biletów. Kasa kina będzie czynna od godz. 17 tego dnia. Każda osoba może kupić maksymalnie 2 sztuki – mówi dyrektor ŁOK.

Impreza rozpoczyna się o godz. 20.00, jednak przed koncertem głównym wystąpią supporty: DJ Cider, Oset/Oskier, Koza. Koncert Quebonafide zaplanowano na godz. 22.

Raper na scenie obecny jest nieprzerwanie od 2008 roku, od kiedy pojawiły się pierwsze nagrania duetu Yochimu, który współtworzył z raperem Fuso. W 2015 roku premierę miał jego pierwszy album „Ezoteryka”. Płyta osiągnęła duży sukces komercyjny, docierając do 1. miejsca Polskiej listy przebojów – OLiS, zdobywając tym samym status platynowej płyty. Kolejne wydawnictwa umacniały jego pozycję na polskiej scenie hip-hopowej. **aa**

REKLAMA

GABINET SPECJALISTYCZNY Łowicz, ul. Pijarska 3 w którym przyjmują:

SPECJALISTA DERMATOLOG dr n. med. Monika Kierstan
- srody w godz. 11-13, tel. 692-748-406

SPECJALISTA ENDOKRYNOLOG prof. dr hab. n. med. Katarzyna Winczyk
- co drugi wtorek w godz. 14-16, tel. 609-836-609

SPECJALISTA CHOROÓB PŁUC, ALERGOLOG, PEDIATRA Bożena Kucińska - czwartki w godz. 11-15.30, tel. 606-140-120

PSYCHIATRA Elżbieta Bolanowska
- druga i czwarta środa miesiąca w godz. 13-16, tel. 603-058-881

SPECJALISTA ORTOPEDA - TRAUMATOLOG Janusz Dubas
- czwartki w godz. 16-18, tel. 602-668-997

SPECJALISTA DERMATOLOG Zbigniew Wroniecki
- poniedziałki w godz. 15-16, piątki w godz. 11-12, tel. 602-276-728 (wtorki, piątki w godz. 16-18 - os. Noakowskiego 1/39)

SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ I ONKOLOGICZNEJ dr n. med. Adam Rogowski-Tylman - wtorki, piątki w godz. 16 - 19

KARDIOLOG, SPECJALISTA CHOROÓB WEWNĘTRZNYCH dr n. med. Grażyna Dąbrowska
- poniedziałki, piątki i co drugi wtorek od 16 - zapisy: tel. 501-359-450
ECHO SERCA, HOLTER EKG, HOLTER CIŚNIENIOWY - zapisy codziennie pod nr tel. 510-562-012

DIETETYK mgr inż. Karolina Gajda
- zapisy pod nr telefonu 609-180-611

SKLEP MEDYCZNY
mgr rehabilitacji Halina Sadowska
REALIZUJEMY WNIOSKI NFZ

- sprzęt ortopedyczny, wózki, balkoniki, laski, kule, gorsety
- artykuły przeciwoleżynowe, przeciwyżłakowe
- pieluchomajtki, artykuły stomijne, stabilizatory

• OBUWIE – TĘGIE, ZDROWOTNE, dr ORTO

Główno, ul. Swoboda 23, tel. 42/719-15-96
CZYNNY: poniedziałek – piątek 9-17, sobota 10-13

lek. med. Tomasz Sawicki
KARDIOLOG
SPECJALISTA CHOROÓB WEWNĘTRZNYCH

- USG SERCA
- USG TĘTNIC SZYJNYCH
- HOLTER EKG
- HOLTER CIŚNIENIOWY
- EKG (badania na miejscu)

Łowicz, ul. Świętojańska 1/3B, poniedziałki w godz. 15-18
ZAPISY pod nr tel. 46-837-36-75 (pn.-pt. 8-18), kom. 794-292-043

Prof. dr hab. med.
LARYNGOLOG
DANUTA GRZYCZYŃSKA
czwartek 13.00 - 14.30
Łowicz, ul. Długa 14
tel. 601-260-660, 46/837-45-41

GABINET CHIRURGICZNY
dr n. med. GRZEGORZ KOKOŁASZWILI
SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ

- usuwanie zmian skórnych (histopatologia)
- elektrokoagulacja • esperal • rektoskopia • wizyty domowe

Łowicz, os. Dąbrowskiego 24 (rampa) Zapisy:
Gabinet czynny: pon., wt., pt. 16⁰⁰-18⁰⁰ 696-736-880

AgaMED
GABINET MASAŻU i REHABILITACJI
Agnieszka Wójcik-Przyżycka

- zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa
- bóle pleców • dyskopatia • rwa kulszowa • rwa barkowa • bóle głowy
- bóle szyi • drętwienie rąk i nóg

Łowicz, ul. 3 Maja 5, tel. 609 485 595

SPECJALISTA GINEKOLOG - POŁOŻNIK - CYTOLOG - USG KUŚMIERCZYK KRZYSZTOF
GABINET PRYWATNY (recepty, szpitale NFZ)
PEŁNA DIAGNOSTYKA
PEŁNE LECZENIE NA MIEJSCU
BADANIA PROFILAKTYCZNE
tel. 601-254-571
Łowicz ul. Ułańska 2 (Medyk)
codziennie 15⁰⁰-20⁰⁰ - BEZ ZAPISÓW
soboty - PO UZGODNIENIU

KONSULTACJE NEUROLOGICZNE
Jacek Pełka
specjalista neurolog

Adres: Łowicz ul. Długa 20d tel. kom. 602 706 803
www.neurocenter.pl Przyjęcia we wtorki (po umówieniu się telefonicznie)

*bóle głowy *zawroty głowy *szumy uszne *bóle kręgosłupa *zaburzenia czucia *padaczka *stwardnienie rozsiane *ch.Parkinsona *zaburzenia widzenia *zaburzenia snu *nerwice *depresje *zaburzenia lękowe *zaburzenia pamięci *zaświadczenia dla pracodawcy *zaświadczenia do ZUSu *i inne.

MEDYCINA ESTETYCZNA DERMATOLOGIA
dr n. med. Michał Rogowski-Tylman
specjalista dermatolog

- CHOROBY SKÓRY
- BOTOX • WYPEŁNIACZE
- ELEKTROKOAGULACJA
- MEZOTERAPIA • PEELINGI

CZWARTEK, ŁOWICZ UL. PIJARSKA 3
ZAPISY: 512-088-404

prywatny gabinet lekarski
LEKARZ INTERNISTA
Roman Wasilewski
EKG

CZYNNY: pn., wt., czw. 17-20
sob. 10.30-15.00 + wizyty domowe
Pozostałe dni po uzgodnieniu tel.
Badania sportowców (do 23 r. życia)
Główno, ul. Czarnieckiego 16
tel. 502-758-980, 42/719-49-09

IWONA OLEJNIK
specjalista pediatra
PIOTR OLEJNIK
specjalista chorób wewnętrznych
USG - EKG

Główno, ul. Kilińskiego 25 (róg Piątkowskiej)
tel. 42 710-74-00

specjalista
LARYNGOLOG
dzieci i dorosłych
Maciej Kotecki
Łowicz, ul. Długa 14
WTORKI
tel. 46 837-45-41
606-827-070

Ludzie | Kolejna książka ks. Pawliny

Wspomnienia spisane z potrzeby serca

Osobiste wspomnienia ks. kan. Stanisława Pawliny zostały wydane w formie książki. Zainteresowani mogą się z nimi zapoznać w Księgarni Diecezjalnej w Łowiczu i w parafiach w Kocierzewie Płd. i Stachlewie.

„Wspomnienia” to druga książka wydana przez byłego proboszcza parafii w Stachlewie, poprzednia, wydana w 2015 roku, dotyczyła właśnie dziejów tej parafii.

Publikacja liczy 106 stron, z czego blisko połowę zajmują kolorowe zdjęcia. Poprzedzona jest słowem wstępnym ks. bp. Andrzeja F. Dziuby, który zwraca uwagę, że może ona być odczytywana także jako dopełnienie poprzedniej publikacji „Parafia Stachlew. Moje pokome Opus Vitae”. Książka Pawlina opisuje obrządy ze swojego życia od narodzin



Okładka książki ks. Pawliny.

ni wczesnego dzieciństwa w Wiciu, w gminie Kocierzew Południowy. Wspomina szkołę, wojsko, a także pracę w skierniewickiej parochii w Łowiczu. Jak sam przyznaje – jest dość nietypowym kapłanem, bo powołanie do stanu duchownego odkrył w sobie dość późno, mając niezłą pracę i doświadczenie zawodowe. Święce-

nia kapłańskie przyjął w wieku 45 lat. Dalej autor wymienia wszystkie parafie, w których pełnił posługę – jako wikary w Strzelcach Kujawskich i Krośniewicach oraz przez 30 lat jako proboszcz w Stachlewie, w parafii, którą tworzył od fundamentów. Od 2014 roku jest kapłanem emerytem.

Wspomina też takie wydarzenia jak wizyta prymasa kard. Józefa Glempa w Stachlewie w 1991 roku czy wizyta św. Jana Pawła II w Łowiczu w 1999 roku. Przywołuje najważniejsze wydarzenia i postaci w życiu parafii, diecezji i Kościoła, a także stara się ukazać codzienne życie lokalnej społeczności. W ostatniej części wspomina swój tegoroczny pobyt na oddziale rehabilitacyjnym szpitala w Konstancinie-Jeziornie.

– Wspomnienia te spisałem z potrzeby serca, przepełnione wdzięcznością, podziękowaniem i radością wobec Boga i ludzi – pisze ks. Pawlina w zakończeniu książki. tm

Domaniewice | Zespół Kalina w rozjazdach

Najpierw Kąty, teraz Macedonia

Działający przy Gminnym Ośrodku Kultury w Domaniewicach Zespół Pieśni i Tańca Kalina podbija sceny w kolejnych miejscowościach.

15 sierpnia zespół wystąpił na Powiatowym Pikniku i Jarmarku Ludowym w Kątach w powiecie otwockim. Teraz Kalina podbija swoimi występami Macedonię.

Na pikniku w Kątach zespół dał około godzinny występ. Jak opowiedziała nam dyrektor Gminnego Ośrodka w Domaniewicach Edyta Balaż, w programie znalazły się popisowe numery podopiecznych Haliny i Tomasza Kosteckich: suita łowicka, suita



Występ Kaliny w Kątach pokazał możliwości zespołu.

tańców lubelskich, pokaz tańców Lachów Sąddeckich z okolic Podegrodzia oraz tańców górali żywieckich.

Jak to często bywa, Kalinie towarzyszyła domaniewicka wokalistka Patrycja Jakubiak, która zaśpiewała kilka piosenek, zarówno ludowych, jak i z własnego repertuaru.

Zespół Pieśni i Tańca Kalina nie poprzestaje jednak tylko na występach w Polsce. Od 17 sierpnia domaniewicka grupa przebywa w Macedonii, gdzie wystąpi na Międzynarodowym Festiwalu Folkowym „Razigrano Oro 2017” w Ohridzie. Z Bałkanów Kalina powróci 26 sierpnia. Już 3 września będzie ją można zobaczyć na dożynkach gminy Dmosin. kl



Przewodnik Zdzisław Kryściak (pierwszy z prawej) w czasie oprowadzania uczestników spaceru literackiego.

Łowicz | W niedzielę kolejny spacer PTTK

Na szlaku literackim z przewodnikiem

Ponad 35 osób przez 3 godziny spacerowało 13 sierpnia po ulicach Łowicza z przewodnikiem PTTK Zdzisławem Kryściakiem w ramach kolejnego z tegorocznych dyżurów przewodnickich. Tym razem pod hasłem: „Szlakiem literackim w Łowiczu”.

Zdzisław Kryściak zauważył, że widocznie ciekawy temat i sprzyjająca pogoda przyciągnęły do udziału w spacerze nie tylko mieszkańców Łowicza i okolicznych miejscowości, ale także turystów z Łodzi, Warszawy, a nawet Szczecina, Sanoka i Olsztyna.

Spacer rozpoczął się na Starym Rynku, gdzie przewodnik przybliżył związki Łowicza z literatami. Idąc przez miasto, zwiedzający mieli okazję dowiedzieć się wielu ciekawych faktów. Przykładem może być wizyta w 1904 roku Henryka Sienkiewicza. Na ul. Podrzecznej, przed kinem Fenix, a dawnej kinoteatrem Eos, oprowadzający opowiedział o spotkaniu pisarza z mieszkańcami miasta. Łowicki wydawca Karol Rybacki we wspomnieniach z wizyty dwadzieścia lat później

zauważył, że „takiego zebrania nie widziałem już więcej w Łowiczu”. Wspominał też pożegnanie Henryka Sienkiewicza na dworcu kolejowym, podczas którego za wznoszenie okrzyków na cześć pisarza i zakłócanie ciszy przed sądem stanął Władysław Tarczyński – twórca pierwszego muzeum w Łowiczu i Romuald Oczykowski – autor m.in. przewodnika „Przechadzka po Łowiczu”.

Maria Konopnicka była w Łowiczu regularnie, gdy mieszkała w pobliskiej Arkadii i Maria Dąbrowska również, gdy mieszkała w Zduńskiej Dąbrowie, tę ostatnią po Łowiczu oprowadził Jan Wegner – pierwszy kurator Muzeum w Nieborowie. Przypomnijmy też, że w szpitalu łowickim w kwietniu 1979 r. przebywał Edward Stachura, przewieziony po wypadku kolejowym pod Bednarami. W jego wyniku stracił cztery palce i część prawej dłoni. Po wypisie ze szpitala przebywał w ośrodkach psychiatrycznych, a trzy miesiące później popełnił samobójstwo.

Na ul. Zduńskiej uczestnicy spaceru mieli okazję dowiedzieć się, że w Łowiczu był również Józef Ignacy Kraszewski, który odwiedził w mieście skład galanterijny Hollanda. Mieszkała się tam mała

wypożyczalnia książek, o której pozytywnie wypowiedział się pisarz. Ponadto Józef Kraszewski napisał interesującą recenzję wydanej w 1886 r. „Przechadzki po Łowiczu” Romualda Oczykowskiego.

Władysław Stanisław Reymont był także w Łowiczu, a wśród miejsc, które odwiedził, były budowle gen. Klickiego, na szarfie herbów nad wejściem do pałacyku odczytał napis Nihil Desperandum (nie wszystko stracone), który stał się tytułem drugiego tomu historycznej trylogii „Rok 1794”.

Zdzisław Kryściak zaznaczył też, że Łowicz miał również swoich miejscowych literatów, m.in. Karola Rybackiego, autora „Bajek i powiastek” i powieści „Książanka Zocha”, oraz Juliana Gałaję, który opisywał miasto w latach PRL, m.in. w książce „Wieże nad miastem”.

Przypomnijmy, że bezpłatne spacerzy z przewodnikiem są wspólnym działaniem Urzędu Miasta w Łowiczu i PTTK oddział w Łowiczu. Ostatni już w tym roku spacer odbędzie się 27 sierpnia o godz. 13. Uczestnicy wyruszą tradycyjnie spod drewnianej chatki na Starym Rynku, tematem będzie „Folklor łowicki dawniej i dziś”. Grupę oprowadzi przewodnik Małgorzata Kucharek. tb

REKLAMA

KLINIKA STOMATOLOGICZNA

rejestracja: 506 100 273
czynne 7 dni w tygodniu!

ZAPRASZA NA KOMPLEKSOWE LECZENIE DZIECI I DOROSŁYCH

- Głowno, ul. Wojska Polskiego 32/34
- Łowicz, ul. Iłowska 1/3
- Łódź, ul. Kolińskiego 27

ZAKRES USŁUG: •implanty •chirurgia szczękowa
•ortodoncja •stomatologia estetyczna •protetyka

LASER, OZON,
MIKROSKOP, RTG

Łowicz
ul. Tkaczew 7F

GABINET stomatologiczny

Sylwia Marzec
lek. dent.

zapisy tel. 519-640-150

PROTEZYKA DENTYSTYCZNA

Elżbieta Zubko

PROTEZY
•ekspresowe
NAPRAWY

PRACOWNIA PROTETYCZNA
Przychodnia Remedium w godz. 8-16
Głowno, ul. Kopernika 19
po godz. 17.00 dom
Głowno, ul. Kopernika bl. 15 m. 35
tel. 600-047-277

Możliwość wykonania protezy w ciągu 1 dnia

GABINET STOMATOLOGICZNY

PERŁOWY UŚMIECH

KAROLINA FRONTCZAK
lekarka dentysta

Łowicz
ul. Batalionów Chłopskich 2b
NZOZ Wigor, gab. nr 12
609 646 644

STOMATOLOGIA
O-Dentica

lek. stom. Kamila Osica
lek. stom. Michał Osica

- implanty
- chirurgia stomatologiczna
- protetyka
- stomatologia zachowawcza
- endodoncja (leczenie kanałowe)
- stomatologia estetyczna
- wybielanie zębów
- stomatologia dziecięca
- RTG zębów

Łowicz, ul. Mostowa 14
tel. 604-744-179

HOLLYDENT

dr n. med. Monika Colonna-Walewska
specjalista stomatologii zachowawczej i endodoncji

- leczenie powikłań i trudnych przypadków pod mikroskopem
- licówki pełnoceramiczne
- korony i mosty porcelanowe - cyrkon
- implanty

Głowno
ul. Czackiego 2
tel. 42 710 76 47, 697 107 647

PROTEZY -NAPRAWY

Naprawa protez:
►akrylowe ►elastyczne
►szkieletowe

MULTIDENT
tech. dent. P. Pagowski
ul. Spółdzielcza 3, Łowicz
666-284-606

GABINET STOMATOLOGICZNY

KATARZYNA KOLAS-GRĄJEWSKA
STOMATOLOGIA
DLA DOROSŁYCH I DZIECI

Łowicz ul. Gdańska 5
tel. 533-882-280
blisko dworca PKS i PKP

protetyka stomatologiczna
PROTEZY - EKSPRESOWE NAPRAWY
Renata Wykrętowicz

Przychodnia „Remedium” Głowno
ul. Kopernika 19, tel. 607-371-781

dr n. med. Arkadiusz Błaszczak
lekarka stomatolog

- stomatologia estetyczna
- stomatologia zachowawcza
- chirurgia
- protetyka
- stomatologia dziecięca
- profilaktyka

Łowicz, ul. Krakowska 4, tel. 608-409-558

Bazylika katedralna | Sadzenie drzewka i ucztę dla melomana

„Kolory Polski” już w najbliższą niedzielę

W najbliższą niedzielę, 27 sierpnia do bazyliki katedralnej zawita długo wyczekiwany Wędrowny Festiwal Filharmonii Łódzkiej „Kolory Polski” z koncertem Orkiestry Kameralnej Capella Bydgosiensis. Poprzedzi go sadzenie symbolicznego drzewka na dziedzińcu ratusza.

Na chwilę przed koncertem, o godz. 19 warto przyjść na dziedzińiec ratusza, gdzie posadzone zostanie „drzewko przyjaźni” pomiędzy Filharmonią Łódzką a Łowiczem. Łowicki Ośrodek Kultury od 2006 roku jest lokalnym partnerem festiwalu.

Symboliczne drzewko posadzą dyrektor Filharmonii Łódzkiej Tomasz Bęben, proboszcz parafii katedralnej ks. Robert Kwatek, burmistrz Łowicza Krzysztof Kałński i dyrektor ŁOK Maciej Malangiewicz.

O godz. 19.30 w bazylicy katedralnej rozpocznie się koncert „Platynowy jubileusz”, nawiązujący do obchodzonego w tym roku 55-lecia orkiestry. Wystąpią

Capella Bydgosiensis pod dyktando José Maria Florêncio i kontratenor Jakub Monowid. W programie będzie można usłyszeć utwory Antonio Vivaldiego.

Łowicki koncert będzie ostatnim bezpłatnym przed wielkim finałem „Kolorów Polski” w Łodzi, który odbędzie się 2 września.

Jak mówił nam dyrektor ŁOK Maciej Malangiewicz, tegoroczna edycja festiwalu jest jubileuszowa, dlatego otrzymała wsparcie finansowe z WFOŚiGW. Wydarzeniu w Łowiczu towarzyszyć będzie skierowana do łodzian wycieczka „Walory krajobrazu okolic Łowicza”, która wyruszy o godz. 12 spod Filharmonii Łódzkiej. Jej trasa będzie prowadziła m.in. do



Orkiestra Kameralna Capella Bydgosiensis wystąpi 27 sierpnia z koncertem „Platynowy jubileusz”.

zespołu przyrodniczo-krajoobrazowego w Nieborowie, Bolimowskiego Parku Krajoobrazowego i Łowicza.

Przygotowane zostały też wydarzenia dla mieszkańców naszego miasta. O godz. 17.30 w Ło-

wickim Ośrodku Kultury będzie można wysłuchać prelekcji przyrodniczą Kingi Nowak pt. „Region Łódzki i jego cenna przyroda. Chronione i zagrożone gatunki roślin i zwierząt”, na którą wstęp będzie wolny.

Łowicz | Pijarskie Szkoły Królowej Pokoju Konkursy czytelnicze

Niedawno zapowiadaliśmy na naszych łamach konkurs „Na tropie starożytnych tajemnic” dla klas IV-VI szkół podstawowych. Nie jest to jedyny powiatowy konkurs czytelniczy organizowany przez Pijarskie Szkoły Królowej Pokoju – swoich sił w czytaniu i analizie lektur mogą też spróbować uczniowie szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych.

Konkurs dla gimnazjalistów (w tym roku także dla klas VII szkół podstawowych) organizowany jest po raz siódmy. Jego tegoroczny temat brzmi: „Spójrzmy na historię z różnych stron”. Lektury, z którymi należy się do niego zapoznać, to: „Nędznicy” Wiktora Hugo, „Stara baśń” Józefa Ignacego Kraszewskiego, „Iryzje muszkietierów” Aleksandra Dumasa, „Król-

wa” Elżbiety Cherezińskiej oraz „Szachista” Waldemara Łysiaka.

Również na poziomie ponadgimnazjalnym tło będzie stanowiła historia – „Człowiek w pułapce historii” to temat konkursu, również na tym poziomie organizowanego po raz siódmy. Uczestnicy muszą się zapoznać z takimi tytułami jak: „Hanemann” Stefana Chwina, „Zasypie wszystko, zawieje” Włodzimierza Odojewskiego, „Szkice piórkami” Andrzeja Bobkowskiego i „Fabryka muchołapek” Andrzeja Barta.

W konkursach tych główną nagrodą jest tablet, nagrody rzeczowe przewidziane są też za 2 i 3 miejsce, ponadto każdy uczestnik otrzyma książkę. Konkursy zostaną przeprowadzone w budynku szkół pijarskich 1 grudnia. tm

Bobrowniki | Zaproszenie Promocja książki o miejscowości

W piątek, 25 sierpnia o godz. 17. na sali Gminnego Ośrodka Kultury w Bobrownikach odbędzie się spotkanie z Marianem Kunatem oraz Grzegorzem Czuba, autorami właśnie wydanej książki „Nasza wieś Bobrowniki”.

Książka opisuje dzieje miejscowości od chwili jej powstania, przez kolejne okresy w historii,

przez I i II wojnę światową. Autorzy opisują w niej zarówno wydarzenia historyczne jak i przypominają sylwetki wybitniejszych mieszkańców miejscowości.

W czasie spotkania opowiedzą o swojej pracy, przedstawią zawartość książki oraz będą odpowiadać na pytania czytelników. Wszelkie zamówienia należy przynosić wcześniej. tb

Łyszkowice | Zajęcia dla dzieci i młodzieży

Pełna wrażeń „Noc w GOKiS”

36 dzieci z gminy Łyszkowice wzięło udział w zajęciach zorganizowanych przez Gminny Ośrodek Kultury i Sportu w nocy z 9 na 10 sierpnia. Była to pierwsza „Noc w GOKiS”.



Wspólna integracja już po zapadnięciu zmroku – w balonach ukryte były karteczki z zadaniami do wykonania.

Spotkanie rozpoczęło się o godzinie 19 od zabawy w podchody, której punkty rozmieszczone były w obrębie ulicy Gminnej (GOKiS, Urząd Gminy, strażnica OSP, market Dino) – na zwycięzców czekały nagrody. Było też ognisko i inne zabawy, jak na przykład wykonywanie zadań z karteczek wyciąganych z przebitych balonów.

Później, już w środku budynku GOKiS, toczyły się dalsze zabawy integracyjne, uczestnicy

bawili się, m.in. zakładając różne oryginalne przebrania. Na koniec, przed pójściem spać, obejrzeli film.

Rankiem wszyscy zjedli śniadanie, w którego przygotowaniu mogli sami wziąć udział. Impreza zakończyła się o godzinie 9.

GOKiS zaprasza wszystkich chętnych na kolejne zajęcia, tym razem już bez noclegu, 29 sierpnia od godziny 16. Przewidziane są trwające około 2,5 godziny zajęcia plenerowe z choreografią, ognisko i projekcja filmu na ścianie budynku GOKiS. tm

REKLAMA
NZOZ ALAMED | Stryków, ul. Kopernika 29a
tel. 42 719 88 49

- **PORADNIA CHIRURGICZNA + USG**
Krzysztof Ciesielski spec. chirurg – pn., śr. pt. 16⁰⁰-18⁰⁰, tel. kom. 607 340 904
- **PORADNIA STOMATOLOGICZNA**
Alicja Ciesielska spec. parodontolog – pn.-pt. po uzgodnieniu telefonicznym
• stomatologia zachowawcza i dziecięca • endodoncja • protetyka
• chirurgia stomatologiczna i implantologia • ortodoncja • zdjęcia RTG zębów
- **USG DOPPLER ŻYŁ I TĘNIC KOŃCZYN DOLNYCH**
dr n. med. Michał Libiszewski – czwartki od godz. 15³⁰ po uzgodnieniu tel.
- **PORADNIA ENDOKRYNOLOGICZNA**
dr n. med. Renata Koptas-Głogowska spec. endokrynolog – środy po uzgodnieniu telefonicznym
- **PORADNIA KARDIOLOGICZNA**
dr n. med. Monika Piechowiak spec. chorób wewn. czwartki po uzgodnieniu tel.
- **PORADNIA UROLOGICZNA**
Piotr Kowalski spec. urolog – poniedziałki godz. 17³⁰ po uzgodnieniu tel.
- **PORADNIA NEUROCHIRURGICZNA**
dr n. med. Ryszard Bober spec. neurochirurg – piątki godz. 17⁰⁰ po uzgodnieniu tel.
- **PORADNIA REUMATOLOGICZNA**
dr n. med. Henryk Kapusta spec. reumatolog – wtorki godz. 16⁰⁰ po uzgodnieniu tel.

www.nzoz-alamed.pl

DIETETYK
mgr Marzena Pawłowska

- odchudzanie dzieci i dorosłych
- dietoterapia chorób
- analiza składu ciała

tel. 502-375-482

PORADNIA ŻYWIENIOWA Łowicz ul. Mickiewicza 20a
www.poradniazywieniowa.pl

LARYNGOLOG
Jarosław Czaplą

Gabinet: Łowicz os. Kostka 1

PRZYJĘCIA NA SKIEROWANIE NFZ ORAZ PRYWATNIE

codziennie do 13⁰⁰ oraz dodatkowo pon. i czw. od 16⁰⁰-18⁰⁰

602-580-567
tel. domowy (46) 837-70-74

Wiesław Bielecki

lek. chorób wewnętrznych

WIZYTY PROSZĘ uzgadniać telefonicznie
tel. 46 837-62-52

Dr nauk medycznych

JOLANTA PIETRZAK

specjalista laryngolog
badanie audiometryczne słuchu

Przyjmuje w soboty w Łowiczu:
13⁰⁰-14⁰⁰ – ul. 3 Maja 6

Zapisy: 601 84 84 20

OKULISTA
lek. Andrzej Witecki

przyjmuje po 15-tej

ŁOWICZ
Stary Rynek 9/10 m. 13

tel. 46/837-35-59
502-932-337

GABINET CHIRURGICZNY
specjalista chirurg
Bożena Kosiorek

ŁOWICZ, os. Kostka bl. 12/17

- Gastroskopia ▪ Rektoskopia
- Zabiegi chirurgiczne
- Esperal ▪ Wizyty domowe

Zapisy tel. 604-287-850

GABINET CHOROBY SKÓRY DERMATOLOG
Lek. spec.
ZBIGNIEW WRONIECKI

Łowicz, os. Noakowskiego 1/39
wtorki, piątki 16-18

Głowno, ul. Wyspiańskiego 8 (za Szpitalem)
czwartki 15-17
tel. 602-276-728

GABINET ORTOPEDYCZNY
Adel Elmgasbi
specjalista chirurg-ortopeda

- chirurgia urazowa
- choroby kręgosłupa
- choroba zwyrodnieniowa stawów
- paluchy koślawe (haluksy)

Głowno, ul. Targowa 78
tel. 42/719-19-94

PTTK | Rajd rowerowy Łowicz – Kiernoza – Walewice – Łowicz 200 lat od śmierci Marii Walewskiej

Dzisiaj, w czwartek, 24 sierpnia mija termin zapisów i wpłat wpisowego na rajd „Śladami Marii Walewskiej” organizowany przez oddział Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego w Łowiczu, a współorganizowany przez łowicki ratusz i Stadninę Koni w Walewicach.

Rajd odbędzie się 2 września o godz. 9. Tego dnia turyści wyruszą w liczącą około 75 kilometrów drogę, pokonując trasę: Łowicz, Kiernoza, Żłaków Kościelny, So-

bota, Walewice, Łowicz. Dystans ten zostanie pokonany jednego dnia. O godz. 18. uczestnicy mają dotrzeć do Łowicza. W dwóch miejscach: w Kiernozi i w Walewicach zwiedzą pałace, w których mieszkała Maria Walewska, w Kiernozi także kościół. W Walewicach przewidziano ognisko z kiełbaskami.

Aby wziąć udział w rajdzie, należy wpłacić wpisowe – 5 zł od członków PTTK i 8 zł od pozostałych osób. Wpłaty można doko-

nywać na rachunek bankowy łowickiego PTTK lub bezpośrednio w biurze na Starym Rynku.

Przypomnijmy, że Maria Walewska urodziła się w Brodnem pod Kiernozą. Sławna stała się przez swój romans z cesarzem Francuzów Napoleonem Bonaparte, zmarła 11 grudnia 1817 roku w Paryżu, gdzie została pochowana. Rok później dzięki staraniom rodziny ciało jej zostało sprowadzone do Kiernozi i spoczęło w krypcie miejscowego kościoła. **tb**

Łowicz | Gdzie kolejne tablice?

Będzie gęściej w Alei Gwiazd Łowickich

3 września w Alei Gwiazd Łowickich na Starym Rynku zostaną odsłonięte kolejne cztery „Gwiazdy”. Gdzie zostaną umieszczone nowe tablice?

Przypomnijmy, że w tym roku w kategorii twórczość ludowa nagrodzona zostanie pośmiertnie hafciarka z Róży w gminie Kocierzew Płd. Genowefa Miazek oraz rzeźbiarka i hafciarka z Wielkopolski Danuta Kasprzak.

W kategorii upowszechniania i ochrony dóbr kultury ludowej uhonorowani tablicami w Alei Gwiazd Łowickich zostaną muzyk ludowy Edward Bednarek oraz Zespół Pieśni i Tańca Politechniki Warszawskiej.

Gala wręczenia nagrody „Gwiazda Łowicko” rozpocznie się w niedzielę, 3 września o godz. 15 na Starym Rynku. Tam nastąpi tradycyjne odsłonięcie tablic z hartowanego szkła. Następnie laureaci wraz z zaproszonymi gośćmi przejdą do sali barokowej Muzeum, by wysłuchać koncertu Weroniki i Szymona Mońków.

Nagroda „Gwiazdy Łowickiej” jest przyznawana nieprzerwanie od 2011 r. Do tej pory zostało już odsłoniętych 18 tablic z wycinankami. Ostatnia z nich, dedykowana Zofii Czubik, została usytuowana w sąsiedztwie ogródka gastronomicznego przy pizzerii. Wydaje się, że to dobry moment, by zapytać, w jaki sposób aleja będzie teraz zagospodarowana. – Wracamy do początku i będziemy uzupełniać aleję kolejnymi tablicami – mówi nam Michał Zalewski z UM w Łowiczu. Oznacza to, że aleja będzie teraz zagęszczana tablicami, począwszy od kawiarni na rogu Starego Rynku i ul. 11 Listopada. Jak mówi nam Michał Zalewski, gdy i to miejsce zostanie wyczerpane, będą podejmowane kolejne decyzje odnośnie kierunku rozbudowy alei. **aa**



Aleja Gwiazd Łowickich liczy już 18 pamiątkowych tablic. We wrześniu przybędą 4 nowe.

Łowicz | Miejska Biblioteka im. Cebrowskiego zaprasza Jura Krakowsko-Częstochowska na zdjęcia

Do obejrzenia wystawy 70 fotografii Wojciecha Mścichowskiego „Na szlaku” z Jury Krakowsko-Częstochowskiej zaprasza Miejska Biblioteka im. Cebrowskiego.

Autor pokazuje swoje zdjęcia w bibliotece na Bratkowicach już nie po raz pierwszy. W 2013 roku poprowadził prelekcję pt. „Ziemia Święta”, która była połączona z pokazem zdjęć z pielgrzymki autora do Ziemi Świętej, Jordanii i Egiptu. W ubiegłym roku, przy okazji Świątowych Dni Młodzieży, można było oglądać na wystawie „Łowickie jaskółki” fotografie autora przedstawiające wejście łowickich pielgrzymów na Jasną Górę. Tym razem autor prezentuje piękno Jury Krakowsko-Częstochowskiej, np. krajobrazy z białymi ostańcami, architekturę drewnianych kościołów, ruin zamkowych itp.



Wystawę zdjęć można oglądać w holu biblioteki na Bratkowicach.

Wojciech Mścichowski nie jest zawodowym fotografem, a na swoich pracach stara się uchwycić piękno otaczającego świata z perspektywy zwykłego człowieka. Z zamiłowania jest przyrodnikiem, fotografem, turystą, miłośnikiem tradycji i kultury ludowej. – Moje prace nie stanowią dzieł sztuki fotograficznej, a jed-

nie starają się pokazać obraz otaczającej rzeczywistości widzianą okiem przeciętnego człowieka postrzegającego świat wraz z jego pięknem, ułomnościami i wszystkim, co zadziwia, wzrusza, czasem oburza, lecz zawsze pozostaje w pamięci – mówi.

Zdjęcia można oglądać do 22 września. **opr. mak**



Podczas pierwszego dnia warsztatów w ramach „Wioski indiańskiej” dzieci przybrały indiańskie imiona i wykonały pióropusze. W takich przebraniach wyruszyły na górkę do parku Błonia.

ŁOK | Warto wybrać się w sobotę do Janowic

Ruszyła zabawa w Indian

W poniedziałek, 21 sierpnia w Łowickim Ośrodku Kultury rozpoczął się cykl warsztatów dla dzieci i młodzieży w ramach projektu „Wioska indiańska”, którego tematyka dotyczy kultury i obyczajów Indian.

Autorką projektu jest Elżbieta Grzegorek, która pochodzi z Łowicza, a po ukończeniu studiów w Warszawie osiedliła się w gospodarstwie dziadków w Janowicach w gminie Nieborów. Na naszą prośbę wymienia, że są w nim konie, króliki, kaczki i wiele innych zwierząt. – Na pomysł zrobienia tipi wpadłam, ponieważ potrzebowałam bazy noclegowej

na półkolonie – opowiada Elżbieta Grzegorek. I od razu wyjaśnia, że nie jest jakaś szczególną pasjonatką kultury Indian, lecz zauważyła, że pomysł spodobał się dzieciom spędzającym czas w jej gospodarstwie. Wraz z nią zajęciem współprowadzi pedagog zabawy z Warszawy, Ewa Majewska. 30 wejściówek uprawniających do udziału w projekcie rozeszło się już dawno.

Podczas całotygodniowych warsztatów odbędzie się wiele atrakcji: projekcja filmu o tematyce indiańskiej, warsztaty tańca indiańskiego, warsztaty plastyczne i kulinarne, a także zawody spraw-

nościowe. Pierwszego dnia dzieci przybrały indiańskie imiona, jak „Rudy Wilk” i „Dzikie Serce”, a także wykonały pióropusze i amulety.

W sobotę, 26 sierpnia w godz. 10-18 odbędzie się finałowe spotkanie „Wioski indiańskiej” w gospodarstwie w Janowicach, gdzie na uczestników czekać będzie jazda konna, gotowanie na ognisku, przejażdżka wozem, strzelanie z łuku oraz zabawy przy namiocie indiańskim. Koszt udziału w zabawie wynosi 20 zł, gdyż zawiera posiłek. Mogą w niej wziąć udział także dzieci, które nie odebrały wejściówek na warsztaty. **aa**

REKLAMA

FERROXCUBE

„FERROXCUBE POLSKA” Sp. z o.o.
producent rdzeni magnetycznych z siedzibą w Skierniewicach
POSZUKUJE PRACOWNIKA na stanowiska:

Kontroler – technolog w dziale Wytwórni Granulatu

Osoba zatrudniona na tym stanowisku będzie odpowiedzialna za:

- Utrzymywanie stałego nadzoru nad procesem produkcyjnym poprzez wykonywanie niezbędnych badań fizyko-chemicznych.
- Przygotowanie próbek oraz pomiar gęstości i wielkości ziarna płatków ferrytowych.
- Przeprowadzanie analiz fizyko-chemicznych.
- Obliczanie niezbędnych korekt składu mas produkcyjnych oraz innych parametrów technologicznych w celu utrzymania właściwej jakości produkcji.
- Pomiary parametrów masy lejnej.
- Pomiary własności fizycznych granulatu.
- Przygotowanie próbek i spiekanie w piecu laboratoryjnym.
- Wykonywanie pomiarów elektrycznych spieczonych próbek i wpisywanie wyników do bazy danych.

Kandydaci powinni spełniać następujące wymagania:

- Wykształcenie średnie techniczne preferowane w zakresie chemii lub fizyki.
- Zmysł praktyczny, operatywność.
- Doświadczenie w pracy na podobnym stanowisku.
- Gotowość do pracy w systemie czterobrygadowym.

Operator maszyn

Główne zadania i obowiązki:

- Osoby zatrudnione na tym stanowisku będą odpowiedzialne za obsługę maszyn produkcyjnych w dziale produkcji w celu uzyskania wyrobów o ściśle określonych parametrach zgodnych ze specyfikacją.

Wymagania:

- Chęć pracy na produkcji w systemie trzymianowym lub czterobrygadowym.
- Gotowość do podjęcia pracy od zaraz.
- Dobra jakość pracy.

Oferujemy:

- Stabilne warunki zatrudnienia (umowa o pracę, pakiet socjalny, wynagrodzenie zawsze na czas),
- Możliwość rozwoju zawodowego w strukturach międzynarodowego koncernu,
- Możliwość skorzystania z transportu pracowniczego busami na trasach:
 - 1) Łowicz ul. Starzynskiego – Parma – Polesie – Stachlew – Wola Makowska – Ferroxcube
 - 2) Łowicz os. Bratkowice – Mysłaków – Arkadia – Bobrowniki – Dzierzgow – Belchów – Sierakowice Lewe – Ferroxcube
 - 3) Topola – Miedniewice – Rawka – ul. Skłodowskiej – Osiedle Widok – ul. Sobieskiego Ferroxcube
 - 4) Lipce Reymontowskie – Święte Łaski – Słomków – Maków – Krężce – Dąbrowice – Halinów – Skierniewice ul. Łódzka – Ządęcie – ul. Rawska – Ferroxcube
 - 5) Jeżów – Byczki – Godzianów – Nowe Rowiska – Dębowa Góra – Bałcerów – Sierniewice ul. Mszczonowska – Ferroxcube

CV można składać w dziale personalnym lub wysłać e-mail na adres: rekrutacja@ferroxcube.pl z adnotacją dotyczącą wybranego stanowiska.

Informujemy, że skontaktujemy się tylko z wybranymi osobami.

Prosimy o zamieszczenie i podpisanie klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w mojej ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z ustawą z dnia 29.08.1997 o ochronie danych osobowych, Dz.U. z 1997r. Nr 133 poz. 883)”.



Z sali sądowej

Sąd Rejonowy w Łowiczu | Po roku od tragedii zapadł wyrok

10 lat więzienia dla młodego kierowcy

Na wymierzenie kary wyższej, niż wnosił prokurator, zdecydowała się sędzia Małgorzata Szubert-Fiałkowska. Nieprawomocnym wyrokiem, jaki zapadł w czwartek, 17 sierpnia, skazała Renalda S. na 10 lat pozbawienia wolności i dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych, uznając go winnym spowodowania przed rokiem śmiertelnego wypadku pod Bocheniem.

AGNIESZKA ANTOSIEWICZ

agnieszka.antosiewicz@lowiczanie.info

Prokuratura zarzuciła w tym procesie Renaldowi S., że 27 sierpnia ubiegłego roku, kierując Nissanem Micrą, umyślnie naruszył zasady ruchu drogowego i będąc w stanie nietrzeźwości (pierwsze badanie 0,81 mg/dm³ alkoholu) na prostym odcinku drogi, jadąc z prędkością około 120 km/h, stracił panowanie nad kierownicą, czym doprowadził do wypadku, w którym zginęła 20-letnia Klaudia K. z gminy Nie-

borów, a pozostali uczestnicy odnieśli obrażenia.

Sędzia mówiła, iż po rozpatrzeniu tej sprawy nie miała żadnych wątpliwości co do sprawstwa oskarżonego, jak i przebiegu zdarzenia. Uznała, że brawura i brak wyobraźni, jakimi wykazał się niespełna 22-letni mężczyzna, zasługują na surową, lecz sprawiedliwą karę. Tym bardziej, że w ocenie sądu w całym procesie Renald S. nie dostarczył powodów, by uległa ona złagodzeniu. Podczas mów końcowych co prawda wyraził on współczucie dla rodziców Klaudii K., lecz odbyło się to bez przyznania się do winy i okazania skruchy. Na jego

niekorzyść świadczy też fakt, iż był już wielokrotnie karany, ma negatywną opinię w miejscu zamieszkania i mimo młodego wieku zdążył się uzależnić od substancji psychoaktywnych.

Dlatego na mocy wyroku karę 10 lat pozbawienia wolności (prokurator wnosił o wymierzenie mu kary 7 lat więzienia) ma odbywać w zakładzie z dostępem do terapii odwykowej. Na poczet kary został mu zaliczony okres, który spędził już za kratkami od chwili zatrzymania do zakończenia procesu. Nadto ma wpłacić 5 tys. zł na wizaż na Fundusz Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postępitentencjaryjnej.

Na podstawie zgromadzonego materiału sędzia przyjęła jako udowodnioną wersję, iż w dniu tragicznego zdarzenia Renald S. i inni spożywali alkohol, a potem jeździli samochodem. Zdecydowali się pojechać do Walewic, by tam odwiedzić kolegę. – Jest to moment, w którym dochodzi do decydującego działania ze strony oskarżonego, bowiem decyduje się on na to, że będzie kierował samochodem – mówiła sędzia.

Uzasadniając dalej wyrok, stwierdziła, iż nie jest prawdą, że nie brała pod uwagę hipotezy, że samochodem mógł kierować ktoś inny (to zarzucił jej obrońca oskarżonego, mecenas Grzegorz Stefański). Hipotezie tej przeczy jednak zgromadzony w toku postępowania dowodowy materiał. Jak mówiła, wszyscy uczestnicy wypadku, którym udało się przeżyć, zeznali, że samochodem kierował Renald. Również oni po-

“

Wyraziła nadzieję, że taka kara będzie dla Renalda S. jak i wszystkich innych przestroją, bo – jak mówiła – „kierowanie samochodem to odpowiedzialność za życie i zdrowie innych”.

wiedzieli będącym na miejscu policjantem, że w samochodzie było 5 osób. Tylko Renald S. utrzymywał, że było ich 6. Z tego powodu zarządono przeszukiwanie okolicy, nikogo nie znajdując. Ostatecznie wersja o szóstej osobie – która jakoby miała kierować i uciekła – upadła. W późniejszym etapie postępowania Renald S. nadal nie przyznawał się do winy, twierząc, że to nie on kierował i sugerując, że wydaje mu się, że prowadził ktoś inny.

W ocenie sądu zgromadzone dowody są „pełne, kompletne i niepodważalne”. Za nieistotną uznała sędzia sprzeczność w opiniach biegłych, z których jedna wskazywała, że samochód ude-

rzył w wał ziemi przodem, inna że tyłem. – Niezależnie, czy samochód uderzył tyłem czy przodem, faktem jest, iż to sposób kierowania tym samochodem doprowadził do tego, że w ogóle ten samochód przy prędkości 120 km/h spotkał się z wałem ziemi – przekonywała sędzia. Jednocześnie zauważyła, że pokonując z taką brawurą odcinek z Walewic do Bochenia, Renald S. musiał być pozbawiony wyobraźni, stwarzając zagrożenie dla wszystkich pasażerów samochodu, jak też każdego innego użytkownika drogi, z którym mógł się spotkać.

Na zakończenie wyraziła nadzieję, że taka kara będzie dla Renalda S. jak i wszystkich innych przestroją, bo – jak mówiła – „kierowanie samochodem to odpowiedzialność za życie i zdrowie innych”. Nadmieniała jednak, że jak słusznie zauważył ojciec Klaudii K. (oskarżyciel posiłkowy): nic nie przywróci życia młodej dziewczynie, jego córce.

Wyrok jest nieprawomocny i przysługuje od niego apelacja. obrońca Renalda S. powiedział nam, że decyzyj o jej wniesieniu podejmie po konsultacji z klientem.

Postanowieniem sądu, tymczasowy areszt dla Renalda S. został wydłużony do 17 stycznia 2018 roku, na czas postępowania międzyinstancyjnego. ■

Łowicz | Świadkowie powiadomili policję o rozboju

Areszt i dozór za rozbój

Zarzuty dokonania rozboju na 29-letnim mieszkańcu powiatu łowickiego, który wysiadł z pociągu na dworcu w Łowiczu i podążał w stronę centrum miasta, usłyszeli 17 sierpnia 30-letnia mieszkanka powiatu łowickiego oraz 41-letni łodzianin.

Napastnik został aresztowany na 3 miesiące, ponieważ dopuścił się przestępstwa w warunkach recydywy, a wobec kobiety Prokurator Rejonowy w Łowiczu

zastosował dozór policyjny. W chwili zatrzymania przez policję oboje byli pod wpływem alkoholu. Badanie wykazało w ich organizmach po około 3 promile alkoholu. Zanim zostali więc przesłuchani na komendzie policji, później w prokuraturze, a mężczyzna jeszcze jeden raz: na posiedzeniu sądu rozpatrującego wniosek prokuratury o tymczasowe aresztowanie – musieli wytrzeźwieć w policyjnej izbie zatrzymań – mówiąc kolokwialnie „na dołku”. Dlatego też zarzuty usłyszeli prawie dwa dni po zdarzeniu. Za dokonanie rozboju grozi im do 12 lat więzienia.

Do zdarzenia doszło 15 sierpnia po godzinie pierwszej w nocy w okolicach dawnego dworca autobusowego PKS w Łowiczu. 29-letni mieszkaniec powiatu łowickiego wysiadł z pociągu, a następnie usiadł na dworcu PKS.

W pewnym momencie podeszły do niego dwie osoby. Mężczyzna i kobieta zażądali od niego pieniędzy. Gdy odmówił, 41-letni łodzianin zaczął go bić, a następnie zabrał plecak z dokumentami, pieniędzmi oraz telefonem komórkowym.

Sprawy oddalili się w kierunku ulicy 3 Maja. Powiadomiony przez świadków zdarzenia dyżurny policji skierował na miejsce po-



Mężczyzna zatrzymany przez policję – prowadzony na przesłuchanie.

licjantów. Świadkowie przekazali przez telefon przybliżony rysopis oraz kierunek, w którym odeszli sprawcy rozboju. Po kilkunastu minutach zostali przez policjantów zlokalizowani i zatrzymani. Odkryskany też został plecak pokrzywdzonego.

Ponieważ 41-letni napastnik był już wcześniej karany za przestępstwa o podobnym charakterze, Sąd Rejonowy w Łowiczu postanowił wobec niego zastosować tzw. izolacyjny środek zapobiegawczy i został on tymczasowo aresztowany na trzy miesiące. Towarzysząca mu kobieta została potraktowana łagodniej i pozostaje pod dozorem policji, ponieważ to nie ona była agresywna w stosunku do poszkodowanego. Była jednak osobą współuczestniczącą w dokonaniu rozboju. ■

REKLAMA

NAWOZY
KORZYSTNE CENY
• azotowe
• wieloskładnikowe
rozładunek HDS
AGROL
99-400 Łowicz
Jastrzębia 95
46/837-14-10
46/837-15-89

SKUP ZŁOMU
▪ stalowego
▪ żeliwnego
▪ kolorowego
SKUP MAKULATURY
KONKURENCYJNE CENY
IMO
Łowicz
Armii Krajowej 14
502 328 818

OLEJ NAPĘDOWY
z dostawą na miejsce
TEL. 693 157 163

PALIVO BEZ DODATKU BIODODATKOWYCH
F.H.U. Tomasz Stań
Sprzedaż Hurtowa Paliw
JAKOŚĆ, JAKIEJ POTRZĘBUJESZ, - CENA, NA KTÓRĄ ZASŁUGUJESZ

OKNA DRZWI BRAMY
• SPRZEDAŻ • SERWIS • MONTAŻ
• WYPRZEDAŻ DRZWI
Łowicz, ul. Podrzeczna 16
tel. 664 063 688 mail: darklowicz@gmail.com

AUTO NA GAZ
✓ montaż instalacji
✓ serwis ✓ RATY
NAPRAWY: ▪ silników ▪ zawieszzeń
▪ hamulców ▪ zbieżność kół
▪ alternatory ▪ rozruszniki
poleca: **AUTO NAPRAWA**
inż. mech. **MAREK STREMBSKI**
Łowicz, ul. Browarna 12
tel. 509-555-369

złomowanie pojazdów
zaświadczenia do wydziału komunikacji
odbior pojazdów
Łowicz, Armii Krajowej 14
tel. 510-100-449

części samochodowe używane
Stacja Demontażu Pojazdów
Rząśno 13
tel. 664-006-089

Aktualności

Gmina Stryków | Miodobranie

Słodkie święto w Lipce

Już po raz trzeci mieszkańcy gminy Stryków i goście z zewnątrz mieli okazję bawić się na Święcie Pszczoły w Lipce – plenerowej imprezie zorganizowanej z okazji miodobrania.

Lipka, dzięki miejscowej pasiece i Zagrodzie Edukacyjnej „Pszczeli Świat” pszczelarza Dariusza Serafińskiego coraz szerzej kojarzy się z produkcją miodu, więc idea radosnego świętowania miodobrania integruje lokalną społeczność, która na wiele sposobów włącza się w przygotowanie imprezy. W tym roku strażacy obsługiwali grilla, na którym rumieniły się kielbaski, a panie z Koła Gospodyń Wiejskich oraz zespołu Lipkowianka oprócz tego, że wystąpiły na scenie, prowadziły bufet z domowymi wypiekami, żurkiem i innymi lokalnymi specjalami. W centrum zainteresowania od-

wiedzających festyn znajdowało się oczywiście stoisko pasieki w Lipce, na którym można było nie tylko spróbować czy nabyć kilka różnych rodzajów miodu (lipowy, wielokwiatowy, gryczany, faceliowy, rzepakowy...), ale także usłyszeć wiele ciekawostek na temat życia pszczoł i pracy pszczelarza. Swoje miody sprzedawał również na Święcie Pszczoły pszczelarz z Łęczycy. Był taki moment, że do obydwu stoisk ustawiły się kolejki po płynną słodycz. Niektórzy dopytywali o smaki i cechy poszczególnych rodzajów miodu, inni degustowali po kilka kropel na wafelkach, a jeszcze inni brali

w ciemno po kilka stoików, robiąc zapasy na jesień i zimę.

W medycynie tradycyjnej miód, zwłaszcza lipowy, jest bowiem popularnym środkiem przeciwwirusowym, skutecznym w walce z przeziębieniem i grypą. Oprócz miodów w Lipce można było nabyć też pyłek kwiatowy, propolis, a także pięknie pachnące świece z wosku pszczelego.

– Już trzeci rok z rzędu organizujemy Święto Pszczoły. Ten rok jest dużo lepszy, jeśli chodzi o miód, w porównaniu z tamtymi, bo częściej padają deszcze i rośliny lepiej nektarują. Jak była wielka susza, rośliny nie produkowały nektaru i było mniej miodu – powiedział nam Dariusz Serafiński, który po występie orkiestry Kościoła Starokatolickiego Mariawitów z Lipki wygłosił na festynie wykład na temat roli pszczoł

w życiu człowieka. W kwietniu br. pszczelarz z Lipki wypowiedział się w roli eksperta „Wydarzeń” na antenie Polsatu, gdzie analizował przyczyny nieprzetrawiania ostatniej zimy przez 80% pszczelich rodzin na południu Polski (zimna wiosna).

Na swoim stoisku na festynie Dariusz Serafiński miał drewniany ul z plasterami zasklepionego miodu oraz wirówkę, w której podczas pokazu na scenie w asyście dzieci z publiczności odwirowywał miód. Pasieka w Lipce liczy sobie obecnie 70 pszczelich rodzin. Wszystkie mieszkają w ulach drewnianych.

W części artystycznej, na plenerowej scenie festynu, oprócz wspomnianego wyżej zespołu Lipkowianka z kapelą, samej kapeli oraz orkiestry mariawickiej, wystąpili także: Zespół Pieśni



Lipkowskie smakołyki. Stoisko KGW z Lipki, do którego należą panie z zespołu Lipkowianka.

i Tańca Ziemi Kutnowskiej, Benny Band, Rozśpiewana Ferajna z DK Niesułków i DJ Cyryl, który porwał publiczność do tańca. Goście z Kutna zaprezentowali utwory folkloru łowickiego, kutnowskiego, lubelskiego, a także tańce lwowskie. Na dzieci czekały dmuchańce i malowanie twarzy. Swoje stoisko na Święcie Pszczoły rozłożyło też zaprzyjaźnione z DK

Niesułków Towarzystwo Przyjaciół Polsko-Węgierskiej z Łodzi, które przeprowadziło dla uczestników konkurs wiedzy z nagrodami. Mimo pochmurnej aury impreza się udała, a uczestnicy opuszczali ją z zapasami miodu na jesienne chłody.

ewr

Galerię zdjęć zamieszczamy na www.lowiczanie.info

Główno | Rodzinny Piknik Bezpieczeństwa „Zwariowane rowery”

W deszczu też można się bawić

Organizatorzy długo zwlekali z decyzją o przerwaniu w sobotę, 19 sierpnia Rodzinnego Pikniku Bezpieczeństwa „Zwariowane rowery” na terenie zielonym przy ul. Zgierskiej w Głownie, lecz w końcu deszcz zmusił ich do tego. Część atrakcji wzbogaciła odbywający się nazajutrz piknik w stylu włoskim.

Sobotni piknik pod hasłem „Zwariowane rowery” potrwał niespełna dwie godziny. Mimo iż niemal przez cały czas padało, to znalazły się osoby, a nawet całe rodziny, które chętnie uczestniczyły w przygotowanych atrakcjach.

Szczególnym zainteresowaniem cieszyła się tytułowa strefa „Zwariowanych rowerów”, w ramach której można było jeździć m.in. na rowerze przeciwskrotnym, trójkołowym, rowerze

z dwiema kierownicami, jak też wziąć udział w komputerowej symulacji wyścigu kolarskiego lub dzięki rowerowej wytwórni prądu, wyprodukować energię potrzebną do zrobienia soku.

– Lepiej przyjechać na piknik, zamiast siedzieć przed telewizorem. Często jesteśmy na piknikach nad zalewem i zawsze jest fajnie, dzieci biorą udział w konkursach, o syn teraz jeździ na tym rowerze z dwiema kierownicami –



Możliwość przejażdżki na różnych modelach „zwariowanych rowerów” najbardziej podobała się najmłodszym uczestnikom pikniku bezpieczeństwa.

mówili Anna i Robert Radomscy z Domaniewic, którzy na pikniku byli z dziećmi: Olą i Tomkiem.

Komenda Wojewódzka z Łodzi przygotowała miasteczko ruchu drogowego. Na placu byli też obecni strażacy z JRG PSP w Strykowie oraz z OSP w Głownie. Jedną z atrakcji było pokonywanie toru przeszkód z użyciem alkogogli lub narkogogli. – Pierwszy raz byłam pod takim wrażeniem. Tam było 5 pacholków, a ja widziałam 6, zaburzenia widzenia są duże – powiedziała nam pani Aleksandra z Głowna.

Przedłużający się deszcz utrudniał jednak zabawę i dlatego ok. godz. 16 podjęto decyzję o jej przerwaniu. Część atrakcji, w tym przejazdy różnymi „zwariowanymi rowerami” oraz symulacja dachowania wzbogaciły odbywający się nazajutrz piknik nad zalewem w Głownie. – Nasze pikniki cieszą się bardzo dużą

popularnością. Jestem przekonana, że gdyby była lepsza pogoda, to mielibyśmy tutaj tłumy gości – mówiła w rozmowie z nami Renata Piechut-Machnicka, kierownik referatu Promocji i Komunikacji Społecznej w UM Głowno.

– Staramy się być na każdym pikniku i naprawdę dobrze się bawimy. Numerem jeden do tej pory są ubiegłoroczne Dni Głowna i zestaw stanowisk popularnonaukowych. Ale fajny jest cały cykl spotkań nad zalewem. My jesteśmy stąd, ale przyjeżdżają też znajomi z Łodzi. Każdy może znaleźć coś dla siebie, trzeba tylko chcieć się bawić – mówili nam Julia i Dawid Jata. Innym, być może najważniejszym powodem, dla którego tak dobrze czuli się na pikniku bezpieczeństwa z udziałem strażaków, mógł być fakt, że ich syn Gabrys fascynuje się strażą i specjalnie na tę okazję ubrał strażacki strój i hełm.

aa

Niesułków | Goście ze SH „Pułk 37” z Kutna

Ciekawe spotkanie z historią

W sobotę, 19 sierpnia w Domu Kultury w Niesułkowie odbyło się pełne ciekawostek spotkanie pod hasłem „Wojskowy weekend”, którego gośćmi byli przedstawiciele Stowarzyszenia Historycznego „Pułk 37” z Kutna.

– Odtwarzamy 37 pułk piechoty i pierwszą samodzielną brygadę spadochronową, a także jednostki partyzanckie podziemia antykomunistycznego oraz oddziały partyzanckie AK. 37 PP stacjonował w Kutnie, swoją kampanię rozpoczął w marcu 1939 roku. Trzeba wiedzieć, że wojna wybuchła we wrześniu, jednak mobilizacja pierwszych jednostek nastąpiła już wcześniej – powiedział nam Konrad Podwysocki, dowódca grup rekonstrukcyjnych w Stowarzyszeniu Historycznym „Pułk 37” z Kutna. Jak wyjaśnił, w ramach odtwarzania struktury 26.

dywizji, stowarzyszenie z Kutna aktywnie współpracuje z SH im. 10 PP w Łowiczu, a także grupami ze Skierniewic i Sochaczewa.

Inaczej niż w muzeum

Już od godz. 14 można było obejrzeć z ich udziałem prezentację umundurowania i uzbrojenia żołnierza polskiego w latach 1939-1944. Elementem, który doceniły dzieci, było to, że prezentowane przedmioty nie były wystawione jak w muzeum, za szybkami, ale można je było dotknąć, dokładnie obejrzeć, a ele-

menty umundurowania dodatkowo przymierzyć i zrobić sobie w nich pamiątkowe zdjęcie.

Innym walorem tej prezentacji był sposób opowiadania o ekwipunku żołnierza. Przedstawiciele stowarzyszenia najpierw pytali dzieci, czy wiedzą, czym jest dany przedmiot – a one bardzo często trafnie go nazywały lub wskazywały zastosowanie – a dopiero wyjaśniali, do czego był wykorzystywany przez wojskowych.

W pierwszej kolejności prezentowana była broń, m.in. karabin i bagnet, a także granatnik przeciwpancerny. – Żołnierze nierzadko ryzykowali życiem, by wrócić po taki granat i przynieść go swoim kolegom do walki – mówił Konrad Podwysocki.

Oprócz broni zainteresowanie wzbudzały także inne elementy ekwipunku żołnierza, także te



Jedną z atrakcji sobotniego spotkania była możliwość obejrzenia z bliska karabinu.

niezbędne do zachowania higieny. – Higiena w wojsku była bardzo ważna, a już najważniejsza była higiena stóp. Wojsko brytyjskie stosowało taki talk, nazywany też zasypką do stóp – opowiadał

Konrad Podwysocki, wskazując na małą metalową puszkę.

Poszukiwanie skarbów

Dzieci ciekawił też mapnik (rodzaj pokrowca do zabezpie-

czenia mapy), lusterko, którym nadawano sygnały tzw. „zajaczki” alfabetem Morse’a, gwizdek do wydawania komend czy aluminiowa menażka, w której wojskowi przechowywali racje żywnościowe. Z zacięciem obejrzeli też, czym różni się hełm żołnierza wojsk lądowych od takiego, który nosił żołnierz jednostki spadochronowej. Ten drugi był pokryty siatką, by lepiej trzymał się na głowie.

Ostatnią atrakcją, przeprowadzoną w terenie, było „poszukiwanie skarbów” przy pomocy wykrywacza metalu.

– Ukryliśmy trochę rzeczy w ziemi, np. łuski po nabojach i zadaniem dzieciaków będzie ich odszukanie. Ta zabawa nawiązuje do tej części działalności naszego stowarzyszenia, która wiąże się z odkrywaniem historii. Nasze stowarzyszenie często bierze udział w eksploracji terenów bitewnych na rzecz muzeum – wyjaśnił dowódca grup rekonstrukcyjnych.

aa

Ludzie



Efekt wieczornego spaceru ze smartfonem. Zachód słońca nad zalewem Mrożyczka.



Rozlewisko nad Mrogą.

Ludzie | Fotografia & Sztuka

Inne spojrzenie na miasto

Głowieńskie krajobrazy zatrzymane w fotografii Grzegorza „Sztuki” Puchalskiego zachwycają niejednego użytkownika Facebooka i Instagramu. Jego prace przyciągają uwagę oryginalną perspektywą, feerią barw i śmiałym wyjściem poza surowy realizm spojrzenia dokumentalisty.

**ELŻBIETA WOLDAN-
ROMANOWICZ**

ela.woldan@lowicznanin.info

Sama fotografia, czyli to, co zostało zatrzymane w kadrze, jest dla Grzegorza materiałem bazowym, który poddaje obróbce w programach graficznych, by zaprezentować światu (czyli internautom) dopiero efekt końcowy – finalną pracę, zainspirowaną rzeczywistością scenerią. Cieszy go, gdy jego prace zyskują uznanie wśród znajomych, gdy słyszy że poprawiają komuś nastrój. Przyjaciele nie dowierzają, kiedy mówi, że serię malowniczych ujęć z Główna zarejestrował, a następnie obróbił po prostu za pomocą smartfona, z którym się nie rozstaje.

Fotografowanie nie jest zawodem Grzegorza, tylko jego wielką pasją, której oddaje się w chwilach wolnych od pracy magazyniera w jednym z podstrykówskich „blaszaków”. Na swoim profilu na Instagramie i Facebooku zamieszcza przede wszystkim prace pejzażowe, choć ma na koncie fotoreportaż eventowe z łódzkich imprez w klimatach techno, opublikowane na facebookowych pro-

filach Noise LDZ i MMD – Make My Day. Otwarcie przyznaje jednak, że krajobrazy i przyroda to dla niego wdzięczniejszy temat niż ludzie.

O sobie „Sztuka” mówić nie lubi, ale co nieco udało nam się z niego wyciągnąć na potrzeby tego artykułu. Grzegorz Puchalski ma 43 lata, jest rodowitym głowieńszczykiem i powstawał bez związku z działalnością artystyczną, ale przyjęła się i pasuje jak ulał, zwłaszcza w kontekście artystycznego spojrzenia „Sztuki” na otaczającą nas rzeczywistość.

Pierwsze zdjęcia zrobił w wieku 9 lat komunijną Smienią, traktowaną w domu z pietyzmem i wcale niełatwo udostępnianą jej małemu właścicielowi. Kiedy w aparacie był film, należało bardzo przemyślenie podchodzić do każdego ujęcia, by nie zmarnować cennych klatek. Dziewięciolatek, który chciał fotografować wszystko, co go zaniekało, niejednokrotnie „podkrał” swój własny aparat i eksperymentował: – Nie wiedziałem nic o ustawieniach – wspomina i kontynuuje: – Na aparacie były symbole: słoneczko,



Kolorowe obłoki. Pamiątka ze spaceru nad Mrożyczką.

słoneczko z chmurką i chmurka z kroplami deszczu – to było w miarę jasne, natomiast o oznaczeniach czułości filmu czy czasu naświetlenia nie miałem wtedy pojęcia, więc jak wyszło, tak było. Efekt był widoczny dopiero po wywołaniu filmu. Już wtedy w fotografii zaczęło mnie kręcić to, że można jakiś moment zatrzymać i później do niego wrócić, oglądając zdjęcie.

Drugim aparatem Grzegorza był Zenit, którego zachował do tej pory. Zresztą analogowych Zeni-

tów miał kilka, niektóre nie wytrzymały próby czasu. Gdy nastąpiła epoka fotografii cyfrowej, najpierw używał aparatu marki Fuji. Teraz, jeśli nie smartfonem LG, zdjęcia robi lustrzanką Pentax K200.

Równoległe z pasją fotograficzną Grzegorz rozwijał w sobie zamiłowanie do rysunku i grafiki. Jego dzisiejsze prace stanowią kompilację obu tych ścieżek. Kilka lat temu „Sztuka” ukończył kurs grafiki komputerowej.

“

Fotografuje podczas spacerów, najczęściej wieczorami. Zwraca uwagę na detale, które zwykle mijamy obojętnie.

Z programów graficznych, trochę na przekór licznym w środowisku fotografików fanom Photoshopa, najchętniej posługuje się Corel (Corel PaintShop). Zadziwiająco wiele potrafi wydobyc też z na pozór przeciętnego edytora zdjęć w smartfonie. Fotografuje podczas spacerów, najczęściej wieczorami. Zwraca uwagę na detale, które zwykle mijamy obojętnie: krople deszczu na trawie, trzciny bujające się na wietrze, układ chmur... Zdjęcia robi z nietypowych perspektyw, z poziomu ziemi, z wysoka. Wciąż szuka innego spojrzenia. W efekcie głównianie rozpoznając w jego pracach

doskonale znane im elementy krajobrazu, nie wychodzą ze zdumienia: „Wow, że też można tak to zobaczyć!”.

Kiedy „Sztuka” utracił swój pierwszy profil na Instagramie, podstępnie przez kogoś przejęty, zaczął opatrywać publikowane w sieci zdjęcia znakiem wodnym. Pytany o wystawę fotograficzną i namawiany na nią przez znajomych odpowiada, że w przypadku zdjęć wykonywanych smartfonem na ich wydruk w odpowiednim formacie bez uszczerbku dla jakości obrazu nie pozwalają parametry techniczne. Dlatego trzeba zadowolić się tym, co można obejrzeć w wirtualnej galerii, na monitorze.

Najnowsze prace Grzegorza „Sztuki” Puchalskiego można oglądać przede wszystkim na jego facebookowym profilu (www.facebook.com/grzegorz.puchalski/photos), wcześniejsze na <http://hato.digart.pl/>, w tym roku kilka zamieszczono też w serwisie Sztuka Łączy (www.sztukalaczy.wordpress.com), gdzie można zapoznać się z sylwetkami różnych artystów z woj. łódzkiego. ■



Na torze motocrossowym. Grzegorz „Sztuka” Puchalski ma na koncie także zdjęcia z takich imprez.



Z żabiej perspektywy. To artystyczne spotkanie z naturą miało miejsce w Strykowie.

Sport

**Stal Głowno
ogrywa rezerwy
Widzewa Łódź. str. 40**



Piłka nożna | 2. kolejka IV ligi

Zjednoczeni deklasują kolejnego rywala

Nikt w Strykowie nie spodziewał się chyba takiego początku sezonu w wykonaniu piłkarzy Zjednoczonych. Podopieczni trenera Łukasza Wijaty rozbili kolejnego rywala i po dwóch rozegranych spotkaniach są na pozycji lidera z kompletem punktów i aż 17 zdobytymi bramkami.

PILICA PRZEDBÓRZ ZJEDNOCZENI STRYKÓW

**1 (1)
7 (4)**

Bramki dla Strykowa: Ziółkowski (19 min.), Balcerek 2 (27 i 45 min.), Chmielewski (29 min.), Drogosz (52 min.), Bogdan (67 min.) oraz Pieńkowski (w 77 min.).

Zjednoczeni: Pająk – Bełdziński (w 72 min. Osajda), Sender, Ziółkowski, Drogosz (67 Majewski) – Drożdż, Bogdan (80 Ryplewicz), Potocki (80 Zawodziński), Pieńkowski – Balcerek (77 Dudziński), Chmielewski (60 Kamańczyk).

Drużyna Strykowa już w drugim spotkaniu w tym sezonie podejmowała najbardziej niewygodnego rywala w historii swoich występów w IV lidze. Zjednoczeni rozegrali już wiele pojedynków z piłkarzami z Przedborza, ale na palcach jednej ręki dało się policzyć zwycięstwa strykowian nad Pilicą. Tym razem podopieczni trenera Łukasza Wijaty odkuli się za wszystkie czasy i w sobotę, 19 sierpnia rozgromili gospodarzy aż 7:1.

Nie da się ukryć, że początek sezonu strykowska drużyna ma znakomity i nie zmienia tej opinii nawet fakt, że zarówno w pierwszym meczu z Zawiszą Pajęczno (10:0), jak i w kolejnym pojedynku z Pilicą rywale grali w osłabionym składzie. Klub z Przed-

borza musiał radzić sobie bez pięciu podstawowych graczy, którzy przebywają jeszcze na rodzinnych urlopach bądź akurat tego dnia mieli wesele. Trzeba jednak pamiętać, że Zjednoczeni również swego czasu mieli podobne problemy, a dodatkowo Tomasz Lenart był powoływany na spotkanie Reprezentacji Polski Beach Soccera. Nikt wtedy nie mówił, że Zjednoczeni muszą sobie radzić mocno osłabieni, a kibice wymagali zwycięstw. Teraz na szczęście strykowianie potrafili wykorzystać słabości innych i idą, jak po swoje.

W sobotnim pojedynku w Przedborzu kolejny raz w ekipie Strykowa zaskoczyło to, czym tak imponowała na inaugurację IV ligi – skuteczność. Strzelanie w 19 min. rozpoczął nowy naby-

tek Zjednoczonych Szymon Ziółkowski, który odpowiednio znalazł się w polu karnym. Później do gry weszli napastnicy. Na 2:0 podwyższył najlepszy strzelec Strykowa poprzednich rozgrywek Sebastian Balcerek, który ewidentnie ma chrapkę na koronę króla strzelców w tym sezonie. Jeszcze do przerwy kibice obejrzeni kolejne trzy gole. Zjednoczeni byli pewni zwycięstwa już po pierwszej połowie, kiedy prowadzili aż 4:1. Kolejne gole autorstwa Karola Chmielewskiego i Balcerka załatwiły komplet punktów. Pierwszego gola w tym sezonie goście stracili w 30 min. po strzale Marcina Rakowskiego.

W drugiej połowie przyjeźdźni doбили jeszcze miejscowych i zaplikowali im kolejne trzy gole. Dzieła zniszczenia Pilicy dopełnili Michał Drogosz, Michał Bogdan i Marcin Pieńkowski. Ten ostatni ma już na swoim koncie trzy strzelone bramki w tym sezonie i lepszy jest od niego jedynie Balcerek – 4 gole.

Zjednoczeni przewodzą w rozgrywkach IV ligi z kompletem 6 pkt. po dwóch kolejkach i porażającym bilansem bramek 17-1!



Sebastian Balcerek (nr 20) świetnie rozpoczął nowy sezon w IV lidze i po 2. kolejkach ma na swoim koncie już 4 bramki.

Trener Łukasz Wijata tonuje jednak nastroje i apeluje o koncentrację w kolejnych pojedynkach.

Strykowie w następnym spotkaniu zmierzą się w sobotę, 26 sierpnia o godz. 17 w Opczynie z miejscową Ceramiką. Ten mecz odbędzie się zaledwie 3 dni po pojedynku na własnym boisku z Włókniarzem Żelów, który zakończył się już po zamknięciu tego wydania Więści. **wp**

■ Klasyfikacja strzelców:

1. P. Burski	Orkan Buczek	5 goli
1. Ł. Wiśniewski	LKS Kwiatkowie	5 goli
3. S. Balcerek	Zjednoczeni S.	4 gole
4. P. Jakóbiak	Unia Skierniewice	3 gole
4. N. Dregier	Włókniarz Żelów	3 gole
4. M. Pieńkowski	Zjednoczeni S.	3 gole

■ 2. kolejka: LKS Kwiatkowie –

Zjednoczeni Bełchatów 10:1, Ceramika Opczno – GKS II Bełchatów 2:2, Unia – Warta Działoszyn 2:2, Sand Bus Kutno – Boruta 2:1, Zawisza Pajęczno – Orkan 0:4, Pilica – Zjednoczeni Stryków 1:7, Włókniarz Żelów – KS Paradyż 1:0, Ner Poddebice – Pelikan II Łowicz 2:1.

■ 3. kolejka (23 sierpnia). Następna, 4. kolejka odbędzie się w dniach 26-27 sierpnia: LKS Kwiatkowie – Stal Niewiadów, Orkan Buczek – Włókniarz Żelów, KS Sand Bus Kutno – Termy Ner Poddebice, Omega Kleszczów – KS Paradyż, Zawisza Pajęczno – MKP Boruta Zgierz, Pilica Przedbórz – Pelikan II Łowicz, Ceramika Opczno – Zjednoczeni Stryków, Zjednoczeni Bełchatów – Warta

Działoszyn, Unia Skierniewice – GKS II Bełchatów.

Tabela IV ligi:

1. Zjednoczeni Stryków	2	6	17-1
2. LKS Kwiatkowie	2	6	15-3
3. Włókniarz Żelów	2	6	4-2
4. Unia Skierniewice	2	4	10-2
5. Orkan Buczek	2	4	7-3
6. Warta Działoszyn	2	4	6-3
7. Ceramika Opczno	2	4	4-2
8. Termy Ner Poddebice	2	4	5-4
9. KS Paradyż	2	3	5-2
10. Pelikan II Łowicz	2	3	4-3
11. KS Sand Bus Kutno	2	3	4-6
12. GKS II Bełchatów	2	1	4-5
13. Stal Niewiadów	2	1	2-4
14. Omega Kleszczów	2	1	3-6
15. MKP Boruta Zgierz	2	0	2-5
16. Pilica Przedbórz	2	0	2-12
17. Zawisza Pajęczno	2	0	0-14
18. Zjednoczeni Bełchatów	2	0	1-18



Uczestnicy obozu GTK w Pieczyskach szkolili się głównie z zakresu koszykówki, ale mieli czas na inne zajęcia.

Koszykówka | Zgrupowanie

Koszykarze na obozie w Pieczyskach

GTK Głowno po raz kolejny udanie zorganizowała wolny czas dzieciom i młodzieży, przeprowadzając koszykarski obóz sportowy.

Dzięki dofinansowaniu z Gminy Miasta Głowno klub GTK Głowno mógł zorganizować obóz sportowy w Pieczyskach koło Koronowa. Obóz odbył się na początku lipca, gdzie dzieci i młodzież mogli doskonalić swoje umiejętności gry w koszyków-

kę oraz podnosić sprawność fizyczną. Oprócz zajęć sportowych uczestnicy mogli również zażywać kąpiele wodnych w pobliskim Zalewie Koronowskim. Wszyscy uczestnicy chwalili sobie udział w obozie i chętnie pojechaliby także w przyszłym roku. **wp**

Piłka nożna | I Runda Pucharu Polski Okręgu Łódzkiego Zjednoczeni grają dalej w pucharze okręgu

Świetny początek sezonu w IV lidze w wykonaniu Zjednoczonych Stryków miał również swoje przełożenie na rozgrywki pucharowe. W środę, 16 sierpnia podopieczni trenera Łukasza Wijaty w ramach dokończenia I Rundy Pucharu Polski Okręgu Łódzkiego rozbili na wyjeździe Start Brzeziny 4:1.

Strykowie pewnie awansowali zatem do II Rundy, ale na poznanie rywala muszą jeszcze poczekać. Ostatni mecz pierwszego szczebla PP OŁ pomiędzy KAS

Konstantynów Łódzki, a III-ligowym RTS Widzewem Łódź ma być rozegrany 30 sierpnia. W II Rundzie jest także głowienińska Stal, która już wcześniej rozgromiła Pogoń Rogów aż 12:0.

Rywalizacja w okręgu łódzkim powinna zostać rozstrzygnięta do końca rundy jesiennej. Dwie najlepsze drużyny awansują na szczebel wojewódzki, co jest do tej pory najlepszym wynikiem w pucharowych rozgrywkach zarówno w wykonaniu Zjednoczonych, jak i Stali. Ze względu na udział III-

ligowców może być ciężko to powtórzyć w tym sezonie. **wp**

■ I Runda Pucharu Polski Okręgu Łódzkiego (dokończenie): Kotan Ozorków – Sokół Aleksandrów Ł. 0:8, Victoria Grabów – Orzeł Parzęczew 0:12, Sokół II Aleksandrów Ł. – PTC Pabianice 1:4 d., Górnik Łęczyska – Termy Ner Poddebice 0:3, Magnat Sierpów – Boruta Zgierz 0:6, KS Żychlin – KS Sand Bus Kutno 0:8, Start Brzeziny – Zjednoczeni Stryków 1:4, KAS Konstantynów Ł. – RTS Widzew Łódź (30 sierpnia).



Piłkarze Zjednoczonych (białe stroje) od początku sezonu 2017/2018 sprawiają, że rywale leżą na deskach.



Liczba uczestników Mroga Extreme 2017 była bardzo duża. W sumie na spływy przybyło aż 48 załóg dwu- i jednoosobowych. Impreza odbyła się drugi raz i można ją zaliczyć do udanych.

Kajakarstwo | Spływ rzeką Mrogą

Ekstremalny spływ po raz drugi

W niedzielę, 20 sierpnia po raz drugi odbył się niezwykle trudny spływ rzeką Mrogą, nazwany przez pomysłodawców tego wydarzenia Mroga Extreme.

Sama nazwa wskazuje, że nie jest to zwykły spływ kajakowy, jakich wiele odbywa się w województwie łódzkim rzekami Pilicą, Rawką czy też bliską Bzurą, gdzie organizowane są trasy od miejscowości Sobota aż do ujścia tej rzeki do Wisły w Wyszogrodzie.

Głównym autorem pomysłu organizacji Mroga Extreme jest znany w Głowniu wyczninowy kajakarz Janusz Wroński. To właśnie on jest największym zwyczajcą Mroga Trophy od wielu lat i niekwestionowanym królem Mrogi. Teraz od dwóch lat sprawdza się jako Komandor Mroga Extreme. Do działań organizacyjnych zaprosił Komendę Hufca ZHP z Głowna z drużyną podharcmistrza Agnieszka Wilczyńsko-Zuchorą oraz Retmana Harcerskiej Szkoły Żeglarskiej harcmistrza Alberta Waśkiewicza, którzy stanowią wraz ze swoimi zespołami ścisły sztab organizacyjny tej niezwykle sportowej imprezy.

Mroga Extreme różni się od Mroga Trophy dwoma głównymi punktami. Po pierwsze nie jest to rywalizacja na wyścigi. W Mroga Extreme uczestnicy mierzą się z własnymi słabościami oraz trudnymi trasami. Ich obowiązkiem jest nie tylko pozdrawiać inne ekipy, które biorą udział w spływie, ale także im pomagać. Wśród uczestników znajdują się młodzi i silni mężczyźni, ale także starsi zawodnicy, często po 50-tce, czy nawet mamy ze swoimi dziećmi lub młodszą harcerską młodzież. Taki skład uczestników wręcz nakazuje inny rodzaj zachowań na trasie niż przy normalnym wyścigu. Wiele momentów przy przenoszeniu kajaków lub przeciskaniu ich przez zwalone drzewa powodowało wzajemną pomoc.

Drugim punktem różnicującym Mroga Extreme od Mroga Trophy są trzy różne trasy, niektóre znacznie dłuższe. Jedynie ostatnia, brązowa trasa to ten sam odcinek, który co roku pokonują uczestnicy wyścigu Mroga Trophy (tegoroczne zawody odbędą się 27 sierpnia). To powoduje, że nie ma możliwości bez przystanków na posiłek i lekki odpoczynek pokonać całej długości rzecznej drogi. Daje to możliwość podziwiania przepięknych krajobrazów, kręcenia filmików sportowymi kamerkami czy też robienia zdjęć w miejscu, gdzie ręka ludzka nie

dokonała jeszcze żadnych nieodwracalnych zmian.

Rzeka Mroga wraz z dorzecznymi i linią brzegową jest wciąż dziką i nieokiełznaną krajobrazowo w większości nie uporządkowaną przez ludzi przyrodą. Tylko tutaj, tak blisko Głowna, a nawet w samym jego sercu spotkamy miejsca, które odwiedza wyłącznie dzika zwierzyna. Ręka ludzka nie dotknęła wielu odcinków tej rzeki, a dostęp do jej głównego koryta jest możliwy jedynie przez trudną do przebycia rzekę. Bagna i gęsta roślinność skutecznie broni od strony ładu dostępu przed zakusami ludzi.



Uczestnicy Mroga Extreme 2017 mieli do wyboru aż cztery różne trasy. W sumie na starcie pojawiło się aż 48 załóg.

I właśnie w takiej scenarii odbyła się druga edycja spływu Mroga Extreme. W tym roku pogoda nie rozpieszczała ani organizatorów ani uczestników. Nagle obniżenie temperatury z upałów tropikalnych przekraczających 30°C aż do kilkunastu stopni i ciągłego kilku godzinowego deszczu dały się we znaki wszystkim. Udział TVP 3 oraz Radia Łódź dodał trochę animuszu wszystkim, ale pogoda jednak potrakowała uczestników po macoszemu, przez co spływ był jeszcze cięższy. W tym roku wystąpiło aż 48 kajakowych zespołów, a uczestnikami spływu oprócz Polaków byli także kajakarze z Ukrainy i Francji.

Zmagania trasy nazwanej przez organizatorów Diamentową rozpoczęły się już od rana od godz. 9.00. Trasa rozpoczynała się przy moście nieopodal młyna w miejscowości Kołacinek. Do przebycia było około 24 km samym korytem rzeki oraz częściowo liniami brzegowymi w miejscach gdzie nie dało się płynąć kajakiem. Na tej najtrudniejszej, bo najdłuższej trasie wystartowało 7 zespołów pojedynczych oraz duetów. Co oczywiste i nie powinno nikogo dziwić, tak jak w zeszłym roku na tej wła-

śnie Diamentowej trasie wystartowało również Janusz Wroński.

Sredni czas obliczony na pokonanie trasy to ok. 9 h. Rzeka na pierwszym odcinku do miejscowości Koziolki bardzo ostro meandruje i posiada sporo mniejszych dopływów z pól, co powoduje, że często dosłownie na kilka metrów do przodu nie wiadomo gdzie będzie dalej biegło koryto Mrogi. W sąsiedztwie rzeki znajduje się las łęgowy, w którym występują w zależności od miejsca dominujące w drzewostanie olsze, topole, ale również wierzby, jesiony. Lasy przybrzeżne charakteryzują się niezwykle bogatym i bujnym podszyciem. Drzewa są obrosnięte przez bluszcze, a poniżej jeżyny wysokie trawy i pokrzywy. Brak ingerencji ludzkiej oraz coraz częste wichury powodują, że na drodze kajakarzy jest mnóstwo wykrotów, przewróconych drzew, często o średnicy przekraczającej wyobraźnię. Niekwestionowanymi właścicielami tej rzeki są coraz liczniej występujące bobry. To one dokładają trudności, wywołując na całym odcinku rozlewiska i bagniska oraz sięgające wysokości kilkudziesięciu cm tamy. Najkrócej trasę Diamentową przebyła ekipa ze Zgierza – Państwo Świerkowscy, którzy przepłynęli cały dystans w około 6 godzin. Ostatnia ekipa spłynęła do Zatoki ZHP na Mrożycze po 12 godzinach.



Niekiedy na rzece tworzył się prawdziwy zator. Najtrudniej było w momencie startu na trasie Srebrnej, gdzie wystartowało aż 31 kajaków.

Następna trasa została nazwana Złota, a z mostu w miejscowości Koziolki wystartowały 4 załogi. Start odbył się godzinę później niż na trasie Diamentowej. Ekipy miały do pokonania około 17 km. Wysiłek, który trzeba było włożyć w pokonanie tej trasy spowodował dosyć małą ilość startujących kajaków. Trud jest bowiem niewiele mniejszy niż przy najdłuższej trasie, a świadczy o tym fakt, że najkrócej tę trasę pokonała ekipa francusko-polska z czasem blisko 6 godzin, natomiast najdłużej ten odcinek, bo w 8 godzin pokonała ekipa ze Zgierza i Głowna. To Złotej trasie występują niezwykle urocze lasy grabowe, które dotykają swoimi koronami rzeki. Skarpy i doliny wytworzone przez tysiące lat przez rzekę dają około 10 metrowe skarpy porośnięte przez liści-

ste drzewa, dając klimat górskich strumieni i rzek. Krajobraz jest tam iście filmowy.

Następna trasa – Srebrna, cieszyła się największą popularnością, bowiem wydawało się, że jest to trasa tylko nieco dłuższa od najkrótszej brązowej, a już jednak wyczninowa. W pierwszym odcinku zaczynającym się od mostu w miejscowości Nagawki można było płynąć dziką i krajobrazowo bardzo ciekawą rzeką, a później gdy ekipy zaczęły się zbliżać do mostu na autostradzie A1 przed miejscowością Dmosin rzeka na pewnym odcinku zostaje ujarzmiona i nieco uregulowana, przez co występują tutaj dość licznie łąki, które sięgają aż do samej rzeki.

Na srebrnej trasie wystąpiło aż 31 ekip i to ona okazała się największym hitem. Mnóstwo star-

tujących kajakarzy w pierwszej fazie było utrudnieniem dla organizatorów, ale przydał się tutaj komandor spływu Janusz Wroński, który zdążył pokonać już drogę trasy Diamentowej właśnie do tego punktu i wszedł do wody przepychając kajaki przez pierwsze trudności związane ze zwalonymi drzewami. Później cała kawałkada kajaków rozciągnęła się na dużej odległości. Jako pierwsi zameldowali się z tej trasy po nieco ponad 4 godzinach Paulina Wrońska (córka Komandora Janusza) wraz z Łukaszem Kluską, najdłużej trasa ta została pokonana po 11 godzinach a do mety uczestnicy dotarli przed 20.00.

Trasa brązowa to 6 ekip na starcie, a najszybciej dopłynął do końca samotny kajakarz ze Zgierza, tuż za nim przybył Adam Kołaczkowski – klubowy nauczyciel żeglarski wraz ze swoim synem Aleksy. Trasa ta zajęła im około 2,5 h. Najdłużej płynęły dwie uczestniczkę spływu i trasa ta zajęła im 4 godz.

Wielkim wyzwaniem, tradycyjnie już dla wszystkich załóg była ostatnia część spływu. To właśnie w ostatnim fragmencie od mostu przy dawnym WZM na Hucie Józefów, wtedy kiedy sił już jest najmniej zaczyna się kolejny bardzo trudny odcinek rzeki. Po prawej stronie widnieją bloki na osiedlu Kopernika, po lewej ukazują się uczestnikom Mitmar i osiedle domków jednorodzinnych, ale rzeczna droga jest niezwykle ciężka. Często zdarza się, że wody w rzece na skutek zatrzymania niedoborów na stawach Huty jest bardzo mało, co dodatkowo utrudnia pokonanie tego końcowego odcinka. I na koniec wiosłowanie przez całą Mrożyczkę aż do Zatoki ZHP, gdzie w tym roku kończyła się trasa. ■



Uczestnicy II Mroga Extreme kończyli zmagania w Zatoce ZHP nad zalewem Mrożycza w Głowniu.



Na podium III Turnieju Otwartych Mistrzostw Łowicza w plażówce sami głównianie, od lewej: Bartłomiej Pakowski, Marcin Moszczyński, Damian Janicki, Piotr Kosielski, Damian Krysztofczyk oraz Dominik Miśkiewicz.



Głównianin Marcin Moszczyński (z prawej) z każdym turniejem jest w coraz wyższej formie. W finale może być optymalna.

Siatkówka plażowa | III Turniej Eliminacyjny OMŁ 2017

Głównianie zdominowali łowicki turniej

To był bez wątpienia najlepszy w historii turniej siatkówki plażowej w wykonaniu główniejszych reprezentantów, którzy w III Turnieju Eliminacyjnym Otwartych Mistrzostw Łowicza zajęli całe podium.

W sobotę, 19 sierpnia rozegrano trzeci i ostatni Turniej Eliminacyjny OMŁ. Na boiskach I LO przy ul. Bonifraterskiej w Łowiczu dominowali zawodnicy z Głowna. Od początku wyróżniały się pary Damian Janicki/Piotr Kosielski, Dominik Miśkiewicz/Damian Krysztofczyk oraz Marcin Moszczyński/Bartłomiej Pakowski. Ci ostatni w drodze do finału przegrali jedno spotkanie z Janickim i Kosielskim. Z kolei Miśkiewicz i Krysztofczyk pogromców znaleźli dopiero w pół-

finale i byli nimi właśnie Moszczyński i Pakowski.

Do finałowej czwórki awansowały aż trzy główniejsze duety. Pogoda w ostatnich zawodach niestety nie sprzyjała. Niemal przez cały czas trwania 3. Turnieju Eliminacyjnego OMŁ w siatkówce plażowej zawodnikom towarzyszył deszcz.

W meczu o brązowe medale para Misiewicz i Krysztofczyk pokonała 21 do 18 duet z Łowicza Adam Pietrzak/Adam Pawlikowski. Z kolei w wielkim fina-

le po niezwykle emocjonującym spotkaniu Janicki i Kosielski wygrali 23:21 z Moszczyńskim i Pakowskim, triumfując tym samym w całym turnieju bez żadnej porażki. Głównianie w pełni zasłużyli zatem na swój sukces. W sumie w sobotniej rywalizacji na boiskach w Łowiczu w gronie 28 uczestników pojawiło się aż dziesięć głównian.

W klasyfikacji ogólnej sklasyfikowanych jest łącznie 65 zawodników. Główno podczas wszystkich trzech imprez łowic-

kich reprezentowało 13 siatkarzy: Damian Janicki, Piotr Kosielski, Marcin Moszczyński, Dominik Miśkiewicz, Damian Krysztofczyk, Wojciech Kukiela, Adrian Mirowski, Bartłomiej Pakowski, Damian Śliwkiewicz, Damian Gawrych, Bartłomiej Kazimierzczak, Kacper Arkitek oraz Mateusz Dąbrowski.

W klasyfikacji generalnej po trzech imprezach głównianie także na czele. Prowadzą Janicki i Kosielski, którzy zgromadzili na swoim koncie 446 pkt. Trzeci na podium jest Marcin Moszczyński z dorobkiem 387 pkt.

Do Turnieju Finałowego XVI edycji Otwartych Mistrzostw Łowicza w siatkówce plażowej, który odbędzie się w niedzielę, 3 września o godz. 9.00 na boiskach I LO awansuje 8 par z największą liczbą punktów i minimum dwoma rozegranymi turniejami eliminacyjnymi.

Warto dodać, że w tym roku na piaszczystych boiskach przy ul. Bonifraterskiej rozegrano aż pięć turniejów. Oprócz lokalnych par w Łowiczu startowali zawodnicy m.in. z Głowna, Łodzi, Zgierza, Żychlina, Warszawy, Skiernewic, Plocka, a nawet Zabrze i Bytomia. To świadczy o jakości rozgrywek.

Poniżej przedstawiamy pełne wyniki z ostatniego, trzeciego Turnieju Eliminacyjnego Otwartych Mistrzostw Łowicza. **wp**

I Runda (lewa strona): Janicki/Kosielski - Rutkowski/Staniszewski 21:11, Zabost/Chlebny - wolny los, Moszczyński/Pakowski - Górski/Kacpszak 21:10, Pietrzak/Pawlikowski - Dołowiec/Ciechoński 21:14, Kukiela/Mirowski - Kosiołek/Kwasek 17:21, Jałoszyński/Pińkowski - wolny, Zagórowicz/Cieszyński - Arkitek/Dąbrowski 21:18, Rześny/Chondzyński - Miśkiewicz/Krysztofczyk 11:21.

II Runda (lewa strona): Janicki/Kosielski - Zabost/Chlebny 21:10, Moszczyński/Pakowski - Pietrzak/Pawlikowski 21:19, Kosiołek/Kwasek - Jałoszyński - Pińkowski 11:21, Zagórowicz/Cieszyński - Miśkiewicz/Krysztofczyk 9:21.

O wejście do półfinału (lewa strona): Damian Janicki/Piotr Kosielski - Marcin Moszczyński/Bartłomiej Pakowski 21:19, Jałoszyński/Pińkowski-Dominik Miśkiewicz/Damian Krysztofczyk 10:21.

O miejsca 13-14 (prawa strona): Rześny/Chondzyński - Arkitek/Dąbrowski 20:22, Kukiela/Mirowski - Zabost/Chlebny 21:14, Dołowiec/Ciechoński - Zagórowicz/Cieszyński 12:21, Rutkowski/Staniszewski - Kosiołek/Kwasek 14:21.

Miejsca 9-12 (prawa strona): Arkitek/Dąbrowski - Pietrzak/Pawlikowski 13:21, Kukiela/Mirowski - Zabost/Chlebny 21:14, Dołowiec/Ciechoński - Zagórowicz/Cieszyński 12:21, Rutkowski/Staniszewski - Kosiołek/Kwasek 14:21.

Miejsca 7-8 (prawa strona): Pietrzak/Pawlikowski - Kukiela/Mirowski 21:18, Zagórowicz/Cieszyński - Kosiołek/Kwasek 12:21.

“

Od początku głównianie wyróżniali się na tle innych. Zwycięstwo zasłużenie odnieśli Janicki i Kosielski, którzy nie odnotowali żadnej porażki.

Ćwierćfinały (prawa strona): Jałoszyński/Pińkowski - Pietrzak/Pawlikowski 11:21, Moszczyński/Pakowski - Kosiołek/Kwasek 21:13.

Półfinały: Janicki/Kosielski - Pietrzak/Pawlikowski 24:22, Miśkiewicz/Krysztofczyk - Moszczyński/Pakowski 17:21.

Mecz o 3. miejsce: Pietrzak/Pawlikowski - Miśkiewicz/Krysztofczyk 18:21.

Finał: Janicki/Kosielski - Moszczyński/Pakowski 23:21.

Klasyfikacja końcowa:

1. Janicki/Kosielski
2. Moszczyński/Pakowski
3. Miśkiewicz/Krysztofczyk
4. Pietrzak/Pawlikowski
5-6. Pińkowski/Jałoszyński
5-6. Kosiołek/Kwasek
7-8. Zagórowicz/Cieszyński
7-8. Kukiela/Mirowski

9-12. Arkitek/Dąbrowski

9-12. Zabost/Chlebny
9-12. Dołowiec/Ciechoński
9-12. Rutkowski/Staniszewski
13-14. Rześny/Chondzyński
13-14. Górski/Kacpszak

Klasyfikacja generalna:

1. D. Janicki	Głowno	446 pkt.
2. P. Kosielski	Głowno	446 pkt.
3. M. Moszczyński	Głowno	387 pkt.
4. D. Pawlak	Łowicz	358 pkt.
5. D. Miśkiewicz	Głowno	341 pkt.
6. D. Krysztofczyk	Głowno	341 pkt.
7. J. Alagierski	Łódź	334 pkt.
8. D. Alagierski	Łódź	334 pkt.
9. T. Witczak	Zgierz	322 pkt.
10. W. Kukiela	Głowno	307 pkt.
11. A. Mirowski	Głowno	307 pkt.
12. D. Pińkowski	Głowno	293 pkt.
13. F. Jałoszyński	Łowicz	293 pkt.
14. C. Dołowiec	Dobrow	283 pkt.
15. P. Ciechoński	Kamieniec	283 pkt.
16. Jakub Zabost	Goleńsko	273 pkt.

PROGNOZA POGODY | 24.08.2017 - 30.08.2017

SYTUACJA SYNOPTYCZNA:

Pogodę kształtuje obszar podwyższonego ciśnienia. Z południowo-zachodu napływa ciepła masa powietrza.

CZWARTEK - PIĄTEK:

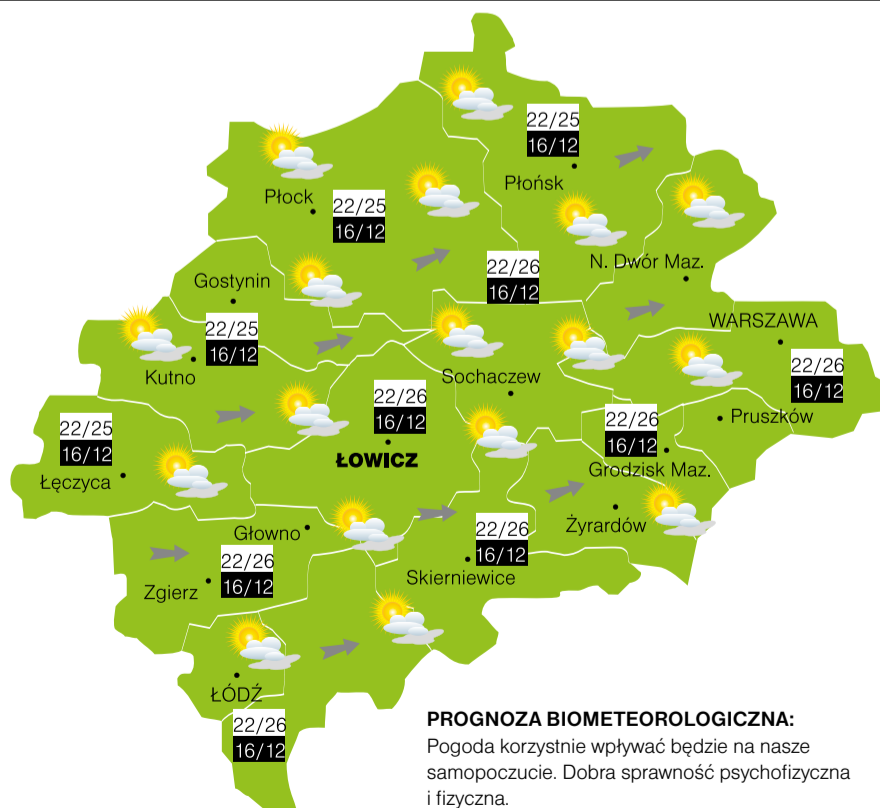
Stonoczenie, zachmurzenie małe i umiarkowane, bez opadów oraz ciepło. Widzialność dobra. Wiatr zachodni, słaby do umiarkowanego, 3-7 m/s. Temp. max w dzień: + 22 st. C do + 24 st. C. Temp. min w nocy: + 14 st. C do + 12 st. C.

SOBOTA - NIEDZIELA:

Stonoczenie, zachmurzenie małe, bez opadów oraz bardzo ciepło. Widzialność dobra. Wiatr południowo-zachodni i zachodni, słaby do umiarkowanego, 3-7 m/s. Temp. max w dzień: + 25 st. C do + 26 st. C. Temp. min w nocy: + 16 st. C do + 14 st. C.

PONIEDZIAŁEK - WTOREK - ŚRODA:

Stonoczenie, zachmurzenie małe, bez opadów oraz bardzo ciepło. Widzialność dobra. Wiatr południowo-zachodni i zachodni, słaby do umiarkowanego, 3-7 m/s. Temp. max w dzień: + 24 st. C do + 26 st. C. Temp. min w nocy: + 16 st. C do + 14 st. C.



PROGNOZA BIOMETEOROLOGICZNA:

Pogoda korzystnie wpłynie będzie na nasze samopoczucie. Dobra sprawność psychofizyczna i fizyczna.

Kolarstwo | Międzywojewódzkie Mistrzostwa Makroregionu Młodzików i Młodziczek

Chojnacki ze srebrem, Gorzkiewicz z brązem, kolarze LUKS Dwójki drudzy w województwie

Dwa medale przywieźli do Strykowa kolarze miejscowego klubu kolarskiego LUKS Dwójka Daniela Sportswear. Zawodnicy pod okiem trenera Mirosława Pożarlika udanie zaprezentowali się w Międzywojewódzkich Mistrzostwach Makroregionu Młodzików i Młodziczek w kolarstwie szosowym.

Zawody w ramach 43. Ogólnopolskiego Wyścigu Kolarskiego "O Memoriał Henryka Łasaka" odbyły się w niedzielę, 20 sierpnia w Belchatowie-Grocholicach. Dla strykowskich kolarzy w wieku 13-14 lat to jedna z najważniejszych imprez w sezonie. Młodzicy startują w ramach Mistrzostw Makroregionu Centralnego i walczą o tytuł Mistrza Międzywojewódzkiego. Wraz z regionem łódzkim w szranki stanęło województwo świętokrzyskie. Młodzicy LUKS Dwójki o medale Makroregionu walczyli po raz pierwszy w tym roku w ramach wyścigu ze startu wspólnego.

Chłopcy mieli do pokonania 3 rundy, czyli niespełna 40 km. Niestety ogromnego pecha miał jeden z najlepszych kolarzy Strykowa i kandydat do podium Rafał Szychowski, który już na starcie złapał gumę, a po przejechaniu 30 km kolejną i został wykluczony z walki w wyścigu. Pod nieobecność Szychowskiego pałeczkę skutecznie przejął Miłosz Chojnacki. Strykowiec cały czas jechał bardzo czujnie i na mecie finiszował na 2. miejscu, uzyskując tym samym tytuł wicemistrza międzywojewódzkiego. Kolejny kolarz Strykowa Daniel Podczar-

ski ukończył zmagania na 9. miejscu.

Wśród dziewcząt na dystansie 25 km z bardzo dobrej strony pokazała się jedyna reprezentantka klubu ze Strykowa Barbara Gorzkiewicz. Głównianka na ostatnich metrach również miała szczęście i pecha jednocześnie. Na ostatnim zakręcie zatrzymała się bowiem karetka, która zabezpieczała kolarzy jadących w grupie chłopców i uczestniczących w kraksie. Nie wiedzieli o tym dziewczęta i po wejściu w zakręt z dużą prędkością 14-letnia Gorzkiewicz musiała mocno wyhamować i odbić w bok, by nie zderzyć się z autem. Na szczęście strykowska zawodniczka uchroniła się przed tym i zdołała jeszcze finiszować na wysokim 3. miejscu.

Klub ze Strykowa był jedynym w województwie, którego zawodnicy zdobyli medale zarówno wśród chłopców, jak i dziewcząt. Srebro Miłosza Chojnackiego i brązowy medal Basi Gorzkiewicz przyczyniły się do tego, że LUKS Dwójka Stryków został sklasyfikowany na 2. miejscu w klasyfikacji klubowej w gronie 9 zespołów. Strykowiec byłby pewnie najlepszy, gdyby nie pechowy start Rafała Szychowskiego, który nie

ukończył rywalizacji i tym samym nie mógł zdobyć dodatkowych punktów dla swojego zespołu. Oprócz młodzików w Belchatowie-Grocholicach ścigali się także juniorzy młodszy. Podopieczni trenera Władysława Króla nie mieli jednak szczęścia. Pęknięta linka przerzutki Józefa Lesiaka i rozkręcony hak Wiktora Sasina pozbawiły strykowian jakichkolwiek szans na podium w tym wyścigu.

Strykowskie kolarze kontynuują zmagania w sezonie 2017. Młodzicy szykują się do kolejnych Mistrzostw Makroregionu Centralnego tym razem na torze, z kolei juniorzy mł. wystartują w najbliższy weekend w Górskich Szosowych Mistrzostwach Polski. **wp**

■ Chłopcy:

1. J. Lewandowski	Spolem Łódź
2. M. Chojnacki	LUKS Dwójka Stryków
3. J. Adamczyk	LKK Sławno

■ Dziewczęta:

1. R. Barchan	Korona Kielce
2. M. Naturalna	Lityński Belchatów
3. B. Gorzkiewicz	LUKS Dwójka Stryków

■ Klasyfikacja klubowa:

1. KS Spolem Ulisse Central Łódź	5 pkt.
2. LUKS Dwójka Stryków	5 pkt.
3. MKS DEK Cyclo Korona Kielce	5 pkt.



Miłosz Chojnacki i Basia Gorzkiewicz zdobyli medale Mistrzostw Makroregionu Centralnego i nawiązali do największych sukcesów klubu sprzed lat.

WOJCIECH POŻARLIK

Motocross | VII Runda Mistrzostw Polski

Motocrossowcy Zjednoczonych bez fajerwerków

W niedzielę 20 sierpnia Wschowa była gospodarzem VII Rundy Motocrossowych Mistrzostw Polski. Zawodnicy z całego kraju walczyli o punkty do klasyfikacji generalnej, w a ścisłej elicie zawodników pojawili się na starcie także strykowianie. Podopieczni trenera Krzysztofa Jarmuża wystąpili w czterech klasach. Stryków reprezentowali: Konrad Góralczyk, Karol Góralczyk, Sławomir Milczarek oraz Krzysztof Białek. W klasie MX 125 rywalizował Karol, który po dwóch biegach miał 36 pkt. i został sklasyfikowany na 23. miejscu w gronie 26. uczestników. Wygrał Patryk Zdunek, reprezentujący Człuchowski AutoMotoKlub Poltalex.

Jak zwykle bardzo emocjonująca była rywalizacja w klasie MX 2, gdzie ścigał się Konrad Góralczyk. Strykowiec musiał wejść w krzyżowy ogień pomiędzy koalicją zawodników KM Cross Lublin i Łukaszem Lonką z Człuchowskiego AutoMotoKlubu Poltalex. Ostatecznie Lonka wygrał, mając tyle samo punktów, co



Mistrzostwa Polski w Motocrossie w Strykowie cieszyły się dużą popularnością. Zjednoczeni walczą o punkty.

drugi Karol Kędziński z Lublina, ale lepszy czas przejazdu. Strykowiec uplasował się na niezłym

15. miejscu z dorobkiem 46 pkt. na 35 zawodników. Konrad liczył się również w klasyfikacji gene-

ralnej klasy MX 2 Junior, gdzie zajął wysokie 9. miejsce na 24. uczestników.

W klasie Masters tradycyjnie z najlepszej strony pokazał się Sławomir Milczarek, który był 11. W tej samej grupie startował kolejny zawodnik MKS Zjednoczonych Krzysztof Białek (19. miejsce). Zwycięstwo w tej klasie odniósł Jacek Lonka z Poltalex, który wygrał bezdyskusyjnie, uzyskując komplet 100 pkt. **wp**

W klasie Masters tradycyjnie z najlepszej strony pokazał się Sławomir Milczarek, który był 11. W tej samej grupie startował kolejny zawodnik MKS Zjednoczonych Krzysztof Białek (19. miejsce). Zwycięstwo w tej klasie odniósł Jacek Lonka z Poltalex, który wygrał bezdyskusyjnie, uzyskując komplet 100 pkt. **wp**

■ MX 125:

1. P. Zdunek	Człuchowski AMK	90 pkt.
2. C. Lewko	Olsztyn	86 pkt.
3. W. Kucharczyk	AMK Gorzowski	78 pkt.
23. Ka. Góralczyk	Zjednoczeni	36 pkt.

■ MX 2:

1. Ł. Lonka	Człuchowski AMK	94 pkt.
2. K. Kędziński	Cross Lublin	94 pkt.
3. Sz. Staszkiwicz	MX Gdynia	76 pkt.
15. Ko. Góralczyk	Zjednoczeni	46 pkt.

■ MX Masters:

1. J. Lonka	Człuchowski AMK	100 pkt.
2. K. Utkin	Ukraina	80 pkt.
3. G. Jankowiak	AMK Głogów	80 pkt.
11. S. Milczarek	Zjednoczeni	59 pkt.
19. K. Białek	Zjednoczeni	45 pkt.

■ MX 2 Junior:

1. S. Staszkiwicz	MX Gdynia	76 pkt.
2. M. Więckowski	Cross Lublin	76 pkt.
3. K. Kruszyński	Jastrząb Lipno	70 pkt.
9. Ko. Góralczyk	Zjednoczeni	46 pkt.

Więści z Głowna i Strykowa
członkiem Stowarzyszenia Gazet Lokalnych
Edycja wspólna z tygodnikiem „Nowy Łowiczanie”

WYDAWCA:

Oficyna Wydawnicza „Nowy Łowiczanie”
Waligórscy s.c. w Łowiczu
99-400 Łowicz, ul. Pijarska 3a,
tel./fax 46 837-46-57, 46 837-37-51
e-mail: wieosci@lowiczanie.info
adres dla korespondencji:
99-400 Łowicz, skrytka pocztowa 68.

REDAKCJA W GŁOWNIE:

ul. Łowicka 40, tel./fax 42 710-82-55
Redaktor naczelny: Wojciech Waligórski
Dyrektor zarządzający: Ewa Mrzygłód-Waligórska

Dziennikarze: Lilianna Józwiak-Staszewska,
Jakub Lenart, Elżbieta Woldan-Romanowicz,
Wojciech Pożarlik (sport)

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadanych tekstów, zmiany ich tytułów, dodawania śródtytułów. Nie odsyłamy niezamówionych tekstów.

Skład tekstu własny.

Ogłoszenia ramkowe i reklamy

przyjmujemy telefonicznie, faxem:
42 710-82-55 w Głownie;
46 837-37-51, 46 830-34-08 w Łowiczu,
e-mail: reklama@lowiczanie.info lub osobiście
w biurze ogłoszeń w Głownie: ul. Łowicka 40
od poniedziałku do piątku w godz. 8.30-15.30
lub w Łowiczu: ul. Pijarska 3a w pon., wt. i pt.
w godz. 7.30-18.00, śr. i czw. w godz. 7.30-16.00,
sob. w godz. 8.00-14.00.

Ogłoszenia drobne przyjmowane są osobiście
w biurze ogłoszeń, punktach wymienionych
na stronie 28, a także przez stronę internetową: www.
lowiczanie.info

Druk: SEREGNI PRINTING GROUP Sp. z o.o.
03-796 Warszawa, ul. Rzymska 18a.

Nakład kontrolowany Więści z Głowna i Strykowa
2.180 egz.
Nakład kontrolowany wraz z wydaniem głównym
(Nowy Łowiczanie): 9.900 egz.



Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych



100%
własności polskiej



Piłkarze Stali Głowno (żółto-niebieskie stroje) pokonali RTS Widzew II Łódź, czym najdobitniej ogłosili swoje aspiracje do walki o awans do IV ligi.

Piłka nożna | 1. kolejka V ligi

Stal ogrywa rezerwy Widzewa Łódź

Głowieńscy piłkarze udanie rozpoczęli nową kampanię w Łódzkiej Klasie Okręgowej. Podopieczni trenera Tomasza Szczęśniaka po emocjonującym spotkaniu pokonali renomowanego rywala.

KS STAL GŁOWNO 2 (2)
RTS WIDZEW II ŁÓDŹ 1 (1)

Bramki dla Stali: Antoni Waśkiewicz (3 min.) oraz Tomasz Florczak (41)
Stal: Niedomagala - Tomczyk, Lech, E. Ignatowski, Kruk - Antoni Waśkiewicz (w 84 min. Ogórek), Kuciński, Mospinek, Fortuna - Redzisz (62 Nagański) - Florczak (87 Lebioda).

Pierwsza kolejka V ligi w sezonie 2017/2018 odbyła się w weekend 19-20 sierpnia. W niedzielę piłkarze głowieńskiej Stali podejmowali na własnym stadionie rezerwy łódzkiego Widzewa. Gospodarze pokazali się z dobrej strony i wygrali 2:1, inkasując bardzo cenne 3 pkt.

Przed spotkaniem z Widzewem II do kibiców Głowna dotarła przykra wiadomość o kontuzji jednego z najważniejszych piłkarzy Stali Patryka Ignatowskiego. Przebojowy skrzydłowy w ostatnim, wygranym przez

głownian sparingu 4:1 z Victorią Bielawy naderwał więzadła krzyżowe i z tego powodu nie będzie mógł zagrać przez dłuższy czas. Trener Tomasz Szczęśniak latem jednak nie próżnował i postanowił wzmocnić skład. Do drużyny Stali przybyło pięciu zawodników: Marcin Lipski z Andrespola Wiśniowa Góra oraz Michał Redzisz z Laktozy Łyszkowice, a także trójka wychowanków z zespołu juniorów: Adam Gajewicz, Robert Ogórek i Miłosz Wypych. Z Głownem pożegnali się zaś Wiktor Stawski, który wyjechał

za granicę oraz Damian Podeworny, który zasilił Andrespole.

Niedzielne spotkanie z łódzkim klubem, który ma wielu sympatyków w Głownie zaczęło się znakomicie dla miejscowych. Już w 4 min. po świetnej akcji prawą stroną Antoni Waśkiewicz dał prowadzenie Stali. Później przez dłuższy okres gra była wyrównana, aż do momentu wyrównania przez Widzew II. W 38 min. na 1:1 trafił Piotr Okuniewicz, który w przeszłości zgłaszał już aspiracje do gry w pierwszym zespole łodzian.

Radość gości nie trwała jednak zbyt długo, bowiem zaledwie 3 min. później Stal ponownie objęła prowadzenie. Tym razem w swoim stylu akcję wykończył niezawodny Tomasz Florczak.

W drugiej połowie emocji nie brakowało, ale żadnej z drużyn nie udało się już zmienić wyniku. Widzew II kończył mecz w 10-tkę, bowiem za drugą żółtą kartkę boisko opuścić musiał Gromek. Stal dowiodła prowadzenie do końca i odniosła bardzo cenne zwycięstwo na inaugurację V ligi.

Oprócz Stali zwycięstwa w 1. kolejce odniosły także Andrespolia Wiśniowa Góra, LKS Rosanów, Sokół II Aleksandrów Łódzki, UKS SMS Łódź, PTC Pabianice i Zawisza Rzgów.

Podopieczni trenera Tomasza Szczęśniaka kolejne spotkanie rozegrają w sobotę, 26 sierpnia o godz. 17.00 na własnym stadionie przeciwko Górnikowi Łęczyska. Stal rozegra zatem trzeci pojedynek w ciągu 7 dni, bowiem w środę, 23 sierpnia głownianie rywalizowali z rezerwami ŁKS Łódź, a mecz ten odbył się już po zamknięciu tego wydania Więści.

1. kolejka: Stal Głowno - RTS Widzew II Łódź 2:1, LKS Rosanów - Włókniarz Pabianice 4:3, GKS Bedlno - Zawisza Rzgów 0:7, Orzeł Parzęczew - UKS SMS Łódź 1:4, GLKS Sarnów/Dalików - Termy Uniejów 2:2, Andrespolia Wiśniowa Góra - Górnik Łęczyska 2:1, PTC Pabianice - Włókniarz Konstantynów Łódzki 6:0, Sokół II Aleksandrów Łódzki - ŁKS II Łódź 1:0.

1. Zawisza Rzgów	1	3	7-0
2. PTC Pabianice	1	3	6-0
3. UKS SMS Łódź	1	3	4-1
4. Sokół II Aleksandrów Ł.	1	3	1-0
5. LKS Rosanów	1	3	4-3
6. Stal Głowno	1	3	2-1
7. Andrespolia Wiś. Góra	1	3	2-1
8. Termy Uniejów	1	1	2-2
9. GLKS Sarnów/Dalików	1	1	2-2
10. Włókniarz Pabianice	1	0	3-4
11. ŁKS II Łódź	1	0	0-1
12. RTS Widzew II Łódź	1	0	1-2
13. Górnik Łęczyska	1	0	1-2
14. Orzeł Parzęczew	1	0	1-4
15. Wł. Konstantynów Ł.	1	0	0-6
16. GKS Bedlno	1	0	0-7

2. kolejka odbyła się w środę, 23 sierpnia. Następna, 3. kolejka odbędzie się w dniach 26-27 sierpnia: RTS Widzew II Łódź - Włókniarz Konstantynów, Stal Głowno - Górnik Łęczyska, LKS Rosanów - UKS SMS Łódź, PTC Pabianice - Zawisza Rzgów, Andrespolia Wiś. Góra - Włókniarz Pabianice, GLKS Sarnów/Dalików - ŁKS II Łódź, Orzeł Parzęczew - Sokół II Aleksandrów, GKS Bedlno - Termy Uniejów.



Strykowiec Bartosz Kluge robi pamiątkowe selfie swojej drużynie.

Beach soccer | Mistrzostwa Anglii

Strykowiec wicemistrzem Anglii

Mieszkaniec Strykowa Bartosz Kluge zdobył srebrny medal Mistrzostw Anglii Beach Soccer. Grający na co dzień w Silesia Beach Soccer Club zawodnik po raz drugi wystąpił w najważniejszej imprezie piłki nożnej plażowej na Wyspach.

W poprzednim roku głośno zrobiło się o Polakach, którzy podbili Anglię. Sezon wcześniej Silesia zgłosiła swój udział w brytyjskim czempionacie i zakończyła go zwycięstwem. W drużynie wystąpiła duża liczba polskich piłkarzy, którzy tym samym wywalczyli przepustkę do plażowej Ligi Mistrzów. W tym roku był już grający trener rezerw Zjednoczonych Stryków Bartosz Kluge i jego koledzy z Silesii mieli po-

dobne marzenia. Wzmocniona legendą polskiego beach soccera Bogusławem Saganowskim „polska drużyna” była jednym z kandydatów do medalu.

Po 5 eventach Silesia BSC zajęła 3 miejsce w Lidze Angielskiej i awansowała do Super Finału, w którym udział wzięły 4 najlepsze drużyny w Anglii, poza Silesią jeszcze jej półfinałowy rywal Isle of Wight oraz Arsenal Londyn, który w 1/2 zmierzył się z Portsmouth BSC. Kluge i spółka awansowali do wielkiego Finału, wygrywając po dramatycznym spotkaniu i dogrywce 8:7. Niestety w grze o Mistrzostwo Anglii lepsi okazali się londyńczycy z Arsenalu. Srebrny medal strykowiec Bartosz Kluge w tak prestiżowym Turnieju to jednak również ogromny sukces. W przyszłym sezonie Silesia ma zamiar ponownie wystartować w Mistrzostwach i je wygrać. wp



**KALENDARZ
IMPREZ
SPORTOWYCH**

SOBOTA, 26 SIERPNI:

■ godz. 10.00, Park Miejski w Zgierz, **Turniej Koszykówki Street Ball,**

■ godz. 14.00, Stadion Miejski im. 10 Pułku Piechoty w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; **Sparing piłki nożnej juniorzy młodszych B1: MUKS Pelikan-2001 Łowicz - MKP Boruta Zgierz;**

■ godz. 17.00, Stadion Miejski przy ul. Kopernika 37 w Głownie, **3. kolejka rozgrywek o mistrzostwo Łódzkiej Klasy Okręgowej: Stal Głowno - Górnik Łęczyska,**

■ godz. 17.00, stadion przy ul. Sportowej 1 w Opocznie, **4. kolejka rozgrywek o mistrzostwo IV ligi: Ceramika Opoczno - Zjednoczeni Stryków,**

■ godz. 17.00, boisko przy ul. Piotrkowskiej 13 w Różyco, **1. kolejka rozgrywek o mistrzostwo A-klasy, gr. II: LKS Różyca - Huragan Śwędów.**

NIEDZIELA, 27 SIERPNI:

■ godz. 10.00, Park Miejski w Zgierz, **Biegaj Razem z Nami, zawody biegowe dla dzieci i młodzieży,**

■ godz. 11.15, Stadion w Łowiczu, ul. Starzyńskiego 6/8; **5. kolejka III ligi piłki nożnej - grupa I: KS Pelikan Łowicz - TS KonSPORT Sokół Aleksandrów Łódzki;**

■ godz. 11.30, boiska przy kąpielisku Ośrodka Wypoczynkowego Malinka w Zgierz, **Turniej Finałowy Grand Prix Malinka 2017, piłka siatkowa par,**

■ godz. 11.30, most przy drodze na Borki w Gminie Dmosin, **start pierwszej załogi podczas XVII edycji Mroga Trophy, ekstremalnego spływu kajakowego rzeką Mrogą z Dmosina do Głowna,**

■ godz. 17.00, Stadion Leśny w Dmosinie 2, **1. kolejka rozgrywek o mistrzostwo A-klasy, gr. II: KS Błękitni Dmosin - KKS Kuluski.**

Piłka nożna
Sparingpartner
poszukiwany

Grająca w B-klasie Struga Dobieszaków chce jak najlepiej przygotować się do nowego sezonu. Trener Piotr Pożarlik poszukuje sparingpartnera dla swojej drużyny na najbliższy weekend 26-27 sierpnia. Miejsce i godzina sparingu pozostają do ustalenia, a więcej informacji w tej sprawie można uzyskać u szkoleniowca Dobieszkowskiej drużyny pod numerem telefonu 722-190-480.

W poprzednim sezonie piłkarze zespołu Strugi zajęli 9. miejsce w grupie III B-klasy. wp



ISSN 1641-6260 34 >
9 477164 106261 1